czytam, więc wiem

Nauka nie zna granic

W zacnym gronie Mecenasów Wiedzy jest i urząd gminy, i prywatny przedsiębiorca

>> str. 10

DZIŚ
po południu / w nocy

22° 11°

>>2

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,48 zł.

ISSN 0137-9488

www.wspolczesna.pl

7 maja 2013
wtorek
87(17777)
1,90 zł (w tym 8% vat)

Region >> Iwona Truszkowska dostała lekarstwo. Także dzięki naszym Czytelnikom!

Choć chora, może się uśmiechać

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Pierwsze podanie leku już za mną, nie było żadnych komplikacji, organizm dobrze przyjął ten preparat – cieszy się Iwona Truszkowska z Białegostoku. Wczoraj została wypisana ze szpitala. Najbliższe trzy tygodnie spędzi w domu. Jeśli wszystko będzie dobrze, dostanie kolejną dawkę leku i po kolejnych trzech tygodniach – jeszcze jedną. Ta kuracja to ostatnia szansa na uratowanie życia kobiety. Jest możliwa tylko dzięki temu, że w leczeniu matki czwórki dzieci pomagają setki osób z Polski i zagranicy, w tym oczywiście Czytelnicy „Gazety Współczesnej". Dziękujemy!

Apel poruszył serca

Historię pani Iwony, chorującej na chemiooporną ziarnicę złośliwą, opisaliśmy dwa tygodnie temu. Wtedy to z dramatycznym apelem o pomoc finansową w leczeniu kobiety zgłosiło się Białostockie Centrum Onkologii. Wyczerpane zostały już bowiem wszystkie standardowe metody leczenia. Jedyny lek, który mógł ją uratować (sugerowany przez krajowego konsultanta do spraw onkologii), to preparat nierefundowany w Polsce. A koszt podania trzech pierwszych dawek – 180 tys. zł – przekracza możliwości finansowe rodziny pacjentki. Ona sama jest na rencie, pracuje tylko mąż. Na utrzymaniu mają czwórkę dzieci.

Na szczęście znaleźli się ludzie dobrej woli, których dramatyczna historia poruszyła. Po jej nagłośnieniu, na subkonto utworzone przez BCO, zaczęły wpływać pieniądze. Już po kilku dniach było ponad 50 tys. zł, co pozwoliło szpitalowi zamówić pierwszą dawkę leku.

Tydzień temu preparat dojechał do Białegostoku, a pani Iwona trafiła do BCO na badania. Trzeba było bowiem wcześniej sprawdzić, czy lekarstwo można podać.

– Na szczęście wszystko było dobrze i w czwartek, 2 maja, dostałam kroplówkę z lekiem – mówi pani Iwona. – Pół godziny i lek był podany. Następnych kilka dni spędziłam w szpitalu, aby obserwować, jak mój organizm zareaguje, czy nie będzie skutków ubocznych.

Wczoraj kobieta opuściła szpital.

– Czuję się dobrze, mam tylko trochę powiększone enzymy wątrobowe, ale to podobno możliwa reakcja na lek i to naprawdę nic w porównaniu z tym, co było – mówi.

Kolejna dawka zostanie podana za trzy tygodnie. – W tym czasie będę pod kontrolą BCO. Gdyby cokolwiek się działo, mam się natychmiast zgłosić – opowiada kobieta. – Ale jeśli nie będzie żadnych niepokojących objawów, mam tylko odpoczywać.

Pieniądze nadal potrzebne

Czekanie na kolejną dawkę leku odbywa się w zupełnie innej atmosferze. Na subkoncie pani Iwony jest już bowiem ponad 150 tys. zł. Wiele osób wpłaca, ile może – nawet po 10 czy 20 zł.

– Widać, że są to wpłaty ze szczerego serca – mówi Marzena Juczewska, dyrektorka BCO. – Na przykład 1,8 tys. zł przekazali goście weselni na jednym ze ślubów. Z niedzielnej zbiórki pod kościołem wpłynęło 3,2 tys. zł. Są też wpłaty z zagranicy, na przykład z Kanady ktoś wpłacił 6 tys. zł. Wszystkim bardzo dziękujemy.

Tak ogromny odzew sprawia, że pani Iwona odzyskała nadzieję.

– Wiem, że pieniądze na kolejne dawki będą, co daje mi dużo spokoju – mówi. – Bardzo się cieszę, że tyle ludzi zdecydowało się pomóc mi.

Akcja zbierania pieniędzy jeszcze się nie kończy. Trzy dawki leku to bowiem minimum, aby ocenić, czy kuracja daje efekty. Jeśli trzeba będzie dalej podawać preparat, kolejne środki okażą się niezbędne. Na razie bowiem nie wiadomo, kiedy lek zostanie wpisany na listę leków refundowanych. Jak dowiedzieliśmy się w Ministerstwie Zdrowia, producent preparatu w końcu kwietnia zgłosił taki wniosek. Ale procedura związana z wpisaniem na listę może potrwać nawet 90 dni.

– A my dwie kolejne dawki skończymy podawać za 42 dni. Jeśli trzeba będzie zamawiać następne, potrzebne będą pieniądze – mówi dyrektor Juczewska.

Dlatego nadal pamiętajmy o pani Iwonie. Konto bankowe BCO, na które można wpłacać pieniądze, to: Bank Zachodni WBK SA V Oddział w Białymstoku, nr 26 1500 1344 1213 4001 1247 0000; dla ofiarodawców z zagranicy – SWIFT: KRDB PL PW. Dopisek: Iwona.



Fot. A. Chomicz

– Przede mną jeszcze dwie dawki leku, co trzy tygodnie. Ale teraz już będę czekać na nie w spokoju – cieszy się pani Iwona.

Region >>

Odnaleźli ciało turysty

Rodzina zidentyfikowała wczoraj zwłoki, które w piątek zauważył w Biebrzy wędkarzy. To ciało 30-letniego mieszkańca woj. mazowieckiego, zaginionego ponad dwa tygodnie temu podczas rejsu tratwą.

Dzisiaj odbędzie się jeszcze sekcja zwłok. Choć przyczyną śmierci było prawdopodobnie utonięcie, prokuratura chce mieć pewność.

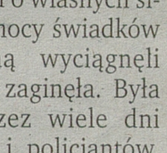
Do tragicznego zdarzenia, o którym parokrotnie informowaliśmy, doszło 20 kwietnia. Sześcioro turystów z woj. mazowieckiego wynajęło tratwę i udało się w rejs Kanałem Augustowskim. Chcieli przedostać się na Biebrzę i tam fotografować ptaki. W okolicach wsi Dębowo silny nurt ściągnął tratwę do jazu. Pięć osób wpadło do wody. Trzy wyszły na ląd o własnych siłach lub przy pomocy świadków zdarzenia. Jedną wyciągnęli strażacy. Kolejna zaginęła. Była poszukiwana przez wiele dni przez strażaków i policjantów. Jednak bez rezultatu. Ciało zauważył dopiero niedawno jeden z wędkarzy.

Okoliczności rejsu wyjaśnia prokuratura. Już dzisiaj wiadomo, że turyści płynęli wspomnianą trasą po raz pierwszy i nie mieli pojęcia o grożących im niebezpieczeństwach. Nawet gdy sytuacja zrobiła się groźna, nikt nie nałożył znajdujących się na tratwie kamizelek.

(tom)

>> Dyżur prawnika

Dyżur **Iwony Czuchraj-Jarzembowskiej,** aplikanta radcowskiego, **już dziś!**



W godz. 12-13 można przyjść do redakcji „GW" w Białymstoku, ul. św. Mikołaja 1 (parter) lub zadzwonić pod numer **800 127 067**

W numerze:



▲ **Białystok. Mają długi. Uciążliwe się zachowują. Tracą mieszkanie.** Ponad tysiąc najemców mieszkań komunalnych jest zadłużonych. Suma ich długów wobec miasta przekracza 11 mln zł! 4,5 mln zł są winni tylko Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej. >>2

▲ **Rząd. Sprawiedliwość dla obywatela.** – Chciałbym, aby po mojej kadencji obywatel odczuł, że państwo się zmieniło – mówił wczoraj Marek Biernacki (na zdjęciu) po tym, jak zastąpił Jarosława Gowina na stanowisku ministra sprawiedliwości. >>6

Sport:

▲ **Piłka nożna. Żółto-czerwoni grają w kratkę.** Białostocka Jagiellonia ma wahania formy. Obecnie białostoczanie są w dołku. W Łodzi w meczu przeciwko Widzewowi niemal cały zespół (w białych strojach) spisał się poniżej możliwości i oczekiwań kibiców. >>24



Jutro w numerze:

▲ OC przydaje się nie tylko kierowcom. W wyniku naszego działania ktoś ucierpiał na zdrowiu lub zniszczyliśmy cudzą własność? Finansowe zobowiązania może przejąć ubezpieczyciel – jeśli mamy polisę OC. W naszym poradniku eksperci tłumaczą, jak działa.

bial

Nasza akcja >>

Zapytaj specjalistę



Alergie na jad owadów błonkoskrzydłych (os, szerszeni czy pszczół) to temat najbliższego spotkania ze specjalistą w Radiu Orthodoxia, które odbędzie się 13 maja o godz. 17.30. Gościem audycji będzie prof. Anna Bodzenta-Łukaszyk, kierownik Kliniki Alergologii i Chorób Wewnętrznych Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku.

Pytania można zadawać za naszym pośrednictwem, wysyłając je na adres mailowy: urszula.ludwiczak@mediaregionalne.pl lub dzwoniąc pod nr tel. 85 748 74 61 (w godz. 10-16) do piątku 10 maja. Relację wraz z odpowiedziami zamieścimy w „Gazecie Współczesnej" 17 maja. **(luk)**

Opinie

Nasi Czytelnicy skomentowali artykuł o pladze pijanych nastolatków w Ełku.

▲ **Nick: oko**
www.wspolczesna.pl
A w EUku tyle kamer, strażników i policji...

▲ **Nick: czytelnik**
www.wspolczesna.pl
Od wielu lat w Ełku młodzi piją bardzo dużo. Szczególnie w dni wolne od nauki np. w wakacje. Należy zastanowić się – co można zrobić, bo dotychczasowe działania ze strony miasta są mało skuteczne. Dlaczego pozwala się, żeby na imprezach wakacyjnych był sprzedawany alkohol?

▲ **Nick: Katarina**
www.wspolczesna.pl
Moim zdaniem POLICJA powinna patrolować sklepy (monopolowe, spożywcze) ponieważ tam najwięcej jest sprzedawanego alkoholu. Ekspedientki, żeby zarobić nie pytają o dowód i sprzedają alkohol nieletnim. A to grozi utratą koncesji... Pamiętajcie Panie, które nie pytacie o dowód.

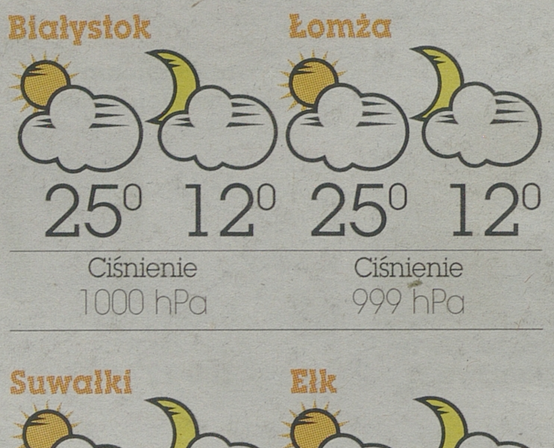
▲ **Nick: ja**
www.wspolczesna.pl
W Ełku na tzw. osiedlu Północ II przy bajorku wszyscy walą. Policję owszem raz widziałem jak spisywali, ale straż wiejską nie!!

ODEZWIJ SIĘ, czyli listy Czytelników

Coś Ci przeszkadza lub chcesz to pochwalić – napisz do nas: redakcja@wspolczesna.pl lub Gazeta Współczesna, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok

Pogoda >> na jutro

po południu / w nocy



Zachmurzenie małe i umiarkowane. Wiatr umiarkowany, okresami porywisty, południowo-wschodni.

Białystok >> Prawie 400 osób czeka na realizację sądowego nakazu eksmisji

Mają długi. Uciążliwe się zachowują. Tracą mieszkanie.

Ponad tysiąc najemców mieszkań komunalnych w Białymstoku jest zadłużonych. Suma ich długów wobec miasta przekracza 11 mln zł! 4,5 mln zł są winni tylko Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

– Właśnie jesteśmy w trakcie realizacji eksmisji osoby zadłużonej na 50 tys. zł – mówi Stanisław Hołubowski, prezes BSM. To 8-letni dorobek lokatora, który nie płacił czynszu.

Ale to nie jest rekord. Z eksmisji przeprowadzonych w 2012 r. najwyższe zadłużenie eksmitowanej rodziny względem Zarządu Mienia Komunalnego w Białymstoku wynosiło blisko 85 tys. złotych!

Jak podkreślają urzędnicy, eksmisja to ostateczność. Najpierw wysyłane jest wezwanie do zapłaty, propozycja rozłożenia długu na raty. Gdy to nie przynosi efektu, niesumienny lokator dostaje nakaz eksmisji. Obecnie na eksmisję czeka około 400 lokatorów mieszkań komunalnych. Większości z nich przysługuje prawo do mieszkania socjalnego.

– Do 31 marca tego roku zarejestrowanych było 388 takich wyroków sądów, które oczekują na realizację – informuje Bartosz Czapliński z Urzędu Miejskiego w Białymstoku.

W ub. roku takich wyroków zrealizowano 138, w tym 93 rodziny podpisały umowę na lokale socjalne. Ich najemcom, którzy uregulowali zadłużenie wobec miasta i nie sprawiali kłopotów, po sześciu miesiącach proponuje się powrót do lokalu mieszkalnego. W 2012 r. z możliwości zamiany skorzystały 44 osoby.

Wyroki sądów dotyczą nie tylko eksmisji z lokali należących do gminy. W prowadzonym rejestrze wyroków figurują również wyroki eksmisyjne z powództwa spółdzielni, jak i osób prywatnych. Takie sytuacje dotyczą głównie mieszkań własnościowych. Gdy osoba zadłużona jest w banku lub parabanku, jej mieszkanie sąd może nakazać sprzedać. Komornik licytuje lokal. Takiej osobie nie przysługuje lokal socjalny. Za eksmisję dłużników odpowiedzialni są nowi właściciele.

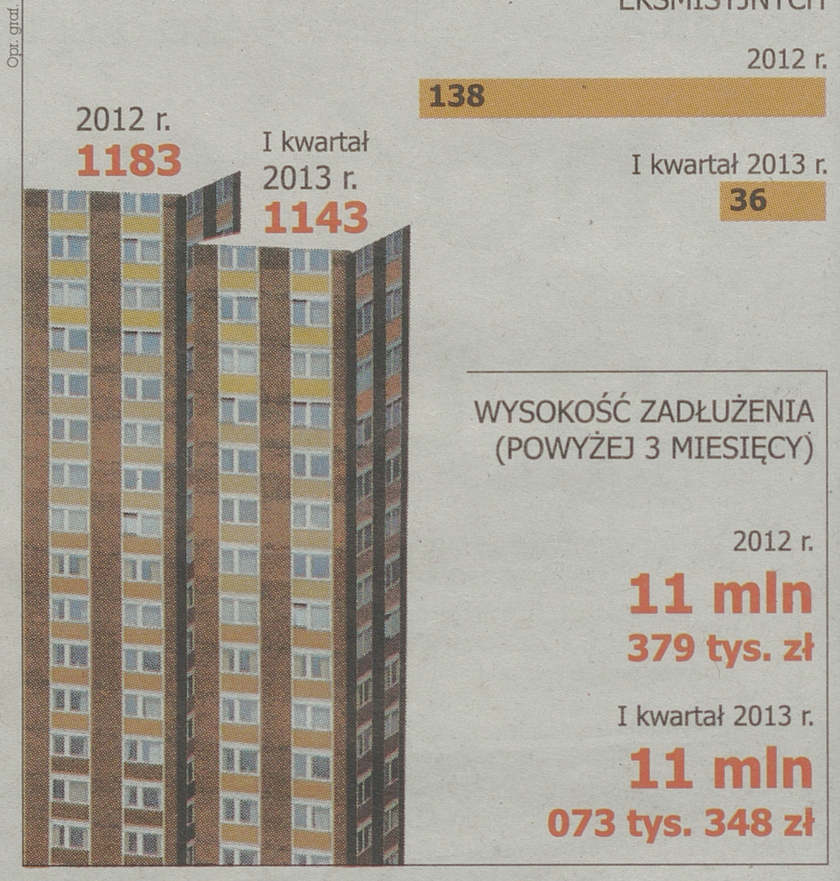
– Właśnie złożyliśmy pozew do sądu o licytację mieszkania wraz z mieszkańcem – mówi Jerzy Cywoniuk, prezes SM Słoneczny Stok. – Powodem nie były zaległości w opłacaniu czynszu, ale zakłócenie spokoju i wszczynanie burd przez właściciela mieszkania.

Bo przysłowiowy „dach nad głową" mogą stracić też uciążliwi lokatorzy. Prezes BSM wspomina sytuacje, kiedy z mieszkania pewnej starszej kobiety trzeba było usunąć kilka ton śmieci. Wraz ze śmierdzącymi odpadkami, z mieszkania usunięto lokatorkę.

Od kilku lat zadłużenie czynszowe spada. – W 2006 r. było ono na poziomie 5,4 mln zł. Obecnie wynosi ok. 3,5 mln zł – zaznacza Cywoniuk. O 300 tys. zł zmalało też zadłużenie najemców białostockich mieszkań komunalnych. **(ika)**

NIE PŁACĄ CZYNSZU W BIAŁYMSTOKU

Źródło: Urząd Miejski w Białymstoku



Opr. graf. Radek Mogilewski

Region >> Zakwestionowano ponad 3,6 tys. recept na kwotę prawie 150 tys. zł

NFZ karze za błędnie zrealizowane recepty

Podlaskie apteki i punkty apteczne realizowały recepty po upływie terminu ich ważności i niespełniające wymogów określonych postanowieniami rozporządzeń ministra zdrowia ws. recept lekarskich. Zdarzały się też nieprawidłowości w wydawaniu refundowanych leków. Punkty apteczne sprzedawały z kolei niedozwolone dla nich leki. Takie są wnioski z kontroli, jakie podlaski oddział NFZ przeprowadził w ub.r.

– W 2012 r. przeprowadzono 53 postępowania kontrolne w aptekach oraz w punktach aptecznych, zakwestionowano prawidłowość realizacji 3 606 recept – wylicza Adam Dębski, rzecznik podlaskiego NFZ. – Kwota zwrotu z tytułu nienależnej refundacji cen leków ustalona w wyniku kontroli wynosi 149,03 tys. zł.

I tak zakwestionowane recepty nie zawierały np. wymaganych danych dotyczących pacjenta, tj. pełnego adresu miejsca zamieszkania, wieku, nr PESEL, identyfikatora płatnika, czy autoryzacji poprawek zawartych w ich treści danych. Nieprawidłowości dotyczyły też sposobu wydawania refundowanych leków i wyrobów medycznych: wydawane były niezgodnie z ordynacją lekarską, albo wydawano większą ilość leku, niż pozwalają na to przepisy (gdy na recepcie nie ma określenia wielkości opakowań wypisanych leków lub ich dawek).

Zdarzało się też np. że wydano bezpłatnie leki osobom z uprawnieniami dodatkowymi bez ich sprawdzenia oraz odnotowania na receptach rodzajów i numerów dokumentów potwierdzających te uprawnienia lub niezgodnie z rzeczywistymi uprawnieniami dodatkowymi.

– Do osobnej grupy zaliczyć należy nieprawidłowości stwierdzone w toku kontroli punktów aptecznych, a mianowicie realizację recept, wystawionych na preparaty zawierające w swoim składzie substancje, które nie mogły być przedmiotem sprzedaży w tego typu placówkach – zaznacza Dębski.

Na 12 skontrolowanych punktów aptecznych, 11 prowadziło obrót substancjami niedozwolonymi (np. lekami przeciwnowotworowymi i psychotycznymi). Kwota zakwestionowanej refundacji to 51,33 tys. zł. **(luk)**

Augustów >> Inwestycja nad jeziorem Necko rozpocznie się dopiero w tym miesiącu

Narty? Uważaj, wyciąg może być w remoncie.

Dopiero w sierpniu ma być zmodernizowany wyciąg nart wodnych na jeziorze Necko. – Szkoda, że tak późno – mówi radny Zbigniew Huszcza. – To jedna z nielicznych atrakcji w mieście, która podczas wakacji przyciągała turystów. Będziemy oczekiwali od burmistrza wyjaśnień, dlaczego tak się stało.

To już kolejny rok, kiedy jedyny w naszym regionie wyciąg nart wodnych zacznie pracować dopiero w trakcie sezonu. W ub.r. huragan zniszczył jeden z masztów. Pech chciał, że znajdował się on w 3-metrowej warstwie mułu. Trzeba było czekać na nurków, którzy specjalną maszyną odmulali dno jeziora.

W tym roku władze Augustowa postanowiły zmodernizować urządzenia i przebudować pomost. Jak mówił burmistrz Kazimierz Kożuchowski, zbudowana kilkanaście lat temu konstrukcja zagrażała bezpieczeństwu amatorów sportów wodnych. Już kilka miesięcy temu miasto ogłosiło przetarg na wykonanie prac. Pech chciał, że nie było chętnych, by przyjąć zlecenie. Dopiero wczoraj wpłynęły oferty od przedsiębiorców.

H. Wysocka



Pomost, podobnie jak zbudowany 14 lat temu wyciąg, wymaga modernizacji. Nowy ma być gotowy najpóźniej w lipcu.

– W najbliższych dniach wyłonimy wykonawcę – zapewnia Kazimierz Kożuchowski.

Władze miasta chcą, by pomost został przebudowany do 16 lipca, natomiast wyciąg narciarski ma być zmodernizowany dopiero do 5 sierpnia.

– Połowa sezonu turystycznego przejdzie nam przed nosem – obawia się Tomasz Makowski, augustowianin, który zainteresował nas tematem. – Do takich sytuacji nie można było dopuścić.

Burmistrz Kożuchowski ma nadzieję, że terminy określone w specyfikacji przetargowej będą nieaktualne.

– Będziemy negocjować z wykonawcą, by wykonał prace jak najszybciej – zapowiada rozmówca. – Mamy nadzieję, że z pomostem upora się jeszcze przed wakacjami. Modernizację wyciągu też chcemy wykonywać na „raty". Chodzi o to, by turyści jak najszybciej mogli z niego korzystać. **(hel)**

Społeczeństwo >>

Wywóz śmieci – 6 chętnych

Miasto właśnie wybiera firmy, które zajmą się wywożeniem odpadów od mieszkańców Białegostoku. Wczoraj nastąpiło otwarcie ofert. W sumie było ich sześć.

– Na razie analizujemy, czy złożone oferty są prawidłowe pod względem formalnym – mówi Karol Świetlicki, rzecznik spółki Lech, która odpowiada za nowy system gospodarki odpadami.

A może będzie taniej

Większość chętnych startujących w przetargu to firmy białostockie, choć są też także z Ełku czy Ostrołęki.

Wcześniej miasto zostało podzielone na sześć sektorów, z których odbierane będą odpady. Rozpiętość cen, zaproponowanych przez firmy do ich obsługi, jest bardzo duża. Np. w sektorze pierwszym kwoty wahają się od niecałych 850 tys. zł do ponad 2 mln zł. To oznacza, że mogą być oszczędności w finansowaniu systemu odpadowego w mieście. Pierwotnie spółka Lech przeznaczyła na to 19, 4 mln zł.

To dobre wiadomości dla mieszkańców.

– Oszczędności przetargowe przełożą się na niższe opłaty mieszkańców – mówi Urszula Mirończuk, rzeczniczka urzędu miasta. – Oczywiście trudno jest jeszcze mówić o skali tych obniżek. Sprawa zostanie przeanalizowana po rozstrzygnięciu przetargu.

– Ogłoszenie jego wyników planujemy w tym tygodniu – zapowiada Karol Świetlicki. – Mamy plan, aby do 15 czerwca umowy z firmami były podpisane.

Tak się stanie, jeśli firmy nie odwołają się od wyników przetargu. Na to liczy spółka Lech.

Złóż deklarację

– Robimy wszystko, aby system odbioru odpadów w naszym mieście od 1 lipca zadziałał – mówi Świetlicki.

Żeby tak się stało, do spółki Lech muszą jeszcze dotrzeć wszystkie deklaracje od właścicieli nieruchomości. A z ich składaniem nie jest najlepiej. 2 maja było ich nieco ponad 2,2 tysiąca. A z szacunków wynika, że powinno ich wpłynąć około 30 tysięcy.

Więcej wkrótce. **(ab)**

Dziś młodzież rozpoczyna maturalną sesję egzaminacyjną



A. Zgieł

Punktualnie o godzinie 9 ponad 16 tysięcy młodych ludzi w województwie podlaskim zasiądzie do pisania egzaminu z języka polskiego. Startują tegoroczne matury. I potrwają do 28 maja. Dla absolwentów szkół średnich te egzaminy to wielkie przeżycie. – Stres jest, zwłaszcza w pierwszym dniu, ale damy z siebie wszystko – mówi Patrycja Kownacka (na fot. z kolegą Dawidem Pogorzelskim), absolwentka III LO w Białymstoku. – Myślę, że sobie poradzimy. Na egzaminie pisemnym młodzież zdaje obowiązkowo na poziomie podstawowym język polski, matematykę, język obcy. Chętni mogą zdawać te przedmioty także na poziomie rozszerzonym. Mogą też przystąpić do egzaminów z przedmiotów dodatkowych. Aby dostać świadectwo maturalne, trzeba jeszcze zdać dwa obowiązkowe egzaminy ustne – z języka polskiego i języka obcego nowożytnego. (ab)

@ WIĘCEJ NA STRONIE
www.wspolczesna.pl

Zdrowie >> Warto zaopatrzyć się w kartę uprawniającą do leczenia w UE

Można się leczyć poza granicami

Planujesz wyjazd do kraju UE? Czas wyrobić sobie kartę EKUZ. Możesz to zrobić np. w najbliższą sobotę.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Okazją będą dni otwarte w podlaskim oddziale NFZ (patrz ramka). Pacjenci wyjeżdżający czasowo do innego kraju UE mogą przed wyjazdem pobrać w oddziale tzw. EKUZ, czyli Europejską Kartę Ubezpieczenia Zdrowotnego. Dzięki niej w razie nagłego zachorowania za granicą mogą skorzystać z opieki medycznej. Podlaski Oddział NFZ wydaje rocznie średnio ponad 30 tysięcy kart EKUZ. Właśnie zaczyna się najgorętszy okres z ich wyrabianiem.

– Kartę mogą otrzymać osoby, które mają w Polsce prawo do bezpłatnych świadczeń opieki zdrowotnej – wyjaśnia Adam Dębski, przedstawiciel podlaskiego NFZ. – Aby ją uzyskać, należy złożyć wniosek w oddziale lub delegaturze funduszu. Karta zawiera podstawowe informacje: imię i nazwisko ubezpieczonego, datę urodzenia, PESEL i datę ważności. Każda osoba otrzymuje własną kartę EKUZ. W sytuacji, gdy za granicę wyjeżdża czteroosobowa rodzina, każdy jej członek, także dziecko, powinien zaopatrzyć się w EKUZ, a więc na każdą z osób należy złożyć oddzielny wniosek o jego wydanie.

Co ważne, przebywając za granicą, podlegamy zasadom obowiązującym na terenie danego kraju. To znaczy, że jeśli w ramach funkcjonującego systemu zdrowia są pobierane opłaty od ubezpieczonych (a jest tak w większości krajów unijnych), to także osoba, która posiada EKUZ, jest zobowiązana do pokrycia części kosztów leczenia we własnym zakresie.

EKUZ nie daje także żadnych uprawnień, jeżeli celem podróży jest planowane leczenie. Taka procedura jest możliwa tylko na podstawie wcześniej uzyskanej zgody prezesa NFZ. Dotyczy to przypadków, gdy nie ma możliwości przeprowadzenia leczenia danego pacjenta w Polsce. Wniosek o zgodę na takie leczenie musi być potwierdzony przez lekarza specjalistę z tej właściwej dziedziny medycyny.

– W ubiegłym roku podlaski NFZ otrzymał trzy wnioski o zgodę na planowe leczenie za granicą. Wszystkie uzyskały zgodę, bo były to procedury niewykonywane w Polsce – zaznacza Dębski. – Dwóch pacjentów odbyło hospitalizację w Niemczech, w trzecim przypadku zgoda dotyczyła przeprowadzenia badań genetycznych w Wielkiej Brytanii.

NFZ zapłacił za te procedury łącznie ok. 100 tys. zł.

NFZ zaprasza

Więcej informacji na temat planowego leczenia za granicą, a także EKUZ (łącznie ze złożeniem wniosku i odebraniem karty) będzie można uzyskać w Podlaskim Oddziale Wojewódzkim NFZ (ul. Pałacowa 3) w sobotę 11 maja w godzinach 8-16. Będzie też można załatwić inne sprawy np. związane z lecznictwem uzdrowiskowym lub sprawdzić swój status ubezpieczenia (eWUŚ).

Nasz patronat: Białostocki Ośrodek Kultury i Inaczej zapraszają



Materiały organizatora BOK

Teatr improwizacji „No Potatoes" (na zdj.) z Lublina wystąpi już dziś w Famie (ul. Legionowa 5). Wszystko w ramach kolejnej odsłony Trójzębu Kabaretowego, czyli wyjątkowo zabawnej imprezy organizowanej przez Białostocki Ośrodek Kultury i kabaret Inaczej. Początek o godz. 18. Teatr improwizacji „No Potatoes" swoją premierę miał 7 czerwca 2008 roku podczas Nocy Kultury w klubie Cax Mafe, a w lipcu 2008 w audycji Freak w PR Lublin. Jednak zanim „No Potatoes" pojawią się na scenie, czekają nas jeszcze inne atrakcje. Wystąpi kabaret Inaczej, a zaraz po nich odbędzie się konkurs młodych kabaretów i solistów, czyli pojedynek o najlepszy skecz. Mamy dla Was bilety. Piszcie dziś o godz. 11 na ukrutul@wspolczesna.pl. W treści podajcie imię i nazwisko. **(uk)**

Społeczeństwo >> Gratka dla smakoszy

Noc Restauracji

Już za niecałe trzy tygodnie białostoczanie i przyjezdni będą mogli bawić się w ramach drugiej edycji Nocy Restauracji.

– Mamy w tej chwili rekordową liczbę – 25 zgłoszonych restauracji z samego Białegostoku – mówi Hubert Gonera z firmy landbrand, która organizuje przedsięwzięcie.

W tym roku motywem przewodnim imprezy są dania regionalne. W projekcie weźmie udział ponad 60 lokali z trzech miast: Poznania, Białegostoku oraz Gdańska. W Białymstoku będą to przede wszystkim lokale na co dzień działające wspólnie w ramach Białostockiego Szlaku Kulinarnego. Na tę noc przygotowały specjalne menu oraz pokazy wyrobów szefów kuchni. Na uczestników Nocy czekają także liczne konkursy.

Restauratorzy liczą, że w tegorocznej edycji uda się zwrócić uwagę na niedocenione produkty gastronomiczne pochodzące z ich regionu, które są podstawą kuchni wielu białostockich lokali.

Restauracje będą otwarte od godziny 19 do co najmniej 2 lub do ostatniego gościa. Zaserwują też dania ze specjalnego Nocnego Menu. Co istotne dla klientów: pojawiające się w kartach pozycje będą także atrakcyjniejsze cenowo niż na co dzień.

(ab)

bial

Gmina Orla >> Kiedy jest zimno, woda zamarza w rurach

Wodociąg leży tuż pod ziemią

Mieszkaniec chce, by gmina przebudowała źle położony wodociąg.

Krzysztof Jankowski
kjankowski@wspolczesna.pl

K. Jankowski



– To nie ja zamawiałem wykonanie tego wodociągu. Robiła to gmina, a ja jej tylko za to płaciłem. Na dowód tego mam rachunki – mówi Mikołaj Barszczewski, mieszkaniec kolonii Paszkowszczyzna w gminie Orla.

Twierdzi, że gdy zimą chwyta tęgi mróz, to woda w wodociągu zamarza i nie dochodzi do zabudowań, a gmina nie chce instalacji poprawić. Wójt odpowiada, że woda zamarzła tylko raz, więc trudno w tej sytuacji planować drogą inwestycję dla dwóch domów, a feralny wodociąg został ułożony, gdy skarżący się mieszkaniec był radnym i inwestycji mógł przypilnować.

– W zeszłym roku napisałem do wójta, że jak wodociąg zamarznie, to nawet dwa miesiące wody nie mają dwie posesje – opowiada Mikołaj Barszczewski.

Rura leży za płytko

Kłótnia dotyczy wodociągu doprowadzonego do kolonii Paszkowszczyzna od strony Topczykał. Mikołaj Barszczewski opowiada, że przyłącze ma ok. 700 metrów i budowane było w roku 1994.

– Raz ten wodociąg zamarzał, raz nie – w zależności od tego, jaka zima była. Gdy temperatura spadała przez kilka dni poniżej 15 stopni na minusie, to wody nie było, aż do czasu, gdy wszystko rozmarzło – opowiada.

Barszczewski pierwszy raz problem zgłaszał w 2004 r. i wówczas kilkudziesięciometrowy odcinek wodociągu leżący pod drogą został przełożony.

– Ale to nic nie dało, zamarzało dalej – opowiada Mikołaj Barszczewski. – Przez to dwie posesje nie mają wody do celów spożywczych i gospodarskich. Hoduję zwierzęta, które trzeba poić, ale nie mam czym. Brałem wodę ze studni, ale teraz i w niej poziom się zmniejsza.

W zeszłym roku, po tęgiej zimie, znów napisał skargę.

– Po długiej korespondencji odkopali wodociąg w dwóch miejscach i stwierdzili, że leży na zbyt małej głębokości. Trzeba go przełożyć, ale gmina na to nie ma pieniędzy – skarży się Mikołaj Barszczewski.

Okazało się, że wodociąg leży na głębokości 120-130 cm pod powierzchnią ziemi, gdy w dokumentacji powinien być wkopany na 170-180 cm.

Radny nic nie wiedział?

– Średnica wodociągu też jest zbyt mała. Swego czasu zrobiono prowizorkę, a gmina zapłaciła, jak za pełnowartościowy wodociąg – przyznaje obecny wójt Orli, Piotr Selwesiuk.

Selwesiuk podkreśla jednak, że wodociąg ułożono przed dwiema dekadami, gdy wójtem był Michał Iwańczuk. Zasłynął on swoim niekonwencjonalnym zachowaniem, dzięki któremu był bohaterem wielu reportaży prasowych i radiowych, a w końcu stracił mandat za jazdę samochodem po pijanemu.

– Pan Barszczewski był radnym, gdy robiono ten wodociąg. Niech się uderzy w piersi, że sami to wtedy zawalili. Dziś twierdzi, że nie pamięta, kto tę inwestycję wykonywał. Radny i mieszkaniec kolonii, do której prowadzony jest wodociąg, nie zainteresował się tym? – dziwi się wójt Selwesiuk.

– Gmina kazała mi wskazać wykonawcę wodociągu – przyznaje Mikołaj Barszczewski. – Ale przecież to gmina nadzorowała te prace, a ja – jako mieszkaniec – tylko za to gminie płaciłem. To nie ja zamawiałem u wykonawcy wybudowanie tego wodociągu.

Pieniędzmi nie szastają

Mieszkaniec kolonii Paszkowszczyzna liczy na to, że w budżecie gminy znajdą się pieniądze na przełożenie wodociągu do jego kolonii.

– Radni mówili mi prywatnie, że lato idzie, to nie ma sensu robić mi tego wodociągu. To kiedy będzie sens, gdy znowu woda w nim zamarznie? – pyta Mikołaj Barszczewski.

Wójt Piotr Selwesiuk twierdzi, że woda w tym wodociągu zamarzła tylko raz.

– Monitorowaliśmy sytuację tej zimy i pobór wody był cały czas – zapewnia.

W tej sytuacji trudno wymagać, by gmina przerabiała cały wodociąg prowadzący do dwóch gospodarstw.

– Gdy przez dłuższy czas jest bardzo mroźno, to z zamarzaniem wody w źle ułożonych przed laty wodociągach incydentalnie mamy do czynienia w kilku wsiach, m.in.: Kruhłem, Orli, Mikłaszach. Ale awarie wodociągów zdarzają się w największych miastach – mówi wójt Piotr Selwesiuk. – Nie jesteśmy gminą aż tak bogatą, by poprzekładać wszystkie wodociągi. Gdyby tej wody naprawdę gdzieś nie było, to byśmy interweniowali. Ale woda jest, więc gmina nie ma powodu, by wydawać publiczne pieniądze. Samorząd nie może być też zakładnikiem chciejstwa jednej osoby.

Zdrowie >>

Sprawdź, czy to nie astma

Dzisiaj przypada Światowy Dzień Astmy. To doskonała okazja, aby dowiedzieć się więcej o tej chorobie i metodach radzenia sobie z nią.

Astma oskrzelowa jest przewlekłą, zapalną chorobą dróg oddechowych, spowodowaną najczęściej alergią. Według danych Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) choruje na nią 300 milionów ludzi i liczba ta stale rośnie. W Polsce astmę ma 4 mln osób. Objawami są: nawracający kaszel, świszczący oddech oraz uczucie duszności. Choroba wymaga przewlekłego stosowania leków. Astma jest chorobą nieuleczalną, ale dobra współpraca pacjenta z lekarzem, w tym systematyczne i prawidłowe przyjmowanie leków, umożliwia normalne, aktywne życie z chorobą.

Szacuje się, że w Polsce 70 proc. osób z objawami astmy nie podejrzewa u siebie tej choroby, a więc nie ma postawionej diagnozy i nie stosuje odpowiedniego leczenia. A nieleczona lub źle leczona astma prowadzi do ograniczenia codziennego funkcjonowania (np. zaburzeń snu, spadku zdolności wysiłkowej), a nawet śmierci.

Dlatego lekarze alarmują, aby osoby, które zauważyły u siebie świszczący oddech, nawracający kaszel czy pojawiające się uczucie duszności, koniecznie skonsultowały się z lekarzem, ponieważ to mogą być objawy astmy.

Od niedawna każdy, kto zmaga się z chorobą, może korzystać z bezpłatnej aplikacji MojaAstma. To program wsparcia dla chorych na astmę, prosty w obsłudze, z którego można korzystać mając jakiekolwiek urządzenie z dostępem do internetu.

Na stronie mojaastma.pl pacjent znajdzie też informacje pomagające lepiej rozumieć chorobę i przyczyny nasilania jej objawów, wskazówki ułatwiające samokontrolę astmy, a nawet lokalne (dla wielu różnych miast w Polsce) informacje o pogodzie, pyleniu roślin i zanieczyszczeniu powietrza, czyli czynnikach mogących zaostrzać przebieg choroby.

(luk)

Sukces supraskiej grupy teatralnej



B. Sejwa

Supraski Teatr Wierszalin podbił Japonię. Twórcy pokazali w Tokio spektakl „Traktat o manekinach" w reżyserii Piotra Tomaszuka. Rzecz prezentowana była pod koniec kwietnia w Teatrze X-Kai. „Traktat..." spodobał się i wzbudził ogromne zainteresowanie japońskiej publiczności.

– Pełna widownia i długie dyskusje po prezentowanych spektaklach świadczą o dużej potrzebie wymian teatralnych doświadczeń – mówi Katarzyna Siergiej z Wierszalina. – Na inauguracyjnym spektaklu nie zabrakło znamienitych gości. Oprócz Ambasadora RP w Japonii, Cyryla Kozaczewskiego, przybył Ambasador Rumunii, Radu Petru Serban oraz Ambasador Ukrainy, Ihor Kharchenko. (uk)

Supraśl >> Bilioteka przestrzenią dla kreatywnych

Zachęcić do pokochania czytania

Biblioteka Publiczna w Supraślu przyłączyła się do obchodów święta bibliotek. W tym roku przewodzi mu hasło „Biblioteka przestrzenią dla kreatywnych".

Na czym polega aktywność placówki i jaki jest cel całego przedsięwzięcia?

– By wypromować czytelnictwo zorganizujemy różne interesujące przedsięwzięcia – mówi Elżbieta Półkośnik, kierowniczka supraskiej książnicy.

I tak, na 20 maja jest zaplanowana akcja Odjazdowy bibliotekarz. Miłośnicy czytania przejadą rowerami przez Supraśl.

– Dołączy do nas grupa pasjonatów literatury z Wasilkowa. Najmłodsi obejrzą przedstawienie Teatru Maska, a starsi porozmawiają o literaturze przy ognisku – zdradza Elżbieta Półkośnik.

Natomiast kilka dni później na czytelników z Ogrodniczek czeka nie lada atrakcja, czyli nocowanie w tamtejszej filii bibliotecznej. W programie znalazły się między innymi: podchody i szukanie skarbu, bajki na dobranoc i opowieści z dreszczykiem. W planach są też konkursy dla najmłodszych, podchody, zabawy z eksperymentami dla ciekawskich i oczywiście rozmowy o książkach.

Wszystko ma to zachęcić uczestników do tego, żeby pokochali czytanie.

(jul)

Już dziś zgłoś się do lokalnego oddziału AIESEC

Trwa nabór do lokalnego oddziału studenckiej organizacji AIESEC. Każdy chętny aplikować może do 9 maja na stronie internetowej www.bialystok.aiesec.pl.

AIESEC jest największą na świecie organizacją studencką, która zrzesza ponad 86 tysięcy członków i jest obecna w ponad 113 krajach, tworząc globalną sieć.

Organizacja koncentruje się na tym, żeby zapewnić odpowiednich warunków dla rozwoju przedsiębiorczości młodzieży. Osoby, które chcą zaangażować się w lokalną działalność organizacji, mogą rozwijać się na wielu płaszczyznach, w zależności od ich zainteresowań. AIESEC daje możliwość odkrywania swojego potencjału oraz aktywnego zdobywania praktycznej wiedzy w międzynarodowym środowisku.

Rekrutacja do organizacji będzie przebiegać w trzech etapach: aplikacja, ćwiczenie grupowe oraz rozmowa z członkiem AIESEC.

(uk)

Suwalszczyzna >> Kierowca nie hamował. Śledczy chcą go przesłuchać.

Wracali z wesela syna i wnuka

Tomasz Kubaszewski
tkubaszewski@wspolczesna.pl

Na jezdni nie ma śladów hamowania. Może to oznaczać, że kierowca albo zasłabł, albo zasnął. Prokuratura ma nadzieję, że wkrótce uda się go przesłuchać.

To pierwszy tak tragiczny wypadek w tym roku w woj. podlaskim. Jak informowaliśmy, w niedzielę rano na drodze Augustów – Ogrodniki zginęły trzy osoby – 53-letnia kobieta oraz jej rodzice. Matka miała 80 lat, ojciec był o dwa lata starszy. Wszyscy to mieszkańcy gminy Krasnopol w pow. sejneńskim.



fot. KWP Białystok

W niedzielę, około godz. 6 samochód nagle zjechał z prostej drogi, uderzył w drzewo i przewrócił się na dach. Zginęły trzy osoby.

Ma znakomitą opinię

Rodzina wracała z Augustowa z wesela swego syna i wnuka. Za kierownicą toyoty Rav 4 siedział 56-letni Henryk B., mąż zmarłej kobiety i zięć jej rodziców. B. jest znaną osobą nie tylko w gm. Krasnopol. Jako mistrz kowalstwa osiągał ogólnopolskie laury. Jest nauczycielem w jednej z sejneńskich szkół średnich.

Rodzina B. prowadzi też popularne wśród przyjezdnych gospodarstwo agroturystyczne.

– To wręcz niewyobrażalna tragedia – mówią znajomi o niedzielnym wypadku. – Tym bardziej, że wracali z tak radosnego wydarzenia, jakim było wesele syna.

Nikt się nie przyczynił

Ta okoliczność budzi podejrzenia, bo na weselach zwykle alkoholu nie brakuje. A rodzina wracała do domu niedługo po zakończeniu imprezy.

Jednak znajomi Henryka B. nie sądzą, by zasiadł on za kierownicę po spożyciu alkoholu.

Po wypadku mężczyzna, który doznał szeregu obrażeń, był przytomny. Jego stan ogólny nie pozwalał jednak na sprawdzenie stanu trzeźwości alkomatem.

– Będziemy czekali na wyniki badania krwi – mówi Ryszard Tomkiewicz, rzecznik prasowy suwalskiej prokuratury okręgowej.

Potwierdza jednocześnie, że na jezdni nie było żadnych śladów hamowania. Na obecnym etapie postępowania nic nie wskazuje na to, by do wypadku ktoś mógł się przyczynić. W niedzielę rano w tym miejscu drogi nie było prawdopodobnie innych pojazdów, na szosę nie wtargnęło też zwierzę.

– Mamy nadzieję, że na podstawowe pytania odpowie nam niedługo sam poszkodowany – dodaje Tomkiewicz.

Stan mężczyzny lekarze określają jako poważny, ale nie zagrażający życiu.

Długi weekend

W pierwszych dniach maja na drogach województwa podlaskiego doszło do ośmiu wypadków, w których zginęły trzy osoby (właśnie na drodze Augustów – Ogrodniki), a osiem zostało rannych. Policjanci zatrzymali 84 nietrzeźwych kierowców.

Białystok >> Sąd

Kamery na sali rozpraw

Sąd Rejonowy w Białymstoku – jako drugi sąd tej instancji w kraju – już wkrótce rozpocznie nagrywanie procesów. Rejestrowany będzie dźwięk i obraz na rozprawach cywilnych.

– Spodziewamy się, że procesy będą się toczyć szybciej – szacuje się, że nawet o 30 procent – dzięki temu, że przewodniczący będzie zwolniony z konieczności dyktowania protokolantowi treści protokołu – tłumaczy sędzia Jolanta Klimowicz-Popławska, koordynator ds. nagrywania w tym sądzie. – Nagranie pełniej odda to, co wydarzyło się na sali rozpraw.

Nagrywanie nie spowoduje, że znikną akta sądowe. W nich znajdą się płyty z zapisem dźwięku i obrazu z przebiegu posiedzeń, ale też skrócone wersje protokołów pisemnych.

Obecnie sprzęt, który służyć będzie do nagrywania przebiegu rozpraw, jest instalowany w ośmiu salach przy ul. Mickiewicza. W maju sędziowie przejdą szkolenia dotyczące protokołu elektronicznego. Decyzja, kiedy w sądzie rejonowym nagrane zostaną pierwsze procesy, ma zapaść w czerwcu.

Do tej pory rozprawy nagrywano tylko w sądach wyższych instancji, czyli apelacyjnych i okręgowych. **(mw)**

Białystok >> Przemytnikowi grożą 3 lata więzienia

Miał tysiące paczek papierosów

Funkcjonariusze podlaskiej straży granicznej w pomieszczeniach należących do Stanisława D. znaleźli ok. 14 kilogramów wyrobów tytoniowych bez znaków skarbowych akcyzy. Na miejscu zatrzymano właściciela, który w podręcznym plecaku miał pieniądze w trzech walutach o łącznej wartości około 800 tys. zł. Akt oskarżenia w tej sprawie trafił właśnie do białostockiego sądu.

– Oskarżonemu grozi kara grzywny, do 3 lat pozbawienia wolności, lub obie kary łącznie – mówi Wojciech Zalesko, szef Prokuratury Rejonowej Białystok-Północ.

Nalot pograniczników miał miejsce w grudniu ub. r. Garaż Stanisław D. przy ul. Słomianej w Białymstoku wypełniony był szczelnie kartonami papierosów. W budynku ujawniono ponad 77 tys. paczek papierosów oraz kilkanaście kilogramów krajanki tytoniu w paczkach. Okazało się, że to nie jedyna nieruchomość należąca do białostoczanina. Towar bez znaków akcyzy w postaci tysięcy paczek papierosów znaleziono również w mieszkaniu Stanisława D. przy ul. Kraszewskiego, garażu przy ul. Swobodnej, Towarowej. Wartość kontrabandy oszacowano na około 800 tys. zł.

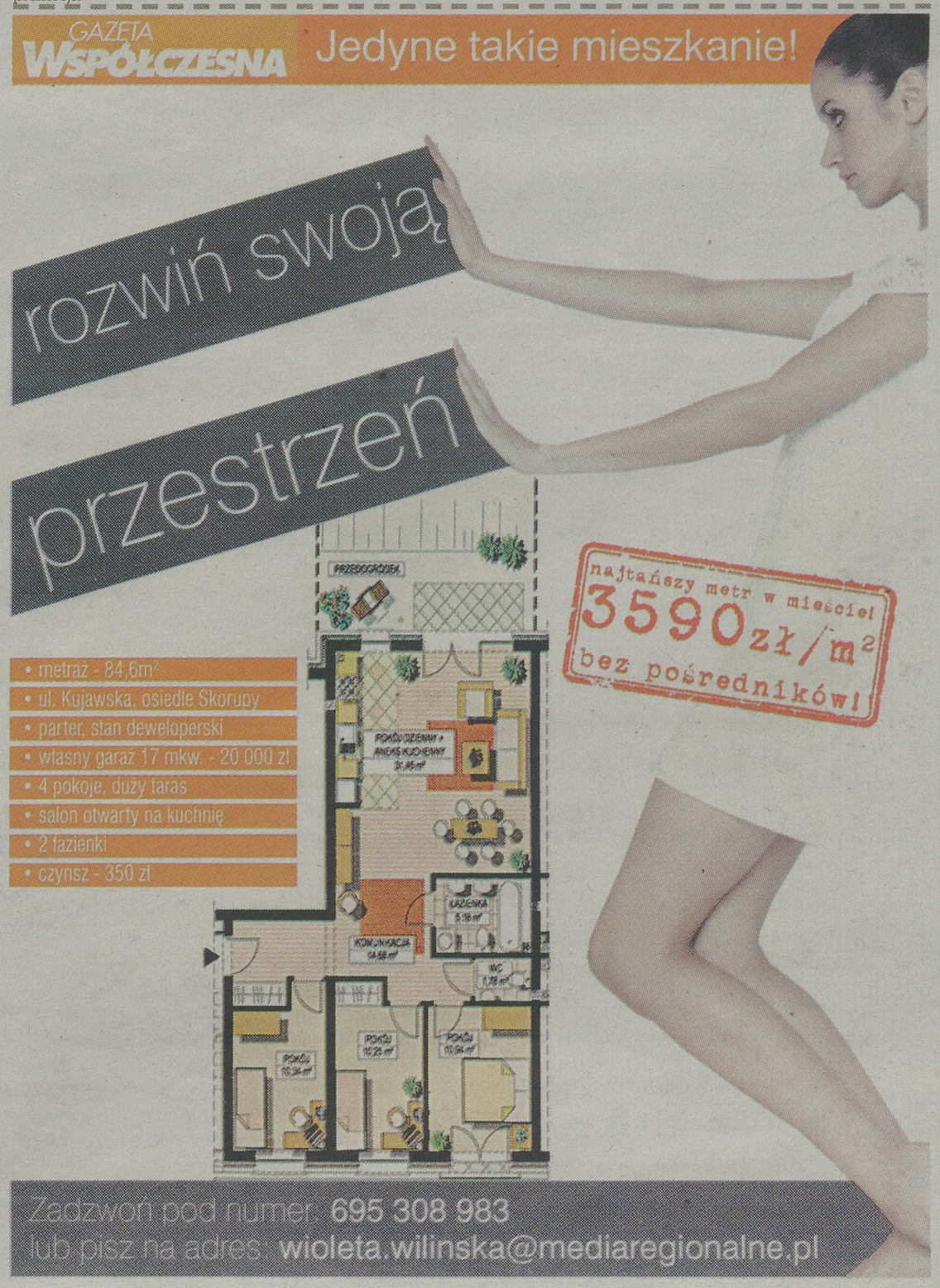
Stanisław D. przyznał się do winy. Po ujawnieniu pierwszego „znaleziska" tłumaczył, że towar należy do niego. Gromadził go około roku. Zbywał różnym osobom, jednorazowo po kilkaset kartonów. Po uzupełnieniu zarzutów, odmówił składania wyjaśnień.

49-latek nie był karany w przeszłości. W procesie będzie odpowiadał z wolnej stopy. Sąd zatrzymał mu paszport i zastosował wobec niego zakaz opuszczania kraju.

– Rok 2012 był rekordowym rokiem pod względem zatrzymań nielegalnych papierosów – informuje Maciej Czarnecki z Izby Celnej w Białymstoku. Funkcjonariusze Izby Celnej w Białymstoku ujawnili 127 mln sztuk papierosów o szacunkowej wartości rynkowej ponad 63 mln zł.

Od początku 2013 r. podlascy celnicy zatrzymali już ponad 50 milionów sztuk nielegalnych papierosów. **(ika)**

promocja



Białystok >> Recydywista może trafić za kraty nawet na 12 lat

Nie pamięta, że dopuścił się rozboju

Rozbój ten przebiegał jak wiele innych. Rafał Sz. podbiegł do kobiety stojącej koło przystanku autobusowego przy ul. Zagumiennej w Białymstoku, uderzył ją pięścią w czoło. Gdy upadła, zabrał jej torebkę i uciekł z łupem.

Ale tu robi się ciekawiej. Pokrzywdzona ruszyła bowiem za rabusiem w pościg. Ustaliła, że wbiegł on do jednej z klatek schodowych wieżowca przy ul. Radzymińskiej. Okradziona i poturbowana kobieta czatowała przy wyjściu. Po niedługim czasie napastnik ze zrabowaną torebką wybiegł z klatki. Ruszył w stronę postoju taksówek. Tam zatrzymał się i oddał grzecznie torebkę właścicielce. Tyle, że bez portfela, znajdującej się w nim gotówki (45 zł) oraz telefonu komórkowego. Po tym „akcie dobroci", Rafał Sz. pośpiesznie wsiadł do jednej z taksówek i odjechał w siną dal.

Gdy auto dotarło do celu podróży, okazało się, że pasażer nie ma przy sobie wystarczająco dużo pieniędzy, żeby zapłacić za kurs. Wtedy Sz. zostawił taksówkarzowi... swój dowód osobisty.

Więcej nie trzeba było, aby ustalić sprawcę napadu. Jednak nie od razu udało się zatrzymać Rafała Sz. Mężczyzna poszukiwany był listem gończym. I choć do zdarzenia doszło pod koniec października 2011 r., w ręce organów ścigania wpadł dopiero miesiąc później. Obecnie przebywa w tymczasowym areszcie i czeka na proces. Akt oskarżenia trafił właśnie do Sądu Rejonowego w Białymstoku.

31-latek usłyszał zarzut rozboju i uszkodzenia ciała. W czasie śledztwa nie przyznał się do winy... bo nie przypomina sobie, żeby taki czyn popełnił. Grozi mu kara do 12 lat więzienia. Sąd może wymierzyć mu surowszy wyrok, gdyż mężczyzna odpowiada w warunkach recydywy. W przeszłości był już karany m. in. za udział w bójce i usiłowanie rozboju. **(ika)**

Krótko ze świata

▲ **Białoruś >>** Rząd zatwierdził wykaz dróg, na których od 1 lipca będą elektronicznie pobierane opłaty za przejazd. Płatny będzie przejazd całą autostradą M1 Brześć – Mińsk – Redki (granica Rosji), opłaty będą też pobierane na odcinkach łączących Mińsk z miastami obwodowymi (wojewódzkimi): Witebskiem, Mohylewem, Homlem i Grodnem. Płacić będzie trzeba za przejazd z Mińska na lotnisko krajowe oraz na trasie Grodno – Bruzgi na granicy z Polską. Opłata za przejazd autostradami zależeć będzie od masy pojazdu i liczby osi; waha się od 4 do 12 eurocentów za kilometr.

▲ **Włochy >>** W Rzymie zmarł wczoraj w wieku 94 lat były siedmiokrotny premier Włoch Giulio Andreotti, nestor i symbol historii Republiki, polityk Chrześcijańskiej Demokracji. W parlamencie Włoch zasiadał od pierwszej jego kadencji po ustanowieniu Republiki w 1946 r. Premierem został po raz pierwszy w 1972 r. Ostatni raz na czele rządu stał od 1989 do 1992 r., a więc do roku, który całkowicie zmienił scenę polityczną Włoch w rezultacie wielkiego skandalu korupcyjnego.

▲ **Niemcy >>** 93-letni były strażnik niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz został wczoraj zatrzymany – poinformowała prokuratura w Stuttgarcie. Jest podejrzany o współudział w morderstwie. Prokuratura nie podała informacji, dotyczących tożsamości zatrzymanego, ale według mediów chodzi o Hansa Lipschisa, urodzonego na Litwie i zamieszkałego w Aalen w Niemczech. Według raportu Centrum Szymona Wiesenthala z 2013 r. Lipschis figuruje na czwartym miejscu na liście najbardziej poszukiwanych przestępców. Centrum potwierdza, że między 1941 a 1945 r. służył w batalionie SS i „brał udział w masakrach i prześladowaniu niewinnych cywilów, głównie Żydów". Lipschis twierdzi zaś, że pracował w Auschwitz jako kucharz, a nie strażnik.

▲ **USA >>** Pięć kobiet jadących limuzyną na wieczór panieński jednej z nich zginęło, gdy pojazd stanął w płomieniach na moście San Mateo-Hayward w San Francisco – poinformowały w niedzielę władze. Wśród śmiertelnych ofiar znalazła się też przyszła panna młoda. Wypożyczoną limuzyną podróżowało dziewięć kobiet w wieku 34-48 lat. Cztery z nich i kierowca wydostali się z samochodu. Kobiety, które spłonęły, prawdopodobnie nie mogły wydostać się z powodu zakleszczonych drzwi. **(PAP)**

Rząd >> Marek Biernacki zastąpił Jarosława Gowina

Sprawiedliwość dla obywatela

– Chciałbym, aby po mojej kadencji obywatel odczuł, że państwo się zmieniło – mówił Marek Biernacki po tym, jak prezydent Bronisław Komorowski powołał go na stanowisko ministra sprawiedliwości.

Zmiana na stanowisku dokonała się wczoraj w samo południe. Komorowski podziękował odwołanemu Jarosławowi Gowinowi, życząc mu, aby „w dalszej służbie dla Polski znalazł równie wiele i odwagi, i temperamentu, i pomysłowości, i chęci po prostu służenia Polsce".

– Jarosław Gowin nie ma powodu, by się wstydzić swojej pracy w czasie, gdy był ministrem sprawiedliwości. Ten bilans oceniam pozytywnie, przy wszystkich zastrzeżeniach, które stały się powodem dymisji – odpowiadał na to premier Donald Tusk.

Jak podkreślał, jego nowy minister w swojej dotychczasowej działalności wykazywał „nadzwyczajną odwagę i determinację" i jest „żywym dowodem na to, że być byłym ministrem nie oznacza końca życiowej drogi". Premier nawiązał w ten sposób do działalności Biernackiego jako pełnomocnika rządu ds. odzyskiwania majątku dawnej PZPR, a także szefa MSWiA w rządzie Jerzego Buzka, który działał na rzecz rozbicia przestępczości zorganizowanej.

W pierwszych medialnych wypowiedziach po nominacji minister Biernacki zapowiedział, że chce spojrzeć na wymiar sprawiedliwości z punktu widzenia obywatela, świadka czy pokrzywdzonego. Jak podkreślił, wymiar sprawiedliwości powinien służyć obywatelowi i służy mu, ale ta konfrontacja „wygląda nie za dobrze".


fot. PAP/Jacek Turczyk

Nowo powołany minister sprawiedliwości Marek Biernacki podczas wczorajszej uroczystej zmiany w składzie Rady Ministrów

Jako jedną ze swych pierwszych decyzji Biernacki wskazał zbudowanie „szeroko rozumianego programu wsparcia i ochrony świadka". Jak dodał, chodzi mu nie o świadka koronnego, ale o zwykłego obywatela. Zarazem ujawnił, że rozmawiał już z premierem Tuskiem o powrocie do prac legislacyjnych nad projektem ustawy, który sam kilka lat temu opracował – o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych.

Biernacki chce też położyć nacisk na usprawnienie procedur sądowych i poprawę sytuacji obywatela w konfrontacji z wymiarem sprawiedliwości.

– Chcę nowelizować kodeks postępowania karnego, ustawę o prokuraturze – zapowiedział.

Trzeci element, któremu zamierza poświęcić uwagę, to usprawnienie sądownictwa gospodarczego. – To trzy podstawowe elementy, które mają poprawić skuteczność wymiaru sprawiedliwości, a z drugiej strony mają mieć na uwadze obywatela – zaznaczył.

Nowy szef resortu sprawiedliwości podkreślił, że będzie kontynuował to, co rozpoczął jego poprzednik. – Z wielką determinacją będę też pracował nad dalszymi transzami deregulacji – dodał.

Przed gmachem resortu sprawiedliwości Gowin i Biernacki pozowali do wspólnych zdjęć.

– Minister Gowin zostawił biurka pełne dokumentów, propozycji nowelizacji, szeregu ustaw (...). W dużej mierze jest na czym pracować, i z tego się bardzo cieszę – mówił nowy minister.

Pytany o reorganizację sądów rejonowych (chce z nim o tym rozmawiać PSL) Biernacki zapowiedział, że „na pewno nad reformą się pochyli". Swojej opinii na ten temat jednak nie ujawnił. **(PAP)**

reklama

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

Człowiek- najlepsza Inwestycja

Instytut Innowacji i Technologii
Politechniki Białostockiej sp. z o.o.
Uniwersytet w Białymstoku

ogłaszają konkurs
„Unowocześnianie i rozwijanie produktów firm podlaskich"

Nagrodą w konkursie jest sfinansowanie:
- badań rozwojowych,
- prób laboratoryjnych,
- opracowania dokumentacji technicznej i wizualizacji,
- wykonanie modelu produktu/podzespołu

Szczegóły: www.iit.pb.bialystok.pl i www.uwb.edu.pl

Zgłoszenie wraz z załącznikami należy dostarczyć do dnia **15.05.2013 r.** do siedziby Instytutu.

Udział w konkursie jest bezpłatny

Konkurs współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

5081413w01a

Polityka >> PiS będzie wybierać szefa partii już w czerwcu

Kaczyński oczekuje przywództwa

Kongres PiS, który ma zebrać się w dniach 29-30 czerwca na Śląsku, wybierze szefa ugrupowania. Prezes Jarosław Kaczyński liczy, że kongres potwierdzi jego przywództwo. Zjazd, według wcześniejszych planów – programowy, będzie miał charakter programowo-wyborczy.

Szef komitetu wykonawczego PiS Joachim Brudziński wyjaśnił, że zmiana koncepcji kongresu wynika z prerogatyw prezesa, który postanowił skrócić kadencję władz, upływającą w 2014 r.

– Przesłanek jest kilka. W przyszłym roku wchodzimy w bardzo intensywny czas wyborczy. Ten rok jest rokiem niewyborczym, a co za tym idzie, jest też znakomita okazja, aby pewne kwestie związane ze stanem i jakością naszej partii uporządkować – powiedział Brudziński.

Odnosząc się do słów prezesa PiS o tym, że liczy, iż kongres potwierdzi jego przywództwo, Brudziński powiedział: – Nie sądzę, by była tu potrzeba potwierdzania przywództwa. Dla każdego, kto obserwuje scenę polityczną, i to nie tylko z wewnątrz PiS, ale i z zewnątrz, oczywiste jest, że dzisiaj tym spoiwem PiS, niekwestionowanym liderem był i pozostaje Jarosław Kaczyński.

Delegaci na kongres będą wybierani przez walne zjazdy wszystkich członków partii.

Ostatni kongres PiS odbył się w marcu 2010 r. w Poznaniu. Wtedy też Jarosław Kaczyński został po raz kolejny wybrany na prezesa partii; nie miał żadnego kontrkandydata. **(PAP)**

Prawo >> Policjanci chcą podwyżki wysokości mandatów

Tysiąc złotych jest karą za niską

Najwyższy mandat za przekroczenie prędkości będzie mógł wynosić nawet 2 tys. zł, a pieszy na pasach miałby absolutne pierwszeństwo – takie zmiany przepisów, według MSW i KGP, mogłyby pozytywnie wpłynąć na poprawę bezpieczeństwa na drogach.

Bezpieczeństwo na polskich drogach poprawia się. Mimo to w ub.r. zginęło ok. 3,6 tys. osób, w tym 1,1 tys. pieszych.

– Zastanawiamy się nad tym, co jeszcze zrobić, żeby podnieść poziom bezpieczeństwa – powiedział wczoraj wiceszef MSW Marcin Jabłoński. Jednym z rozwiązań byłoby wpisanie do przepisów konieczności ustępowania pierwszeństwa pieszym na drogach. Już dzisiaj mają oni pierwszeństwo na pasach, ale chodzi o doprecyzowanie przepisów.

MSW na prośbę KGP rozważa też m.in. podwyżkę mandatów za szczególnie rażące naruszenia zasad ruchu drogowego. Chodzi o to, by móc podnieść kwotę bazową i wymierzać większe mandaty.

W Polsce maksymalna wysokość mandatu za jedno wykroczenie to 500 zł (w przypadku tzw. zbiegu wykroczeń – maksymalnie 1 tys. zł). Policjanci uważają, że to za niska kara. Kwota ta nie zmieniła się od 1995 r., podczas gdy średnia płaca wzrosła w tym czasie prawie pięć razy. **(PAP)**

Wojsko Polskie >>

Najmłodszy szef od 1989 r.

Szef MON Tomasz Siemoniak uważa, że objęcie stanowiska szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego przez gen. broni Mieczysława Gocuła to zmiana pokoleniowa. Gocuł zapewnił wczoraj, że będzie kontynuować działania swojego poprzednika.

W poniedziałek skończyła się trzyletnia kadencja gen. Mieczysława Cieniucha na stanowisku szefa Sztabu Generalnego WP. Od dziś funkcję tę pełni Gocuł.

– To, co podkreślają wszyscy obserwatorzy jest prawdą: to jest zmiana pokoleniowa. Gen. Mieczysław Gocuł jest najmłodszym generałem obejmującym szefostwo Sztabu Generalnego od czasu odzyskania niepodległości w roku 1989 r. – powiedział Siemoniak. 21 maja br. generał skończy 50 lat.

Dodał, że przed Gocułem stoją takie same wyzwania jak przed wojskiem: zapewnienie bezpieczeństwa krajowi, reforma systemu dowodzenia, ewakuacja żołnierzy z Afganistanu i „mocna obecność" w NATO.

– Ta nowa kadencja będzie także kadencją intensywnej modernizacji sił zbrojnych – powiedział szef MON. **(PAP)**

Białystok >> Historia zna wiele zagadek. Jedną z nich jest działalność wolnomularzy.

Feliks de Michelis. Mason z Białegostoku.

Nadworny lekarz Izabeli Branickiej wiódł podwójne życie. Za dnia opiekował się wdową po hetmanie, a w nocy... No właśnie.



A. Zgiet

To w tym budynku przy ul. Kilińskiego mieli spotykać się masoni. Przez wielu starszych białostoczan określany jest on mianem „loży masońskiej"


A. Zgiet

Ta część budynku jest sprytnie schowana przed oczami przechodniów

Nikomu by nawet do głowy nie przyszło, że pan Stefan, cichy, łagodny referent jest... masonem. A jednak okazało się to faktem. Wiadomość przyniesiona przez jednego z kolegów obiegła całe biuro, a drugiego dnia dotarła do dyrektora. Dyrektor zbył wiadomość jakimś żachnięciem pośrednim między „eee tam" a „uhm", ale potem długo po godzinach siedział samotnie w swoim gabinecie i myślał bębniąc palcami o blat biura.

Tak brzmi początek krótkiej opowiastki autorstwa Andrzeja Bursy, nieco dziś zapomnianego, powojennego poety. Historia kończy się tym, że dyrektor zwalnia z pracy nieszczęsnego pana Stefana. Nikt się temu nie dziwi, bo wszyscy boją się masonów. I to się raczej nie zmieniło do dziś. Słowo „mason" kojarzy nam się z kimś owianym nimbem tajemnicy. Od razu stają nam przed oczami krwawe rytuały w jakich lubują się masoni. Oczywiście z ludzkimi czaszkami i piszczelami w roli głównej. Takie, karmione często wybujałą wyobraźnią, wyobrażenie masonów nie dziwią. Od wieków towarzystwa masońskie dbały (i wszystko wskazuje na to, że nadal dbają) o to, by o ich działalności wiedziano jak najmniej.

Loża ma doskonalić jednostkę

Uporządkujmy więc naszą wiedzę na ten temat. Jak podają słowniki, masoneria (inaczej wolnomularstwo) to międzynarodowy ruch, mający na celu duchowe doskonalenie jednostki i braterstwo ludzi różnych religii, narodowości i poglądów. Tyle teorii. W praktyce wielu z nas pod pojęciem masonerii rozumie wąską grupkę ludzi, która sprawuje władzę nad światem. Prezydenci i rządy państw to tylko marionetki w ich rękach.

Jaka by nie była prawda, faktem jest, że masoni budzą zainteresowanie różnej maści tropicieli teorii spiskowych i miłośników historii. Ci ostatni z pewnością wiedzą, że również Białystok ma swój masoński epizod. Wszystko zaczęło się mniej więcej w 1770 roku. Źródła mówią tylko tyle, że pierwsza białostocka loża masońska nazywała się „Przyjaźń", a jej członkowie spotykali się gdzieś na wschodzie miasta. Można przypuszczać, że w jej powołaniu prym wiódł Andrzej Mokronowski, przyjaciel hetmana i zarazem jeden z głównych masonów Rzeczypospolitej. Z niewiadomych bliżej przyczyn w drugiej połowie 1770 roku towarzystwo masońskie zostało zlikwidowane i zastąpiona przez lożę „Złoty Pierścień". Weszła ona w skład warszawskiej Wielkiej Loży Cnotliwego Sarmaty. I ten twór nie istniał jednak zbyt długo. Kresem pierwszego okresu historii białostockiej masonerii był rok 1771, kiedy to umarł hetman Jan Klemens Branicki, który – jak się wydaje – również musiał mieć z tym ruchem coś wspólnego.

Na kolejny „wybuch" masonerii trzeba było poczekać aż do trzeciego rozbioru Polski i zajęcia miasta przez Prusaków. To oni założyli lożę „Zum Goldenen Ring", która podlegał centrali w Berlinie. Największy rozkwit jej działalności to rok 1806, kiedy należało do niej 45 członków. W przeważającej mierze byli to pruscy oficerowie oraz urzędnicy i pracownicy sądownictwa.

Nadworny lekarz znanym masonem

Wyjątkiem był Jakub Feliks de Michelis. Przybył do Białegostoku jeszcze w 1790 roku. Na dworze otrzymał posadę lekarza – chirurga nadwornego Izabeli Branickiej. W późniejszych latach to właśnie on kojarzony był jako najbardziej znany białostocki mason. Dla mieszkańców Białegostoku przysłużył się tym, że założył instytut akuszeryjny, który można uznać za zaczątek współczesnego pogotowia ratunkowego.

Jak wynika ze źródeł historycznych, białostoccy masoni spotykali się w budynku, który przetrwał do naszych czasów. Przez wielu starszych białostoczan określany jest on mianem właśnie „loży masońskiej". Chodzi o zajmowany obecnie przez Książnicę Podlaską, budynek przy Kilińskiego 16.

Nawet sam budynek kryje tajemnice

Obiekt zbudowano na początku XIX wieku, w czasach największego rozkwitu wolnomularstwa. Ciekawostką jest pewna „niespodzianka konstrukcyjna", jaką ma ten budynek. Jest on bowiem tak ustawiony, że przechodzień idący ulicą Kilińskiego (bądź to od strony Pałacyku Gościnnego, bądź od strony Rynku Kościuszki) nie zwrócił uwagi na północno-wschodni narożnik loży. Jest on od wschodu zasłonięty pierzeją budowli ulicy Kilińskiego, a od północy biegnie w taki sposób poprowadzona ulica Kościelna, żeby przechodząc obok budynku, miało się przed sobą murowane ogrodzenie kościelnego ogrodu i raczej w tę stronę kierowało wzrok. Można się więc domyślać, że na dość rozległym poddaszu tak „krytego" narożnika odbywały się spotkania. To, czego nie dojrzały oczy, dopowiadała wyobraźnia. Białostoczanie jeszcze przez lata opowiadali sobie legendy o tym, że w budynku loży widziano duchy.

Loża „Zum Goldenen Ring" istniała do lata 1807 roku, kiedy to na mocy traktatu tylżyckiego Białystok przeszedł pod panowanie rosyjskie. Prusacy musieli opuścić miasto, a ci z wolnomularzy, którzy tu pozostali, dobrze wiedzieli, że w państwie carów od 1792 roku obowiązywał zakaz uprawiania „sztuki królewskiej" (jak czasem się na masonerię mówiło).

Masonem był nawet rosyjski car

Swego rodzaju paradoksem jest fakt, że odrodzenie się masonerii Polacy zawdzięczali właśnie carowi. Aleksander I – bo o nim mowa – przychylnie patrzył ma masonów. Jednym z nich był zresztą jego brat – wielki książę Konstanty. Wśród oświeconego ziemiaństwa i środowisk oficerskich zapanowała na to swego rodzaju moda. Wkrótce skusił się nawet sam imperator.

Nic więc dziwnego, że po przejęciu Białegostoku przez Rosję, również tutaj odrodzi się wolnomularstwo. Nastąpiło to w 1818 roku. Przewodniczącym loży został wspomniany Feliks de Michelis. Żeby być wierni tradycji, masoni znów przyjęli nazwę „Złoty Pierścień" i zaczęli się spotykać w tym samym miejscu, co ich pruscy poprzednicy. Do loży należało 44 członków, przeważnie żołnierzy ze – stacjonującego w Białymstoku – korpusu litewskiego.

Sielanka nie mogła jednak trwać wiecznie. Car przestraszył się rozmiarów ruchu i dążył do kontroli poczynań poszczególnych lóż. Niektóre z nich chciały zresztą obalenia caratu i opowiadały się za walką o niepodległość Polski. Car Aleksander w sierpniu 1822 roku postanowił ostatecznie rozprawić się z wolnomularstwem i wydał zarządzenie zakazujące działalności jakichkolwiek tajnych stowarzyszeń.

Ruch masoński zamarł na całe dziesięciolecia. Odrodzenie miało przyjść dopiero w latach I wojny światowej. Latem 1916 roku pierwszą lożę próbowali założyć oficerowie armii niemieckiej, która okupowała Białystok. Nie wiadomo, co stanęło na przeszkodzie, ale powołano ją dopiero we wrześniu 1918 roku. Działalność była jednak znikoma. Niemcy przegrali wojnę i musieli się wycofywać.

Wśród zapisów historycznych jest jeszcze jedna wzmianka o loży w Białymstoku. Próby jej powołania miałyby mieć miejsce w 1927 roku, ale nie ma żadnych dowodów na to, że w międzywojniu jakakolwiek loża w naszym mieście istniała.

Pozostał tylko budynek loży, w którym przed I wojną światową były prywatne mieszkania, a po wojnie działało ognisko baletowe. Obiekt został zniszczony w 1944 roku, a w 1952 roku odbudowano go według projektu architekta Stanisława Bukowskiego. Od 1954 roku do dzisiaj obiekt jest wykorzystywany jako biblioteka.

Dziś jedynym śladem po jego „masońskich" dziejach jest zarys kolumn pamiętających początki XIX wieku. Widać je na ścianie południowej, od strony ul. Kilińskiego.

(art)

Co przysługuje ofiarom wypadku w pracy i cierpiącym na różne choroby zawodowe

ŚWIADCZENIA (cz. III) Poszkodowani pracownicy mogą dostać różne świadczenia. Dziś piszemy o rodzajach rent - także dla rodzin - i odszkodowaniu od pracodawcy. Wyjaśniamy również, jakie dokumenty będą potrzebne, by je dostać.

Gdy mamy do czynienia z wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową przysługują różne świadczenia.

RENTA Z TYTUŁU NIEZDOLNOŚCI DO PRACY

1. Ma do niej prawo ubezpieczony, który stał się niezdolny do pracy wskutek wypadku przy niej.

WAŻNE

Świadczenie to przysługuje niezależne od długości okresu ubezpieczenia wypadkowego, a także bez względu na datę powstania niezdolności do pracy spowodowanej wypadkiem.

2. Prawo do tej renty ustaje, gdy ustąpi niezdolność do pracy. Gdy ponownie wystąpi, prawo przywraca się - bez względu na to, jak długa była przerwa.

RENTA Z TYTUŁU WYPADKU PRZY PRACY LUB CHOROBY ZAWODOWEJ

1. Renta z tytułu niezdolności do pracy wynosi:

- 24 proc. kwoty bazowej;
- po 1,3 proc. podstawy wymiaru za każdy rok okresów składkowych - z uwzględnieniem pełnych miesięcy;
- po 0,7 proc. podstawy wymiaru za każdy rok okresów nieskładkowych - z uwzględnieniem pełnych miesięcy;
- po 0,7 proc. podstawy wymiaru za każdy rok okresu brakującego do pełnych 25 lat okresów składkowych oraz nieskładkowych przypadających od dnia zgłoszenia wniosku o rentę do dnia, w którym rencista ukończyłby 60 lat (tzw. staż hipotetyczny).

2. Renta z tytułu niezdolności do pracy i renta szkoleniowa spowodowane wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową nie mogą być niższe niż:

- 60 proc. podstawy wymiaru renty - dla osoby częściowo niezdolnej do pracy;
- 80 proc. podstawy wymiaru renty - dla osoby całkowicie niezdolnej do pracy;
- 100 proc. podstawy wymiaru renty - dla osoby uprawnionej do renty szkoleniowej.

3. Podstawa wymiaru renty z tytułu niezdolności do pracy spowodowanej wypadkiem lub chorobą zawodową może być ustalona od wskaźnika wysokości podstawy wymiaru wyższego niż 250 proc. Jednak w przypadku dokonania wyliczeń z wykorzystaniem wyższego wskaźnika, nie obowiązują gwarancje dotyczące tego, że renta nie może być niższa, niż określony procent podstawy jej wymiaru.

WAŻNE

ZUS za każdym razem sprawdza, który wariant jest korzystniejszy dla poszkodowanego.

RENTA RODZINNA WYPADKOWA

1. Przysługuje po ubezpieczonym lub renciście uprawnionym do świadczenia na podstawie ustawy, który zmarł wskutek następstw wypadku przy pracy lub choroby zawodowej.

WAŻNE

Krąg uprawnionych do renty jest taki sam jak krąg osób uprawnionych do renty rodzinnej na podstawie ustawy emerytalnej.

2. Do renty rodzinnej uprawnieni są:

- małżonek;
- dzieci własne, drugiego małżonka, przysposobione, przyjęte na wychowanie i utrzymanie przed osiągnięciem pełnoletności wnuki, rodzeństwo i inne (z wyłączeniem przyjętych na wychowanie i utrzymanie w ramach rodziny zastępczej lub rodzinnego domu dziecka);
- rodzice.

3. Osoby te nabywają prawo do renty rodzinnej, jeżeli spełnią warunki do tej renty określone w ustawie emerytalnej.

4. Prawo do renty rodzinnej nabywają również członkowie rodziny pozostali po renciście:

- pobierającym rentę z tytułu wypadku w drodze do lub z pracy, którego śmierć nastąpiła po 31 grudnia 2002 roku wskutek takiego wypadku;
- pobierającym rentę z tytułu wypadku w szczególnych okolicznościach lub z tytułu choroby zawodowej pozostającej w związku ze szczególnymi okolicznościami, którego śmierć nastąpiła po 31 grudnia 2002 roku wskutek takich okoliczności.

5. Renta rodzinna przysługuje w wysokości:

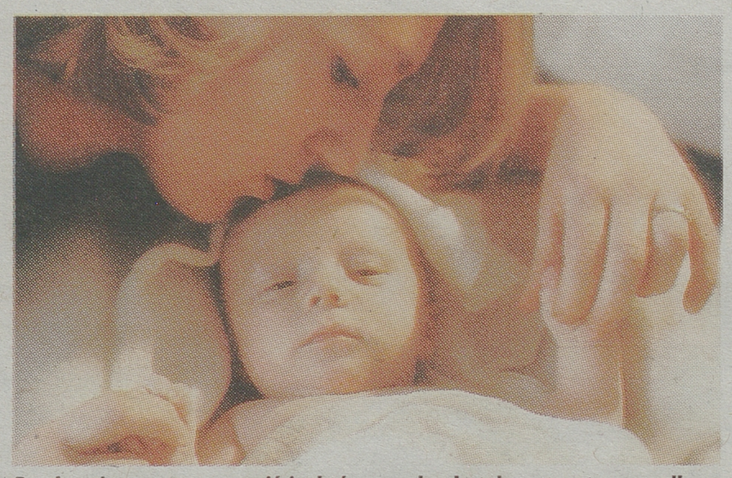
- 85 proc. świadczenia, jakie przysługiwałoby zmarłemu - jeżeli do renty rodzinnej uprawniona jest jedna osoba;
- 90 proc. świadczenia, jakie przysługiwałoby zmarłemu - jeżeli do renty rodzinnej uprawnione są dwie osoby;
- 95 proc. świadczenia, jakie przysługiwałoby zmarłemu - jeżeli do renty rodzinnej uprawnione są trzy lub więcej osób.

WAŻNE

Podstawę obliczenia wysokości świadczenia stanowi renta rodzinna dla osoby całkowicie niezdolnej do pracy w związku z wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową.

6. Uprawnienie to nie jest zależne od długości okresu ubezpieczenia wypadkowego, a także od daty powstania niezdolności do pracy z powodu wypadku.

7. Sierota zupełna może otrzymać dodatek do renty rodzinnej. Przysługuje jej, jeżeli jest uprawniona do renty rodzinnej z ubezpieczenia wypadkowego.



Po ubezpieczonym czy renciście, który zmarł wskutek następstw wypadku przy pracy albo choroby zawodowej przysługuje renta rodzinna wypadkowa. Ma do niej prawo między innymi żona i dziecko. Fot. DiGiTouch

RENTA SZKOLENIOWA

1. Przysługuje ubezpieczonemu, w stosunku do którego orzeczono celowość przekwalifikowania zawodowego ze względu na spowodowaną wypadkiem przy pracy niezdolność do pracy w dotychczasowym zawodzie.

2. Renta przysługuje niezależnie od długości okresu ubezpieczenia wypadkowego oraz bez względu na datę powstania niezdolności do pracy z powodu wypadku.

ODSZKODOWANIE OD PRACODAWCY

Pracownikowi poszkodowanemu w wypadku przy pracy przysługuje od pracodawcy, zgodnie z art. 2371 §2 Kodeksu pracy, odszkodowanie za utratę lub uszkodzenie w związku z wypadkiem przedmiotów osobistego użytku (na przykład protez, okularów) i przedmiotów niezbędnych do wykonywania pracy - z wyjątkiem pojazdów samochodowych, a także wartości pieniężnych.

W DRODZE DO PRACY

UWAGA

Ustawa wypadkowa nie przewiduje możliwości przyznawania świadczeń z tytułu wypadków w drodze do lub z pracy, jeżeli zaistniały po 31 grudnia 2002 roku.

1. Poszkodowany ma prawo do wynagrodzenia za 33 dni niezdolności do pracy.

2. Z tytułu dalszej nieobecności przysługuje mu zasiłek chorobowy.

Wysokość zasiłku wynosi 100 proc. podstawy wymiaru. Przysługuje bez zachowania tak zwanego okresu karencji - czyli 30 dni podlegania ubezpieczeniu z tytułu choroby - do upłynięcia 182 dni niezdolności do pracy.

3. Po upływie okresu zasiłkowego może być przyznane poszkodowanemu świadczenie rehabilitacyjne w wysokości 100 proc. podstawy wymiaru. Przysługuje mu wówczas, gdy nadal jest niezdolny do pracy, a jego dalsze leczenie lub rehabilitacja rokuje odzyskanie tej zdolności.

WAŻNE

Świadczenie rehabilitacyjne przysługuje w okresie niezbędnym do przywrócenia zdolności do pracy - ale nie dłużej niż przez 12 miesięcy.

4. Nie przysługuje uprawnionemu do: • emerytury • renty z tytułu niezdolności do pracy • zasiłku dla bezrobotnych • zasiłku przedemerytalnego lub świadczenia przedemerytalnego • urlopu dla poratowania zdrowia - udzielonego na podstawie odrębnych przepisów prawnych (na przykład urzędnikom państwowym).

5. Z tytułu niezdolności do pracy z powodu wypadku w drodze do pracy i z pracy przysługuje poszkodowanemu również renta z tytułu niezdolności do pracy - nawet jeśli nie spełnia warunku wymaganego stażu pracy.

Jednak dzieje się tak tylko wtedy, gdy niezdolność do pracy została spowodowana wypadkiem w drodze do pracy lub powrotnej.

WAŻNE

Podstawą do ubiegania się o wyżej wymienione świadczenia jest dokumentacja umożliwiająca ustalenie, czy okoliczności i przyczyny zdarzenia, które doprowadziło do urazu dają podstawę do uznania go za wypadek w drodze do pracy i z pracy.

POTRZEBNE DOKUMENTY

1. Określenie prawa do świadczeń i ich wypłata z ubezpieczenia wypadkowego należy do płatnika składek lub ZUS.

2. Podstawą jest dokumentacja umożliwiająca ustalenie, czy okoliczności i przyczyny zdarzenia, które doprowadziło do urazu uzasadniają uznanie go za wypadek przy pracy.

3. Ubiegający się o świadczenia składa w tej sprawie wniosek do płatnika składek, który kompletuje dokumentację, a następnie przekazuje placówce ZUS - właściwej ze względu na miejsce zamieszkania poszkodowanego.

4. Należy złożyć następujące dokumenty:

- wniosek z wyraźnym określeniem rodzaju świadczenia (na przykład jednorazowe odszkodowane z tytułu stałego uszczerbku na zdrowiu), który zawiera dane identyfikacyjne płatnika składek oraz ubezpieczonego;
- protokół powypadkowy lub kartę wypadku;
- zaświadczenie o stanie zdrowia (N-9) wypełnione przez lekarza leczącego zawierające informację, że leczenie i rehabilitacja zostały zakończone;
- w przypadku śmierci poszkodowanego - akt zgonu;
- kartę informacyjną z udzielenia pierwszej pomocy, wyjaśnień, czy poszkodowany odbył wymagane szkolenia z zakresu bhp;
- oświadczenia osoby, której poszkodowany zgłosił wypadek.

5. Od poszkodowanych w wypadkach komunikacyjnych ZUS często żąda również takich danych, jak:

- nr rejestracyjny pojazdu;
- personalia współuczestników wypadku;
- informacje o dochodzeniu prowadzonym przez policję i inne organy.

Irena Boguszewska

GAZETA WSPÓŁCZESNA
WSPOLCZESNA.pl

Jak nie płacić odsetek za kartę kredytową. Poznaj proste sposoby, aby zaoszczędzić

FINANSE Karta kredytowa to produkt umożliwiający korzystanie z pieniędzy banku bez płacenia za to jakichkolwiek odsetek. Aby jednak tak było, trzeba spełnić kilka warunków. Oto kilka praktycznych porad, jak uniknąć opłat.

Aby uniknąć płacenia odsetek za kartę kredytową, należy przede wszystkim pamiętać o tym, aby:

- nie wypłacać przy jej użyciu pieniędzy z bankomatu; oraz
- spłacać całe zadłużenie w terminie, który jest podany na wyciągu karty.

- Spełnienie pierwszego warunku jest w rękach klienta. Wystarczy przyswoić sobie zasadę, że karta kredytowa powinna służyć głównie do realizacji płatności nią, a nie do wypłacania gotówki z bankomatu - mówi **Radosław Dylik**, kierownik do spraw kart płatniczych w Meritum Banku.

Natomiast jeśli chodzi o spłatę karty w terminie, można sobie to ułatwić na kilka sposobów. Oto co radzi ekspert.



Zapamiętaj: płać kartą kredytową - nie wypłacaj gotówki z bankomatu. Spłacaj całe zadłużenie w terminie według danych zamieszczonych w wyciągu.

Fot. Fotolia

WYBIERZ ODPOWIEDNI DZIEŃ SPŁATY

Jest bardzo ważny! Dlaczego? - Przeważnie klient otrzymuje wynagrodzenie w jakimś konkretnym dniu miesiąca. Powinien zatem wybrać taki dzień spłaty karty kredytowej, który przypada krótko po dniu otrzymania wynagrodzenia. To zapewni mu to, że będzie dysponował wolnymi środkami w terminie spłaty - podpowiada R. Dylik.

UWAGA

Pamiętaj o tym, że termin spłaty nie jest terminem generowania wyciągu. Jeśli otrzymujesz wynagrodzenie trzydziestego dnia każdego miesiąca, to ten wyznaczony na spłatę karty kredytowej powinien przypadać na początek kolejnego miesiąca.

W praktyce oznacza to, że należy wybrać dzień generowania wyciągu na połowę miesiąca, gdyż po około 24 dniach - w zależności od długości okresu bezodsetkowego - przypada termin spłaty.

USTAW WŁAŚCIWĄ WYSOKOŚĆ LIMITU

Warto wiedzieć, że wysokość limitu to parametr indywidualny dla każdego klienta.

1. Oznacza to, że każdy posiadacz karty sam musi sobie określić, jak często i gdzie będzie z niej korzystał, podając szacunkową miesięczną wartość wydatków „plastikiem", którą będzie w stanie spłacać.
2. Następnie powinien ją podwoić, gdyż spłaty dokonuje się dopiero w następnym miesiącu, a przecież cały czas chcemy mieć możliwość korzystania z karty.

UWAGA

Tak obliczony limit należy jeszcze zwiększyć - o określoną kwotę na niezaplanowane, okazjonalne wydatki. Na przykład związane z wyjazdem na wakacje, zakupem sprzętu gospodarstwa domowego i innymi podobnymi sytuacjami.

Takie podejście powinno pomóc w spłacie zadłużenia w całości. - Ustalenie limitu znacząco wyższego spowoduje, że klient będzie w stanie spłacać je tylko w części, co jest oczywiście w pełni dozwolone przez bank, ale wówczas trzeba liczyć się z koniecznością płacenia odsetek - ostrzega nasz ekspert.

WYBIERZ ODPOWIEDNI SPOSÓB SPŁATY

Dzień spłaty karty kredytowej to ten, w którym środki muszą najpóźniej wpłynąć na rachunek banku. Pieniądze wpłacone na poczcie lub przelew z innego banku mogą spływać na konto kilka dni, dlatego warto dokonać spłaty kilka dni wcześniej.

Kartę trzeba spłacać co miesiąc, więc najlepiej zaznaczyć sobie ten termin w osobistym kalendarzu i z wyprzedzeniem dokonywać transakcji. - Najlepszym rozwiązaniem jest wybór automatycznej spłaty karty kredytowej z konta osobistego - radzi R. Dylik. - Wówczas spłata następuje automatycznie co miesiąc , a do klienta należy jedynie zapewnienie pieniędzy na koncie osobistym.

PRAKTYCZNY SŁOWNICZEK

Z kartę kredytową wiążą się możliwości i pojęcia, które mogą bardzo ułatwić Ci życie, ale brzmią niezrozumiale. Dlatego niektóre przetłumaczymy z języka z bankowego na nasz, taki bardziej przyjazny.

- **Grace period** - to pojęcie oznacza właśnie okres bezodsetkowy. Czyli określony w umowie czas, w jakim bez kosztów oprocentowania możesz oddać bankowi pieniądze za towar, za który zapłaciłeś kartą kredytową.

Długość czasu bezodsetkowego zależy od banku. Jego przekroczenie zawsze wiąże się jednak z poniesieniem kosztów oprocentowania podanego w umowie.

Przykład: załóżmy, że 3 stycznia kupiłeś buty i zapłaciłeś za nie kartą kredytową. Jeśli przyjmiesz granicę 56 dni na zwrot kwoty, a początek cyklu na pierwszy dzień miesiąca, musiałeś spłacić zadłużenie do 25 lutego. Transakcja dokonana 4 stycznia oznaczała również zwrot 25 lutego itd.

UWAGA

Te 56 dni to maksymalny okres pomiędzy początkiem cyklu rozliczeniowego, a datą spłaty zadłużenia.

- **Skip payment** - to opcja pozwalająca na wydłużenie okresu bezodsetkowego. Termin spłaty zadłużenia zostaje wówczas odroczony o kolejny miesiąc. Dzięki temu zamiast przykładowych 56 dni na zwrot kwoty bankowi masz aż 87 dni bez ponoszenia kosztów oprocentowania.
- **Assistance** - gwarantuje pomoc w wielu kłopotliwych sytuacjach dnia codziennego. W zależności od rodzaju karty kredytowej pakiet ubezpieczeń może obejmować sytuacje awaryjne: * w domu - na przykład interwencję hydraulika, naprawę zepsutego zamka w drzwiach * w samochodzie - załatwienie sprawy braku paliwa, awarii samochodu, przebitej opony * w podróży zagranicznej * w przypadku problemów ze zdrowiem - wizytę lekarza czy pielęgniarki * w przypadku problemów prawnych - telefoniczną konsultację, przesłanie wzorów umów, aktów normatywnych.

Są to oczywiście wyłącznie przykładowe sytuacje. O konkretne tzw. udogodnienia pomocowe trzeba pytać w danym banku.

UWAGA

Posiadacz karty kredytowej może obdarzyć bliską osobę kartą dodatkową. Daje jej w ten sposób możliwość korzystania z przyznanego limitu kredytowego. Wszystkie dokonane nią transakcje są widoczne na miesięcznym wyciągu dostarczanym właścicielowi głównej karty.

Posiadanie karty kredytowej może też oznaczać możliwość uzyskania wyjątkowych rabatów w wybranych sklepach w Polsce. Taką ofertę ma większość banków. Lista punktów handlowo-usługowych jest tak szeroka, że każdy znajdzie coś dla siebie i warto wiedzieć również o tej możliwości zaoszczędzenia pieeniędzy.

OPŁATY ZA KARTĘ

Większość kart płatniczych (chodzi tu zarówno te kredytowe, jak i debetowe) obciążana jest opłatą. Przeważnie naliczana jest raz na miesiąc lub raz na rok. Zdarzają się też karty darmowe, zwolnione z jakichkolwiek opłat, ale stanowią mniejszość. Jak tutaj można zaoszczędzić? Przede wszystkim zapoznaj się z cennikiem posiadanej karty - dokładnie go przeczytaj, bo istnieje dość duże prawdopodobieństwo, że opłaty można uniknąć.

ZAPAMIĘTAJ

Cennik znajdziesz w dokumencie, który większość banków nazywa taryfą opłat i prowizji. Dołączany jest do umowy o prowadzenie konta oraz wydanie karty. Jego aktualną wersję znajdziesz również na stronie internetowej banku.

Co należy zrobić, aby nie płacić za kartę? Najczęściej stosowaną praktyką jest konieczność korzystania z niej - czyli regularnego płacenia. Banki zwykle określają minimalną sumę transakcji na karcie w danym miesiącu kalendarzowym na poziomie od 100 zł do nawet 1.000 zł.

ZAPAMIĘTAJ

Staraj się regularnie korzystać z karty. Jeśli wymagana przez bank suma płatności daną kartą jest dla Ciebie zbyt wysoka, zmień ją na kartę innej placówki.

Czasami bank wymaga również dokonania określonej liczby transakcji kartą, aby uniknąć opłaty za nią - na przykład trzy w miesiącu.

UWAGA

Pamiętaj jednak, że wypłaty z bankomatu nie wliczają się do sumy transakcji, więc nie zwalniają z naliczenia opłaty.

Zwróć uwagę, czy opłata pobierana jest co miesiąc czy co rok i staraj się wykonać kartą oczekiwane przez bank transakcje. - W przypadku opłaty rocznej bank wymaga odpowiedniej sumy transakcji na karcie właśnie w okresie tych 12 miesięcy i wówczas dużo trudniej samemu skontrolować sumę wydatków, a ewentualna opłata za kartę będzie dużo wyższa niż w przypadku opłaty miesięcznej, dlatego też opłata miesięczna wydaje się być lepszą opcją - uważa bankowiec.

(oprac. kb)

GAZETA WSPÓŁCZESNA
WSPOLCZESNA.pl

mecenas wiedzy

Czytam, bo lubię – uczniowie, piszcie recenzje

Akcja pod takim hasłem jest jednym z elementów naszej kampanii „Czytam, więc wiem", którą prowadzą wspólnie „Gazeta Współczesna" i „Kurier Poranny". W jej ramach zachęcamy młodych ludzi nie tylko do tego, by czytali, ale też, by dzielili się swoimi spostrzeżeniami i refleksjami po lekturze. Akcja spotkała się ze sporym odzewem. Niemal codziennie otrzymujemy recenzje od uczniów ze wszystkich typów szkół z całego województwa podlaskiego. Teksty te pokazują, że ich autorzy naprawdę lubią czytać. Duża w tym zasługa szkolnych bibliotek i klubów czytelniczych, które aktywnie promują lekturę.
Wszystkie nadesłane prace zamieszczamy w naszych serwisach internetowych. Najciekawsze publikujemy – w miarę możliwości – na naszych łamach. Kolejna porcja uczniowskich recenzji – już w tym tygodniu. Kto chciałby pochwalić się swoją pracą, niech prześle ją na adres: wiem@mediaregionalne.pl. **(jsz)**

Mecenasi Wiedzy >> W tym zacnym gronie jest i urząd gminy, i prywatny przedsiębiorca

Nauka nie zna granic

Ludzi zupełnie różnych zawodów łączy przekonanie, że jeśli można wspomóc edukację dzieci, to trzeba to zrobić.

Maryla Pawlak-Żalikowska
maryla.zalikowska@mediaregionalne.pl

Joanna Miłkowska reprezentuje Urząd Gminy w Siemiatyczach, który wykupił miesięczną prenumeratę naszych wydawnictw związanych z kampanią „Czytaj, więc wiem" Szkole Podstawowej w Czartajewie. Natomiast Wiesław Bałdowski, właściciel działającej już 14 lat firmy Usługi Transportowe, zafundował to samo Publicznemu Gimnazjum nr 12 znajdującemu się na białostockich Pietraszach.

– To blisko wieloletniej siedziby mojej firmy – mówi przedsiębiorca.

Działalność firmy Usługi Transportowe Wiesław Bałdowski zaczynała się od jednego niewielkiego samochodu ciężarowego. Dziś przedsiębiorstwo ma dwie potężne wywrotki, a poza tym świadczy jeszcze usługi związane z drogownictwem. Może więc i przewozić kruszywa, i wypożyczyć koparkę, a także podejmuje się rozbiórek budynków. Ma sprzęt do usypywania i utwardzania dróg żwirowych czy placów. Pracuje zarówno na zlecenie innych firm, jak i osób prywatnych czy gmin.

– Sfera oświatowa jest dla nas bardzo ważna – tak Joanna Miłkowska wyjaśnia zaangażowanie Urzędu Gminy w Siemiatyczach w naszą kampanię „Czytam, więc wiem". – Mamy w gminie naprawdę dobre szkoły i dobry kontakt ze związanymi z nimi społecznościami, dzięki czemu udaje się nam jakoś rozwiązywać problemy, których w oświacie jest dziś przecież niemało.

Pani Joanna nie ukrywa, że urząd najchętniej ufundowałby prenumeraty wszystkim szkołom w gminie.

– Mogliśmy jednak wybrać tylko jedną, więc wybraliśmy akurat tę, w Czartajewie. To jedna z większych placówek, dobrze zarządzana, gdzie dzieci mają zarówno dobrą opiekę pedagogiczną, jak i ciekawą ofertę edukacyjną, wykraczającą poza obowiązkowy zakres nauczania – podkreśla Joanna Miłkowska. – Jesteśmy przekonani, że wydawnictwa związane z kampanią „Czytam, więc wiem" pomogą dzieciom szukać usystematyzowanej wiedzy nie tylko w internecie.

Promujemy pomagających

Przypomnijmy – akcję „Czytam, więc wiem" kierujemy do szkół z woj. podlaskiego i zachęcamy do współpracy dyrektorów, nauczycieli, uczniów oraz lokalnych przedsiębiorców. W każdy wtorek do gazet dołączamy specjalny dodatek „Wiem". Zamieszczamy w nim ciekawostki naukowe, wyniki najnowszych badań, wywiady z ludźmi ze świata nauki. Wspieramy też szkoły w ich działaniach promujących czytelnictwo i chęć zdobywania wiedzy – prezentujemy najciekawsze akcje społeczne prężnie działających kół naukowych. Obecnie naszą kampanię wspiera prawie 200 firm – fundują szkołom pakiety prenumeraty naszych wydawnictw. Liczba przedsiębiorców, których włączamy do grona Mecenasów Wiedzy, zmienia się, bo pakiety są wykupowane na różny okres. W podziękowaniu za ten rodzaj aktywności nazwa firmy – Mecenasa Wiedzy – jest m.in. wyeksponowana w szkole, na jej stronie internetowej, dociera do rodziców i uczniów. Pełną listę Mecenasów Wiedzy publikujemy w każdy wtorek w dodatku „Wiem" i w każdy piątek w magazynowych wydaniach naszej gazety. **(peż)**

promocja



KAMPANIA SPOŁECZNA
czytam, więc wiem
ORGANIZATORZY:
kurier Poranny
Gazeta Współczesna
PATRONI HONOROWI:
Wojewoda Podlaski
Podlaski Kurator Oświaty
PATRONI MEDIALNI:
pap Nauka w Polsce www.naukawpolsce.pap.pl
TVP Białystok
Polskie Radio Białystok

Nowotwory skóry >> Czerniak jest jednym z nowotworów złośliwych, które atakują najczęściej

Pieprzyk może skrywać czerniaka

Oparzenia słoneczne mogą sprawić, że znamię przeistoczy się z czasem w groźny nowotwór.

Ewa Kurzyńska
ewa.kurzynska@mediaregionalne.pl

Czerniak jest jednym z nowotworów złośliwych, które atakują najczęściej. Co roku stwierdza się go u około 2,5 tys. Polaków.

– Powstaje z komórek barwnikowych. Może rozwijać się w obrębie znamiona zwanego potocznie pieprzykiem. Zmiany chorobowe mogą pojawić się także na płytce paznokcia, w okolicy narządów intymnych, oka – wyjaśnia dr n. med. Jan Gawełko, ginekolog i radioterapeuta.

Choroba może mieć źródło w tzw. plamach soczewicowatych, czyli przebarwieniach występujących na skórze twarzy. Dotyczy to zwłaszcza kobiet w starszym wieku.

– Należy jednak pamiętać, że choroba może zaatakować także wtedy, gdy na skórze nie ma żadnych znamion czy przebarwień – podkreśla doktor Gawełko.

Oczywiście, nie wszystkie pieprzyki, które mamy na skórze, są groźne. Niepokój powinny budzić te, które dermatolodzy określają jako atypowe.

To znamiona, które mają m.in. nieregularne granice, są nierówno wybarwione. Komórki nowotworowe częściej rozwijają się także w tych pieprzykach, z którymi już przychodzimy na świat. Szacuje się, że ryzyko wystąpienia czerniaka jest większe także wtedy, gdy na ciele występuje ponad 50 znamion oraz u osób, których krewni chorowali na tę chorobę.

– Dowiedziono, że rozwojowi czerniaka sprzyja intensywne opalanie i nieumiarkowane korzystanie z solarium. W dorosłości mogą mścić się np. poparzenia słoneczne doznane w dzieciństwie – wyjaśnia lek. med. Ewa Mikuła, dermatolog.

Czerniaka diagnozuje się częściej także u osób z jasną karnacją i niebieskimi oczami. Prawdopodobnie dlatego, że przy takim typie urody szybciej i łatwiej dochodzi do oparzeń pod wpływem słońca.

Diagnozę: czerniak słyszą najczęściej osoby po 40.-50. roku życia. Szanse na wyleczenie są największe, gdy choroba zostanie wykryta w zalążku. Dlatego lekarze radzą, by raz w miesiącu na wszelki wypadek oglądać swoją skórę. Panie, przy okazji wizyt u ginekologa powinny prosić, by zwrócił uwagę na znamiona w okolicy miejsc intymnych. Raz w roku warto odwiedzać profilaktycznie dermatologa. Specjalista, do którego dostaniemy się bez skierowania, oceni stan skóry, obejrzy znamiona. – Niepokojące są przede wszystkim te, które zaczynają rosnąć, ulegają pogrubieniu. Alarmujące są także zmiany koloru pieprzyków, np. ich ciemnienie lub odbarwienie – wyjaśnia doktor Mikuła.

Podczas wizyty lekarz decyduje, czy niepokojące znamię należy usunąć. Jeżeli taka decyzja zapadnie, zabieg powinien wykonać chirurg onkologiczny.

– To niezwykle ważne, bo inaczej usuwa się np. czerniaka z ręki, a inaczej z nogi. W zależności od lokalizacji zmiany zostawia się inny margines zdrowej tkanki, inna jest także głębokość cięcia czy kierunek blizny – zastrzega dr Jan Gawełko.

Dlaczego to takie ważne? Okazuje się, że czerniak często powoduje powstawanie tzw. guzków satelickich. Są one zlokalizowane najczęściej w odległości 1-2 cm od głównej zmiany. Jeżeli umkną lekarzowi, to choroba nadal będzie się rozwijać.

– Usunąć dobrze jest również te znamiona, które znajdują się w miejscach narażonych na podrażnienia, np. na głowie, w talii, dłoniach lub stopach. To ważne, bo nieustanne drażnienie może prowadzić do przemiany niegroźnego pieprzyka w czerniaka – dodaje specjalista. ▲

JAK BEZPIECZNIE KORZYSTAĆ Z KĄPIELI SŁONECZNYCH

Pierwszego dnia najbezpieczniej opalać się nie dłużej niż 15 minut. W następne dni stopniowo wydłużamy ten czas o kolejne kwadranse. W ten sposób uzyskamy trwały brązowy odcień skóry i unikniemy oparzeń.

Przed każdym wyjściem na słońce trzeba pamiętać o nałożeniu na skórę kremu z filtrem. Im wyższy faktor, tym dłużej możemy przebywać na słońcu. Ale uwaga! Nie wystarczy użyć kosmetyku tylko raz, np. rano. Aplikację warto powtarzać co 2-3 godziny.

Piasek i woda zwiększają intensywność promieni słonecznych. Dlatego na plaży szybciej możesz nabawić się oparzeń. Co więcej, woda nie chroni prze słońcem. Promienie UV przenikają do kilkunastu metrów w głąb.

Na słońcu z umiarem powinny przebywać także osoby, które mają na skórze zmiany barwnikowe, np. pieprzyki. Warto je smarować kremem z filtrem punktowo lub - jeśli to możliwe - całkowicie zasłonić.

Najbezpieczniejsze godziny na słoneczne kąpiele to czas przed południem, do ok. godz. 11, oraz po południu, po godz. 16.



Ze słońca lepiej korzystać podczas ruchu. Leżenie plackiem na kocu może szybciej doprowadzić do poparzeń.

Czy wiesz, że

▲ Oceną stanu skóry, także znamion, zajmują się dermatolodzy. Aby zapisać się na wizytę do specjalisty, nie jest potrzebne skierowanie od lekarza rodzinnego.

▲ Lekarze przyznają, że gros pacjentów boi się usuwać pieprzyki. Przyczyną tego jest najczęściej powszechny i szkodliwy mit, że „pieprzyków lepiej nie ruszać". Specjaliści podkreślają, że to zabieg bezpieczny i skuteczny. Co ważne, jeżeli istnieje podejrzenie, że mamy do czynienia z czerniakiem, interweniować powinien chirurg-onkolog.

▲ Każda usunięta zmiana jest oceniana pod mikroskopem przez lekarza patologa. Badanie histopatologiczne jest wykonywane rutynowo, także wtedy gdy pieprzyk nie wygląda groźnie. Na wynik badania trzeba czekać zwykle ok. dwóch tygodni.

O tym pamiętaj >> Zmianę na skórze warto obejrzeć w powiększeniu

Znamię pod lupą

W rozróżnieniu, czy podejrzany pieprzyk to niewinne znamię czy już zmiana nowotworowa, pomaga badanie dermatoskopowe. Polega ono na obejrzeniu narośli przez urządzenie zwane dermatoskopem. Zmiana jest wówczas widziana w dużym powiększeniu. Badaniu lekarz poddaje wytypowane pieprzyki i znamiona. Bywa, że konieczne jest obejrzenie całego ciała.

Do badania nie trzeba się w szczególny sposób przygotowywać. Jest bezbolesne i trwa od kilku do kilkunastu minut, w zależności od tego, jak dużą partię skóry ocenia specjalista. W postawieniu diagnozy od niedawna pomagają także nowoczesne wideodermatoskopy. Urządzenia tego typu, za pomocą kamery, pozwalają aż w 40-krotnym powiększeniu obejrzeć znamiona. Dzięki aparatowi dermatolog może szybko sprawdzić, czy na pieprzykach pacjenta nie pojawiły się niepokojące zmiany.



autor

Pieprzyk czy czerniak? W znalezieniu odpowiedzi na to pytanie pomaga lekarzom urządzenie zwane dermatoskopem

Urządzenie jest również pomocne przy monitorowaniu choroby w czasie. Obraz stanu skóry i badanych znamion zapisywany jest bowiem na komputerze i przy następnej wizycie lekarz ma szansę ocenić, czy choroba się rozwija. **(ewa)**

To jest ważne >> Inne nowotwory skóry

Nie tylko czerniak

Oprócz czerniaka naszemu zdrowiu zagrażają inne nowotwory skóry. Czym się różnią? Czerniak powstaje z komórek barwnikowych, a raki skóry wywodzą się z komórek nabłonka.

– Rak skóry pojawia się najczęściej na twarzy i rękach, czyli w miejscach, które są wystawione na działanie czynników zewnętrznych. Bywa, że zmiana jest zlokalizowana w kąciku oka – wyjaśnia dr Jan Gawełko.

Nowotwory skóry występują częściej niż czerniak, ale są od niego mniej groźne. Nie wolno jednak ich bagatelizować. Uwagi wymagają zmiany wyglądające jak plamki i o nierównej powierzchni. Z czasem przypominają brodawkę, krwawiącą na powierzchni. W środku powstaje owrzodzenie.

– Rak skóry rośnie powoli i bardzo długo. Z tego powodu ludzie często nie zwracają uwagi na zmianę i ją ignorują. Tymczasem w początkowych stadiach choroby wystarczy niewielki zabieg chirurgiczny, by ją pokonać – podkreśla specjalista.

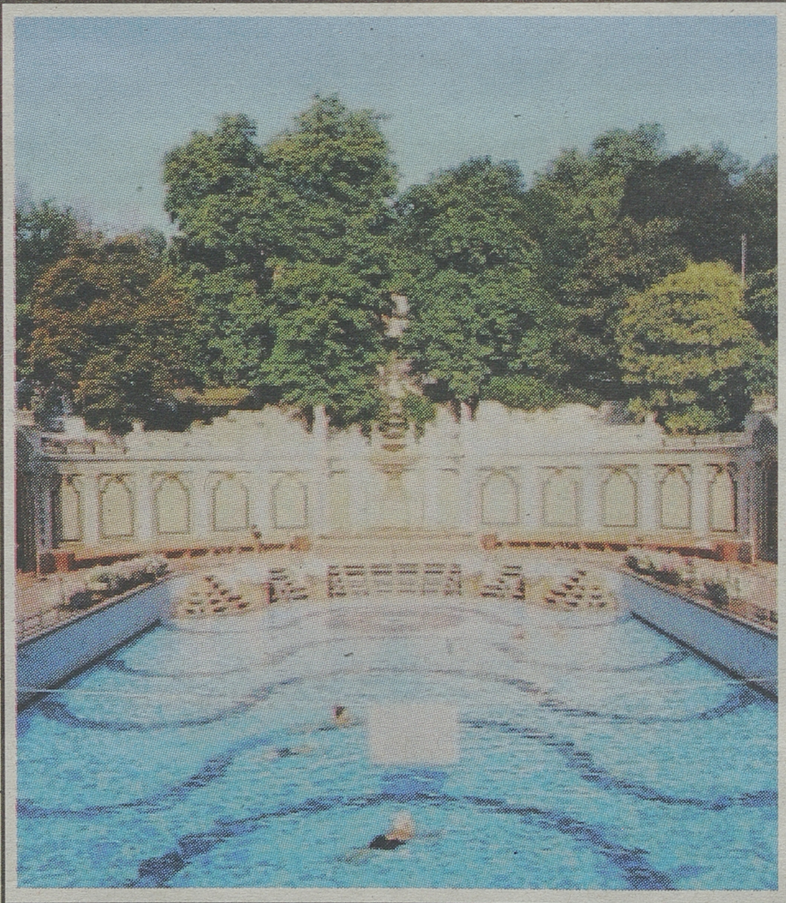
Operację wykonuje najczęściej okulista lub laryngolog w zależności od tego, gdzie rak jest umiejscowiony. Gdy choroba jest zaawansowana, zabieg może okazać się niemożliwy. Wówczas jedynym ratunkiem pozostaje radioterapia. Leczenie jest wtedy długotrwałe i bardziej obciążające dla organizmu.

Jak ustrzec się przed chorobą? Zalecenia są takie same jak w przypadku czerniaka. Należy regularnie oglądać swoją skórę, ostrożnie korzystać ze słońca, nie używać kosmetyków bez atestu (mogą drażnić skórę). Raz w roku warto pokazać się dermatologowi. Większa czujność jest wskazana zwłaszcza u osób po 50. i 60. roku życia, gdyż wtedy nowotwory skóry atakują najczęściej.

(ewa)

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

FRAGMENT TEKSTU / PRZYBYCIE POCIAGU
TORNADO Z OKIEM
NIEŚMIERTELNY TANIEC
WYCIĄG Z GOTOWANYCH ZIÓŁ
ATAK, AGRESJA
ŁĄCZY BRZEGI RZEKI / OKROPIEŃSTWO
POPIS CHÓRU LUB WYPUKŁOŚĆ MURU
ZAPALNIK
ATRYBUT MINISTRA / SPORT DLA GRUBASÓW
RODZAJ WIERSZA
ZALECANKI
SZKIC LITERACKI
14
JEJ TEORIĘ OPRACOWAŁ KAROL DARWIN
KOLOR POMARAŃCZOWY
„WYCHOWAWCZYNI" ŁOBUZA
ZAJĘCIE JUHASA / CHIŃSKA WALUTA
WYSTAWIANA NA DESKACH / DROBINA MATERII
4
PIERWIASTEK CHEMICZNY / NARZĄD
HALUCYNACJA / SKŁADNIK POWIETRZA
12
FERIDUN, POLSKI REŻYSER / NP. KRETON
19
KRASA
PULS
TO SAMO, CO MALWA
WYRAZ UTWORZONY Z LITER INNEGO WYRAZU
CZĄSTKA PŁYNU / ALTÓWKA MIŁOSNA
PEŁNI SŁUŻBĘ PRZY OFICERZE
RYBA AKWARIOWA
5
PACHNĄCY GRYZOŃ
DRZEWO SZPILKOWE
NAKRĘTKA
OSAD W SILNIKU / CHLEBOWY LUB PRUSKI
MNIEJ NIŻ KOLEŻANKA
NARZUTKA FUTRZANA / DZIELNICA WARSZAWY
16
MUZUŁMAŃSKA MODLITWA
SKAFANDER ESKIMOSKI
8
WIADOMOŚĆ Z MAGLA
MNÓSTWO
21
POSAG / ZAKOPIAŃSKI RZEŹBIARZ
18
REGION W POŁUDNIOWEJ BELGII
REWOLWER BĘBENKOWY
RUDY NALOT
SKŁADNIK BENZYNY
NA POMOŚCIE ALBO U DENTYSTY
GLON
6
DEPESZOWA „KROPKA"
11
NAPASTNIK, OKUPANT
INNA NAZWA NIKLI / CYGAŃSKI ALBO KOLEJOWY
STAROPOLSKA URAZA
BIBLIOTECZNY REJESTR / CENNE ZNALEZISKO
CZĘŚĆ STOŁU
WYRZUCA NA ŚMIETNIK CAŁKIEM DOBRE RZECZY
10
CZĘŚĆ TELEWIZORA
SĄSIADKA EUROPY
DYCHAWICA / POGODA
PAŃSTWO LUB ROŚLINA / IMIĘ LIPNICKIEJ
17
KARZEŁ, KRASNOLUDEK
MAŁPI PRZYSMAK / OWOC KOLOKAZJI
EFEKT TAŃCA WIATRU ZE ŚNIEGIEM
MASZYNA DO KRUSZENIA KAMIENI
ODMIANA OCHRY
IMIĘ SŁONIMSKIEGO
2
CZŁONEK KOMISJI SĘDZIOWSKIEJ
PIEŚŃ OPEROWA
13
1
DO WYKLEJANIA ŚCIAN MIESZKANIA
POMIESZCZENIE DLA PILOTA
SZTUCZNE JEZIORO
PIERSIOWA, SCHODOWA LUB NA DZIKIE ZWIERZĘ
ZWIERZĘ, TKANINA LUB KAPŁAN BUDDYJSKI
KWITNIE WE WRZEŚNIU
ZAPADA WIECZOREM
BUT, GRZYB ALBO CHOJRAK
9
20
MIESZANINA WIELU GŁOSÓW
23
PORAŻENIE SŁONECZNE
RODZAJ SIDŁA
„OWOC" ZIEMNIAKA
OBIEŻYŚWIAT, ŁAZIK
KONTROLER FINANSOWY
3
PRZYZWYCZAJENIE
24
22
INWENCJA TWÓRCZA
„ZAKICHANY" EMIRAT
WYRACHOWANIE
15
7



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

HELLES

Twórcy Wiedźmina **odznaczeni**

Założyciele CD Projekt Michał Kiciński i Marcin Iwiński oraz szef studia CD Projekt RED Adam Badowski, zostali odznaczenie przez prezydenta Bronisława Komorowskiego Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski. Cała trójka odznaczenia otrzymała 3 maja na Zamku Królewskim w Warszawie „za wybitne zasługi w działalności na rzecz rozwoju polskiej przedsiębiorczości". – Kiedy prawie 20 lat temu, jako pełni odważnych planów, nieco szaleni młodzi ludzie zaczynaliśmy działalność gospodarczą, a potem rozpoczynaliśmy pracę nad serią gier „Wiedźmin" nie myśleliśmy nawet, że przyjdzie nam kiedyś znaleźć się w tym miejscu i w takim charakterze. Chcieliśmy po prostu robić w życiu to co było nasza pasją i dzisiaj wierzymy, że to właśnie nasza pasja doprowadziła nas tutaj – napisali nagrodzeni twórcy CD Projekt w specjalnym liście do prezydenta Komorowskiego. A prezydent Komorowski otrzymał w prezencie kolekcjonerską edycję gry Wiedźmin 2: Zabójcy królów.

Taką samą, jaką podczas wizyty w Polsce otrzymał prezydent USA, Barack Obama, a całkiem niedawno także prezydent Bułgarii, Rosen Plewnelijew. **RAD**



FOT. CD PROJEKT

Najlepszy hotel Europy

Znany turystyczny serwis Trip Advisor uznał hotel Onyria Marinha Edition Hotel & Thalasso w podlizbońskim kurorcie Cascais za najlepszy hotel Europy w 2013 r. Onyria Marinha Edition Hotel & Thalasso posiada m.in. spa, kompleks basenów, a także pola golfowe przylegające do budynku. Poza ogrodami z drzewami oliwkowymi, świerkami i palmami hotelowi goście mogą nacieszyć się również widokiem Oceanu Atlantyckiego. Wśród najlepszych tegorocznych hoteli Europy znalazły się dwie inne portugalskie placówki turystyczne. Za ósmy najbardziej romantyczny hotel Starego Kontynentu został uznany The Cliff Bay w Funchal, głównym mieście Madery. Z kolei za piąty w Europie pod względem jakości obsługi wybrano hotel Albergia do Calvario w Evorze, we wschodniej Portugalii. **PAP LIFE**

Z siłą byka

Słynny bokser Władimir Kliczko uderza z siłą dorosłego byka. Ukrainiec został on poddany specjalnym testom. Miał za zadanie uderzać rękawicą w specjalnego manekina. Podobne badania wykonuje się z udziałem samochodów osobowych, które uderzają w inne pojazdy na drogach. W przypadku ukraińskiego pięściarza licznik wskazał wynik 700 kg, co specjaliści porównali z siłą potężnego byka. Nic dziwnego, że prawie dwumetrowy Kliczko nosi przydomek „Doktor Stalowy Młot". **PAP LIFE**

Leżenie na plaży **mnie nudzi**

Zespół Feel nie będzie miał czasu na wakacje, ponieważ latem zagra kilkadziesiąt koncertów. A lider zespołu Piotr Kupicha opowiada o nowym singlu, karierze i urlopie



FOT. PAP/BARTŁOMIEJ ZBOROWSKI

• Najnowszy singiel Feel „Poczuj to", to zupełnie inne brzmienie zespołu. Dlaczego zdecydowaliście się na zmiany?

– Jest inaczej, jednak jest to dalej Feel, tylko że nowoczesny i bardziej odważny. Podpisaliśmy kontrakt z Universal Music Polska i zastanawialiśmy się, co dalej można zrobić. Do tej pory nasze płyty wydane były „z gitarą na kolanie". Nie ma w tym nic złego, ale zastanawialiśmy się, czy jesteśmy na tyle świadomi, czy nie wykorzystać naszych doświadczeń i poeksperymentować, zrobić krok dalej. Postanowiliśmy współpracować z ludźmi, którzy pracują z artystami w całej Europie. Człowiek, który odpowiedzialny jest za brzmienie naszego utworu, odpowiada także za nowe brzmienie zespołu Maroon 5. To jest dla nas ogromne wydarzenie. Potrzebowałem czasu na przemyślenie całej tej sytuacji, ale wyszedłem z założenia, że kto nie ryzykuje, ten się nie rozwija. A my bardzo chcemy się rozwijać i szukać nowych rozwiązań.

• W ostatnim czasie prawie się o was nie mówiło. Co robiliście?

– Cały czas gramy około 70 koncertów w roku. Feel jest, tylko może już nie wyskakuje z lodówki. Pewien rozsądek i sinusoida w show-biznesie i w branży muzycznej, są potrzebne artyście po to, by zrozumiał swoje wady i zalety. Pośpiech jest niepotrzebny przy wydawaniu płyt. Wolimy robić to powoli z pełną świadomością oraz przeczuciem, że idziemy krok dalej. Chcemy zaskakiwać muzycznie. Nic się nie zmieniło oprócz tego, że jest nas mniej w mediach. Teraz przeszliśmy na bardziej stonowaną przemyślaną relację z odbiorcą. Feel jest prawdziwym zespołem koncertowym. Wszystkie koncerty gramy na żywo. Kochamy to, co robimy. Jesteśmy już spokojni i bardziej świadomi.

• Zrobiliście wielką karierę. Przez kilka ostatnich lat byliście na ustach wszystkich. Jak wpłynęła na ciebie popularność?

– Teraz czuję się bardziej dojrzały. Rozumiem pewne schematy, rozumiem jak działa show-biznes, wiem, że trzeba ufać ludziom i ich słuchać. Nie można być artystą zamkniętym i widzieć jedynie czubek własnego nosa. Zawsze wiedziałem, że z ludźmi trzeba żyć dobrze nawet w obliczu trudnych spraw. Jesteśmy na świeczniku i każde nasze potknięcie jest natychmiast wytknięte. To porażki sprzedają się w mediach, nie sukcesy. Takie nastały czasy. Ludzie potrzebują rozrywki. Uodporniłem się na to. Jestem daleki od plotek, komentarzy. Odciąłem się od tego. Wiem jednak, że dobrze, gdy wzbudza się skrajne emocje.

• Planujesz wakacje?

– Nie mam teraz czasu. Latem zagramy ponad 50 koncertów, więc na pewno nigdzie nie wyjadę. W zeszłym roku pojechałem ze znajomymi na urlop i weszliśmy na Mont Blanc. To było świetne przeżycie. Lubię taki wypoczynek. Cieszę się, że zobaczyłem koronę Europy. Miałem okazję też być kiedyś na Kilimandżaro. Planuję też zdobyć szczyty w Szwajcarii.

• A odpoczynek nad morzem?

– Zdecydowanie nie dla mnie. Byłem w Turcji, Tunezji, w Egipcie. Ale na pewno już tam nie pojadę. Nie lubię takich wakacji. Wolny czas muszę spędzać aktywnie. Leżenie na plaży mnie nudzi.

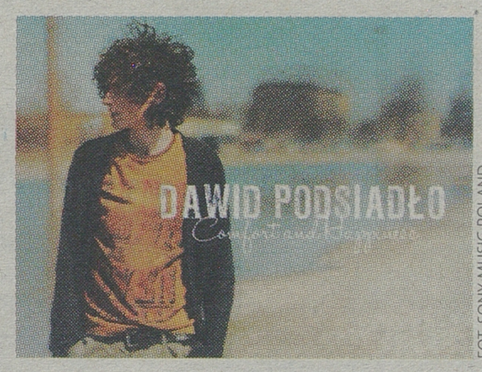
PAP LIFE

Zdradził swój wiek

Słynny projektant mody Karl Lagerfeld w końcu przyznał się do tego, ile ma lat. W 2008 roku wyprawił imprezę na cześć swoich 70. urodzin, a cztery lata później z okazji... 79. Ostatecznie ujawnił, że w 2013 roku skończy 77 lat.
Do takiej szczerości przekonała go dziennikarka francuskiego czasopisma „Paris Match". W wywiadzie zadaje mu wiele intymnych pytań, a dyrektor artystyczny domu mody Chanel z nieznaną sobie szczerością na nie odpowiada. Jak się jednak okazało, sam zainteresowany wcześniej też nie znał daty swoich urodzin. Nigdy nie dotarł bowiem do stosownych dokumentów. Odkrył je dopiero po śmierci swojej matki, która je skrzętnie przed nim ukrywała.
PAP LIFE

Płyta **już gotowa**

Dawid Podsiadło, zwycięzca drugiej edycji „X factor" wydaje płytę. „Comfort and Happiness" do sklepów trafi już 28 maja. Dawid śpiewa równolegle w dwóch rockowych zespołach – Curly Heads i Reaching For The Sun. Z tym pierwszym zdobył w 2012 roku wyróżnienie w Jarocinie. Teraz jednak skupia się na swojej nowej płycie. Sprawdza się tu nie tylko jako piosenkarz, ale też kompozytor i tekściarz. Współkompozytorem piosenek i producentem muzycznym płyty jest Bogdan Kondracki (współpracował z Anią Dąbrowską, Moniką Brodką i Noviką).



FOT. SONY MUSIC POLAND

kartka z kalendarza 7 maja

1429
wojska francuskie pod wodzą św. Joanny d'Arc przełamały angielskie oblężenie Orleanu

1718
założono Nowy Orlean w Luizjanie

1824
w Wiedniu odbyła się premiera IX symfonii Ludwiga van Beethovena

1977
Francuzka Marie Myriam z piosenką „L'oiseau et l'enfant" wygrała 22 Konkurs Piosenki Eurowizji w Londynie

1997
firma Intel pokazała mikroprocesor Pentium II

1999
premiera filmu „Operacja Samum" w reżyserii Władysława Pasikowskiego

6,37
kilograma to waga największej wyłowionej perły. „Perła Allaha" została wyłowiona u wybrzeży filipińskiej wyspy Palawan 7 maja 1934 roku

Aktualności >> Wnioski o dopłaty trzeba złożyć do przyszłej środy – 15 maja

Biura powiatowe już pracują dłużej

Dopiero 45 proc. podlaskich rolników złożyło wnioski o dopłaty bezpośrednie. A czasu pozostało już niewiele – bo należy to zrobić do 15 maja.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl



Fot. A. Zgiet

Choć biura powiatowe ARiMR odwiedza coraz więcej osób, na razie tłoku nie widać (na zdjęciu biuro w Białymstoku)

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa zdecydowała – podobnie jak w latach poprzednich – by na finiszu kampanii wydłużyć godziny pracy biur powiatowych, w których należy składać wnioski. Już od wczoraj (6 maja) do środy (15 maja) biura powiatowe Podlaskiego Oddziału Regionalnego ARiMR na terenie całego województwa są czynne w godzinach 6.00-22.00. W woj. podlaskim wnioski o dopłaty będzie można także składać w najbliższą sobotę – 11 maja. Wszystkie biura powiatowe POR ARiMR będą przyjmowały interesantów w godzinach 7.30-19.00.

Również Warmińsko-Mazurski Oddział Regionalny ARiMR wydłuży w ostatnich dniach godziny pracy. Biuro powiatowe w Ełku będzie od przyszłego poniedziałku (13 maja) pracowało w godz. 6 -22, a biuro powiatowe w Olecku w godz. 7.30-22.

Nie złożyła nawet połowa

– Na razie rolnicy z woj. podlaskiego złożyli 35,8 tys. wniosków – mówi Jerzy Leszczyński, zastępca dyrektora POR ARiMR. – Szacujemy, że powinno ich wpłynąć około 81 tys., bo tyle wniosków rolnicy złożyli w minionym roku.

Widać już, że tempo składania formularzy o dopłaty bezpośrednie jest wolniejsze niż w minionym roku. Przed rokiem o tej porze wnioski złożyła połowa rolników, a w tym roku 45 procent.

– Powodem jest opóźniona wiosna – tłumaczy Jerzy Leszczyński. – Rolnicy później wyszli w pole.

Również w woj. warmińsko-mazurskim formularzy o dopłaty nie złożyła nawet jeszcze połowa rolników.

– Wpłynęło do nas niespełna 19 tys. wniosków, a spodziewamy się około 43 tysięcy – mówi Jolanta Marozas, dyrektor Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Regionalnego ARiMR. – Jednak co roku jest podobnie, rolnicy składają wnioski w ostatnim tygodniu.

Pocztą i przez internet

Z obserwacji Jerzego Leszczyńskiego wynika, że z roku na rok przybywa rolników, którzy wysyłają formularze pocztą.

– To już dziesiąta kampania przyjmowania wniosków o dopłaty – mówi zastępca dyrektora Podlaskiego Oddziału Regionalnego ARiMR. – Zasady są znane, rolnicy otrzymują wnioski spersonalizowane. Dlatego czują się pewnej i nie boją się wysyłać ich pocztą.

Szacuje on, że z pośrednictwa poczty korzysta klika procent gospodarzy ubiegających się o dopłaty bezpośrednie. O wiele mniej rolników decyduje się na przesłanie wypełnionego formularza internetem – w tym roku w ten sposób wnioski złożyły zaledwie 34 osoby.

– A szkoda – mówi Jerzy Leszczyński. – Zachęcam rolników do składania wniosków przez internet.

Przypomnijmy, że wnioski o dopłaty bezpośrednie można też składać po terminie, czyli po 15 maja, ale wówczas kwota płatności zostanie zmniejszona – o 1 proc. za każdy roboczy dzień opóźnienia. ▲

Konkursy >> To będzie rywalizacja

Wybiorą najpiękniejszą wieś

Czternaście wsi będzie rywalizować w konkursie „Piękna i estetyczna podlaska wieś".

W tym roku mamy kolejną edycję tego konkursu, organizowanego przez Sekretariat Regionalny Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich oraz Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie.

A oto miejscowości, które będą rywalizować w konkursie (reprezentują one poszczególne powiaty):

- powiat augustowski – Danowskie;
- powiat białostocki – Ryboły;
- powiat bielski – Proniewicze;
- powiat grajewski – Rydzewo;
- powiat hajnowski – Lipiny;
- powiat kolneński – Czerwone;
- powiat łomżyński – Żelechy;
- powiat moniecki – Zajki;
- powiat sejneński – Ogrodniki;
- powiat siemiatycki – Moszczona Królewska;
- powiat sokólski – Bagny;
- powiat suwalski – Płociczno-Tartak;
- powiat wysokomazowiecki – Perki Karpie;
- powiat zambrowski – Koziki Jałbrzyków Stok.

opr. (koci)

Krótko

▲ **Mała opłacalność hodowli trzody** Bank Gospodarki Żywnościowej podał, że na rynku trzody chlewnej pod koniec 2012 r. na skutek zwiększonej podaży mięsa na rynku krajowym i unijnym, jak również czynników sezonowych, ceny skupu wykazywały tendencje spadkowe. Według danych podanych przez MRiRW od drugiego tygodnia października 2012 r. do ostatniego tygodnia stycznia (21-27.01.2013), kiedy to odnotowano najniższą cenę żywca wieprzowego, 5,04 zł/kg, ceny obniżyły się łącznie o 1,04 zl/kg. Od tego okresu do tygodnia 15-21.04.2013 ceny stopniowo wzrosły o 0,29 zł/kg i w przedostatnim tygodniu kwietnia osiągnęły poziom 5,33 zł/kg. W tym samym okresie cena mieszanki paszowej dla trzody utrzymywała się na relatywnie stałym poziomie ok. 1376 zł/tonę, co w rezultacie przełożyło się na niski poziom rentowności produkcji trzody. Współczynnik określający rentowność produkcji trzody, który przy normalnej sytuacji na rynku wynosi ok. 4,3 kg paszy za 1 kg żywca, wyniósł w I kwartale 2013 r. 3,8. Pokazuje to zdecydowanie niekorzystną sytuację dla producentów trzody na rynku.

▲ **Pieniądze na promocje** Komisja Europejska zatwierdziła 22 programy, których celem jest promowanie produktów rolnych w Unii Europejskiej i na świecie. Na ten cel przeznaczono 35,97 mln euro. Natomiast całkowity budżet wybranych programów, których przeważająca większość realizowana będzie przez trzy lata, wynosi 71,94 mln euro. Jak udało się nam dowiedzieć programy te dotyczą między innymi takich produktów, jak oliwa, mleko i przetwory mleczne, mięso, świeże i przetworzone owoce i warzywa, produkty ekologiczne, jajka, wino i inne alkohole, produkty ogrodnicze, jak również produktów najwyższej jakości zarejestrowanych w systemach chronionej nazwy pochodzenia, oznaczenia geograficznego i gwarantowanych tradycyjnych specjalności. Organizacje zawodowe zainteresowane promowaniem swoich produktów w UE i poza jej granicami mogą zgłaszać swoje propozycje państwom członkowskim dwa razy w roku. Następnie państwa członkowskie przesyłają komisji wykaz wybranych przez siebie programów. Komisja ocenia je i decyduje, które z nich najbardziej nadają się do realizacji. **opr. (d)**

Konkursy >> „Rolnik roku 2013" i „Nasz sołtys"

Warto rywalizować z najlepszymi

Udział w naszym plebiscycie stwarza możliwość rywalizacji i okazję do porównania swego gospodarstwa z najlepszymi. Mobilizuje też do dalszej pracy.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl



Ubiegłoroczni laureaci zorganizowanego przez „Gazetę Współczesną" konkursu „Rolnik roku"

Przede wszystkim można porównać osiągnięcia śmietanki podlaskich rolników ze swoimi osiągnięciami – mówi Władysław Zińczuk z Końcowizny, uczestnik ubiegłorocznej edycji konkursu „Rolnik roku 2012".

Dodaje, że w ubiegłym roku w konkursie uczestniczyli czołowi podlascy gospodarze. Można było przekonać się, co kto reprezentuje.

Konkurs daje motywację

– I oczywiście pojawia się chęć, by dorównać najlepszym – dodaje. – Pojawia się motywacja do dalszej pracy.

Dlatego też Władysław Zińczuk zdecydował się również na udział w tegorocznej edycji konkursu „Rolnik roku".

Józef Jałbrzykowski z Gardlina ma utytułowane gospodarstwo, zwyciężał nawet w ogólnokrajowych konkursach. W ubiegłym roku w naszym plebiscycie zajął drugie miejsce.

– Udział w plebiscycie „Rolnik roku 2012" dał mi ogromną satysfakcję – mówi gospodarz. – Była to także dobra reklama dla mego gospodarstwa.

Jak dodaje Józef Jałbrzykowski, konkurs jest docenieniem ciężkiej pracy podlaskich rolników. Jednocześnie stanowi on zachętę do dalszej pracy. Jest to szczególnie ważne w przypadku tych gospodarstw, które trochę „odstają" od czołówki. Ich właściciele będą starać się, by pchnąć je do przodu.

Kiedyś także wzorował się na najlepszych

– Dobrze pamiętam swoje początki, czasy kiedy nie miałem jeszcze takiego gospodarstwa jak dzisiaj – mówi rolnik z Gardlina. – Też wówczas podglądałem najlepszych, uczyłem się od nich. Jak przeczytałem o jakimś dobrym gospodarstwie, zobaczyłem fajne rozwiązania, starałem się za wszelką cenę dorównać.

Również Krzysztof Szmurło, rolnik ze wsi Popławy uważa, że uczestnictwo – a przede wszystkim zwycięstwo – w konkursach dodaje prestiżu. – Dlatego też warto w nich uczestniczyć.

Poza tym sprzyja także integracji rolników.

Krzysztof Szmurło w ubiegłym roku brał udział w plebiscycie „Rolnik roku". W tym roku także w nim wystartuje.

Ważne

Plebiscyt „Rolnik roku 2013" ma za zadanie pokazać dobre praktyki w rolnictwie oraz to, jak bardzo zmienia się podlaska wieś. W ramach konkursowego cyklu pisaliśmy np. o tym, jak fundusze unijne zmieniły podlaskie rolnictwo czy o rosnącej roli wykształcenia. W najbliższy czwartek sprawdzimy, jak działają ubiegłoroczni laureaci plebiscytu „Nasz sołtys".

Ciągle do przodu

A co zmieniło się w ciągu ostatniego roku w gospodarstwach rolników, którzy brali już udział w naszym plebiscycie?

– W gospodarstwie przez cały czas trzeba inwestować – mówi Józef Jałbrzykowski. – W ubiegłym roku budowałem szamba, silosy, jałownik, garaże, dokupiłem trochę maszyn.

Władysław Zińczuk powiększył siedlisko, dokupił trochę ziemi oraz maszyn. Zapewnia, że w miarę swoich możliwości finansowych, będzie nadal inwestować w gospodarstwo. Zamierza starać się dokupić jeszcze ziemi.

– Staram się cały czas iść do przodu – zapewnia rolnik z Gardlina.

reklama
KSB
GRUPA
Generalny wykonawca
Stołowacz 7/1, Bielsk Podlaski
tel. 504 793 585
www.ksbgrupa.pl

Krótko

Atrakcją będzie prezentacja hodowli alpak Podczas tegorocznych Dni Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, zwiedzający będą mogli podziwiać prezentację hodowli alpak. Dni SGGW odbędą się 17 i 18 maja. Główne atrakcje odbędą się w kampusie uczelni przy ul. Nowoursynowskiej w Warszawie.

Alpaki należą do rodziny wielbłądowatych i pochodzą z Ameryki Południowej. Hodowane są na całym świecie, także w Polsce. W naszym kraju zaaklimatyzowały się bardzo dobrze toteż rokrocznie liczba tych zwierząt i hodowców wzrasta. Oszacowano, że w ubiegłym roku było ich 650 sztuk. Peru jest posiadaczem największej liczby alpak na świecie i jego udział w światowej populacji wynosi 80 proc., na drugim miejscu jest Boliwia 11 proc. Dość liczne hodowle alpak znajdują się w Australii i Nowej Zelandii, USA i Kanadzie, ale także w Europie. Na naszym kontynencie największa populacja alpak istnieje w Wielkiej Brytanii – szacowana jest na 30 000 szt. oraz w Niemczech – 10 000 szt.

Drogie nowalijki Ceny nowalijek są wysokie i zdaniem ekspertów nie spadną do połowy czerwca. Na przykład na Praskiej Giełdzie Spożywczej są dostępne już wszystkie nowalijki. Jednak świeże warzywa m.in.: pomidory, ogórki, cebula, sałata czy kapusta są droższe niż przed rokiem. Przez bardzo długą zimę i siarczyste mrozy towaru jest mało i jest on bardzo drogi.

– Za świeże warzywa trzeba zapłacić o niemal 25 proc. więcej niż rok temu. Wysokie ceny nowalijek utrzymają się zapewne co najmniej do połowy czerwca, później można się spodziewać lekkich obniżek – przyznaje Arkadiusz Pióro z jednej z hurtowni na Praskiej Giełdzie Spożywczej. Dla przykładu obecnie w jego hurtowni można nabyć 1 kg pomidorów za 9 zł, rok temu za te warzywa płaciło się 6,66 zł/kg. Za pęczek rzodkiewki trzeba zapłacić niemal dwa razy tyle, co przed rokiem, czyli ok. 1,5 zł. Na wysokie ceny i słaby popyt narzeka również przedstawiciel hurtowni Kyn-Pol.

– W ubiegłym roku pomidory kosztowały u mnie 6,66 zł/kg, obecnie 8,33 zł/kg. Za ogórka trzeba dziś zapłacić 5,70 zł/kg podczas gdy w 2012 r. kilogram kosztował 4 zł – mówi przedstawiciel hurtowni Kyn-Pol. **opr. (d)**

Analizy >> Większość rolników korzystających z dotacji była uprawniona do nich

Dzięki premii się rozwijają

Ponad 23 tysiące młodych rolników otrzymało z ARiMR wsparcie na inwestycje w swoich gospodarstwach z PROW 2007-2013. Są to młodzi ludzie w wieku do 25 lat, ze średnim wykształceniem rolniczym. Rozpoczynają działalność rolniczą dysponując gruntami o powierzchni od 10,38 ha do 15 ha, a inwestują głównie w maszyny i urządzenia rolnicze oraz ciągniki. Tak można scharakteryzować beneficjenta pomocy udzielanej przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, w ramach działania „Ułatwianie startu młodym rolnikom", finansowanego z budżetu Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013.

To jedno z najpopularniejszych działań wdrażanych przez ARiMR w ramach tego programu. Nabory wniosków o taką pomoc były ogłaszane czterokrotnie w latach 2008-2011. Wsparcie na „Ułatwianie startu młodym rolnikom" było skierowane do tych młodych ludzi, którzy są dobrze przygotowani do zawodu rolnika lub niewiele brakuje im żeby spełnić to wymaganie, albo też nabędą w niedługim czasie potrzebne umiejętności. Dlatego właśnie jednym z warunków przyznania takiej pomocy było posiadanie odpowiednich kwalifikacji zawodowych, tj. wykształcenia rolniczego lub stażu pracy udokumentowanego np. ubezpieczaniem w KRUS jako domownik. W przypadku braku odpowiednich kwalifikacji młody rolnik zobowiązywał się do uzupełnienia wykształcenia w określonym czasie – 3 lata od wydania decyzji o przyznaniu pomocy. Przy czym chodzi tutaj o potwierdzenie uzyskania odpowiedniego wykształcenia w postaci świadectwa wydanego przez placówki upoważnione przez MEN. Niestety część młodych rolników nie podeszła poważnie do spełnienia tego wymogu i teraz są zobowiązani do oddania otrzymanej unijnej pomocy wraz z odsetkami. A są to niemałe pieniądze, ponieważ w początkowym okresie wdrażania tej pomocy młody rolnik otrzymywał 50 tys. zł wsparcia, a od 2010 roku premia ta wynosiła 75 tys. zł.

Jak wyjaśnia ARiMR, zdarzało się również, że rolnicy, którzy otrzymali pomoc na samodzielne rozpoczęcie gospodarowania, w rzeczywistości nie mieli pojęcia gdzie znajdują się ich grunty, a bywało i tak, że były to po prostu nieużytki. Podczas sprawdzania takich gruntów okazywało się, że nie była tam prowadzona działalność rolnicza, a jedynymi „uprawami" były chaszcze lub krzaki. Zasady przyznawania pomocy z działania „Ułatwianie startu młodym rolnikom" jasno określają, że grunt musi być użytkowany rolniczo, zgodnie z dobrą kulturą rolną, inaczej nie może być objęty takim wsparciem, a jeżeli pomoc została już przyznana, rolnik wzywany jest przez ARiMR do zwrotu, wraz z odsetkami, otrzymanego wsparcia.

Większość rolników korzystających z premii była uprawniona do ich otrzymania i rozwija swoje gospodarstwa rolne. Jednak faktem jest, że istnieje niewielka grupa rolników, którzy w związku z nie wywiązywaniem się z wcześniej podjętych zobowiązań będą musieli zwrócić premię. **opr. (d)**

Ceny z targowisk z woj. podlaskiego (29.04-03.05)

Wyszczególnienie	Hajnówka	Siemiatycze	Sokółka	Suchowola	Kleszczele	Sejny	Bielsk Podlaski	Ciechanowiec	Sokoły
pszenica (q)	–	–	100	–	90-100	90-100	–	100-110	100
żyto (q)	–	–	–	–	–	60	–	80-90	–
owies (q)	–	–	60	–	70	–	–	65-70	–
mieszanka zbożowa (q)	–	–	70-75	–	70-80	70-80	–	80-85	80
prosięta (para)	–	–	380	–	320-380	–	–	260-300	380

Źródło: Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie **(kocl)**

Limity produkcyjne >> Agencja Rynku Rolnego podsumowała rok kwotowy

Dobra wiadomość! Kary będą minimalne.

Rolnicy zapłacą tylko 2,5 grosza za każdy kilogram mleka wyprodukowanego ponad indywidualny limit.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl

Jeszcze zimą – pół roku temu – wszystko wskazywało na to, że Polska znacznie przekroczy swoją kwotę mleczną. Szacowano, że może wynieść ona 3 proc. Jednak, jak wynika ze wstępnych danych (na podstawie informacji miesięcznych przesyłanych przez podmioty skupujące do dyrektorów oddziałów terenowych ARR), w minionym roku kwotowym krajowy skup mleka ukształtował się na poziomie 9,818 mld kg. W oparciu o te dane Agencja Rynku Rolnego szacuje, iż krajowa kwota dostaw w roku kwotowym 2012/2013 zostanie przekroczona o ok. 10 mln kg – czyli zaledwie 0,1 procenta. Co to oznacza dla polskich rolników zajmujących się produkcją mleka? To, że kary za przekroczenie indywidualnych limitów produkcyjnych będą bardzo niskie. Wyniosą one tylko ok. 2,5 gr za 1 kg mleka, wprowadzonego do obrotu ponad posiadany limit. Według szacunków agencji, swoje indywidualne limity przekroczyło ok. 50 tys. dostawców hurtowych, czyli rolników, którzy sprzedają wyprodukowane mleko do mleczarni.

Przedstawiciele ARR oceniają, że Polska będzie musiała zapłacić z tytułu przekroczenia kwoty ok. 2,8 mln euro, czyli ok. 11,7 mln zł.

Według agencji tak niewielkie przekroczenie wynika z zaangażowania dostawców, podmiotów skupujących oraz przetwórców. Już w połowie roku kwotowego (po informacjach o niebezpieczeństwie przekroczenia kwot mlecznych) producenci dostosowali dostawy do sytuacji rynkowej i indywidualnych kwot dostaw. Szukali też innych sposobów powiększenia swoich indywidualnych limitów. W minionym roku kwotowym nastąpiło ok. 28 tys. transferów kwot dostaw hurtowych (na ok. 470 mln kg mleka).

Agencja Rynku Rolnego zastrzega, że podane przez nią informacje to dopiero wstępne dane (powstały na podstawie sprawozdawczości miesięcznej) . Zweryfikowana informacja zostanie przekazana po otrzymaniu raportów rocznych, czyli w drugiej połowie maja.

Przypomnijmy, że mechanizm kwotowania produkcji mleka, funkcjonujący w Polsce od 2004 r. służy stabilizacji sektora mleczarskiego, ma zapewnić dostawcom zbyt na wyprodukowane mleko oraz uzyskanie za nie korzystnej ceny. Jednak Komisja Europejska zamierza znieść kwoty mleczne w 2015 r.



Fot. B. Kociakowska

Rolnicy posiadający gospodarstwa „mleczne" mogą odetchnąć z ulgą. Jeśli przekroczyli swój limit, za każdy nadliczbowy litr mleka zapłacą ok. 2,5 gr.

Analizy >> Pogoda sprzyja wegetacji

Zima nie zaszkodziła drzewom owocowym

Tegoroczna zima nie spowodowała strat w sadach. Nie ma zagrożenia dla zbiorów owoców – poinformował PAP prezes Towarzystwa Rozwoju Sadów Karłowych prof. Eberhard Makosz.

Makosz zaznaczył, że informacje na ten temat zebrał od sadowników i doradców z większych rejonów sadowniczych. Według profesora, na drzewach owocowych, niezależnie od gatunku, jest pod dostatkiem pąków kwiatowych, co jest dobrą oznaką. Mniej jest natomiast pąków na starych oraz niedostatecznie pielęgnowanych jabłoniach, które obficie owocowały w ubiegłym roku. Jego zdaniem, z tego powodu w tym roku może być mniej niż w 2012 r. jabłek przemysłowych, czyli tych przeznaczonych do przetwórstwa.

W ubiegłym roku zebrano ok. 2,8 mln ton jabłek – o 15 proc. więcej niż rok wcześniej.

Makosz podkreślił, że na razie jest za wcześnie, by prognozować zbiory owoców. Zaznaczył jednak, że obecna pogoda sprzyja wegetacji. Pierwsza miarodajna prognoza może być przygotowana dopiero ok. dwa tygodnie po zakończeniu kwitnienia, tj. pod koniec maja. Profesor dodał, że jako pierwsze owocować będą czereśnie, które są już w fazie kwitnienia.

Zdaniem Makosza, opłacalność produkcji jabłek w naszym kraju zależy od poziomu eksportu. Przy produkcji 2,8-3,0 mln ton trzeba wyeksportować 700-800 tys. ton, a to bardzo dużo. Jest to jednak możliwe, jeżeli sadownicy będą dysponowali wysokiej klasy jabłkami deserowymi. Powinny one stanowić 3/4 produkcji, podczas gdy obecnie w naszym kraju jest to jedynie połowa. Chodzi o jabłka o określonej wielkości, odpowiednio wybarwione i nieuszkodzone.

– Takie jabłka można łatwo sprzedać po opłacalnych cenach, nie tylko w Europie – zapewnił Makosz. Zaznaczył, że koszty produkcji są w Polsce niższe niż w np. Holandii. **opr. (d)**

Krótko

▲ Trwają jeszcze siewy jarych W całej Polsce już minęły dopuszczalne opóźnione terminy siewu zbóż jarych. Ale na wschodzie kraju rolnicy wbrew terminom agrotechnicznym, kończą jeszcze siew zbóż. Dopuszczalny opóźniony siew pszenicy jarej wyznaczony jest na wschodzie kraju do maksymalnie 15 kwietnia lub na południowym-wschodzie do 20 kwietnia. Podobnie jest w wypadku owsa. Inaczej sytuacja wygląda jeśli chodzi o jęczmień jary. Dla tego gatunku opóźnienia siewu nie są tak niebezpieczne dla dalszego plonu.

promocja

Kandydat do plebiscytu ROLNIK ROKU 2013

Imię i nazwisko zgłaszanego kandydata:

Adres zamieszkania kandydata:

Numer telefonu kandydata / e-mail kandydata:

Imię i nazwisko i numer telefonu osoby zgłaszającej:

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych przez Media Regionalne Sp. z o.o.

miejscowość, data i czytelny podpis

Ochrona danych osobowych: Media Regionalne Sp. z o.o. (z siedzibą w Warszawie, ul. Prosta 51) jest administratorem bazy danych osobowych. Udostępniane dane są chronione zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29 sierpnia 1997 r. (tj. Dz.U. z 2002 roku, nr 101, poz. 926 z późn. zm.). Udostępniający ma prawo do wglądu, zmiany i usunięcia danych osobowych z bazy Mediów Regionalnych. Udostępnianie danych jest dobrowolne.

Kandydat do plebiscytu Nasz SOŁTYS

Imię i nazwisko zgłaszanego kandydata:

Sołectwo / adres zamieszkania kandydata:

Numer telefonu kandydata / e-mail kandydata:

Imię i nazwisko i numer telefonu osoby zgłaszającej:

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych przez Media Regionalne Sp. z o.o.

miejscowość, data i czytelny podpis

Ochrona danych osobowych: Media Regionalne Sp. z o.o. (z siedzibą w Warszawie, ul. Prosta 51) jest administratorem bazy danych osobowych. Udostępniane dane są chronione zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29 sierpnia 1997 r. (tj. Dz.U. z 2002 roku, nr 101, poz. 926 z późn. zm.). Udostępniający ma prawo do wglądu, zmiany i usunięcia danych osobowych z bazy Mediów Regionalnych. Udostępnianie danych jest dobrowolne.

Czy Twój Sołtys robi dużo dobrego dla Twojej Wsi?
Nasz SOŁTYS
www.wspolczesna.pl/soltys

Czy angażuje się w sprawy mieszkańców?
Zgłoś go do plebiscytu Nasz Sołtys!

ROLNIK ROKU 2013
www.wspolczesna.pl/rolnik

Jesteś aktywnym i zaangażowanym rolnikiem?
Wyróżniasz się wzorowym gospodarstwem, zaradnością, innowacyjnością?
A może znasz kogoś takiego? Zgłoś go do plebiscytu
Rolnik Roku 2013!

Kandydatów można zgłosić na trzy sposoby:
1. wysyłając kupon publikowany w Gazecie Współczesnej i dostępny do wydrukowania na stronie www.wspolczesna.pl/soltys dla plebiscytu "Nasz Sołtys" i www.wspolczesna.pl/rolnik dla plebiscytu "Rolnik Roku 2013"
2. wysyłając e-mail na adres soltys@wspolczesna.pl dla plebiscytu "Nasz Sołtys" lub rolnik@wspolczesna.pl dla plebiscytu "Rolnik Roku 2013" wpisując w treści imię, nazwisko, adres i telefon kandydata
3. dzwoniąc pod numer 85 748 96 00 lub 85 748 74 29

Mile widziane zdjęcia kandydatów.
Na zgłoszenia czekamy do 10.05.2013 r.
GAZETA WSPÓŁCZESNA

Partnerzy
SaMASZ MASZYNY ROLNICZE I KOMUNALNE
MALD-GOLD Siatka rolnicza STRONGER XL
Contractus
STRUGA S.A.
KSB GRUPA

Patroni honorowi
Marszałek Województwa Podlaskiego
Podlaska Izba Rolnicza

Patroni
Patron medialny
Radio Białystok

Czego Jaś się nauczy, z tego Jan zrobi użytek



więcej na: www.wspolczesna.pl/wiem

KAMPANIA SPOŁECZNA
czytam, więc wiem

ORGANIZATORZY:
kurier Poranny
Gazeta Współczesna

PATRONI HONOROWI:
Wojewoda Podlaski
Podlaski Kurator Oświaty

PATRONI MEDIALNI:
pap Nauka w Polsce www.naukawpolsce.pap.pl
TVP Białystok
Polskie Radio Białystok

reklama

Autoryzowany Serwis
ŠKODA
od 1992 roku
TOP AUTO
Krupniki 25 - Białystok
tel. (85) 671 20 06
www.topauto.com.pl

Porady >> Myj samochód co najmniej dwa razy w miesiącu

By lakier auta nie stracił blasku

Lakier samochodowy wymaga regularnej pielęgnacji. Podstawą jest mycie, szczególnie po zimie.

Bartosz Gubernat
bartosz.gubernat@mediaregionalne.pl

Powłoka lakiernicza współczesnych samochodów składa się z kilku warstw. Najczęściej jest ich trzy. Goła blacha jest malowana podkładem, na który następnie nakłada się kolor, fachowo nazywany bazą. Całość lakieruje się warstwą bezbarwną, mającą nadać połysk i zapewnić powłoce twardość. Gdy jeden z elementów nadwozia trzeba naprawić i pomalować, może być problem z uzyskaniem odpowiedniego koloru. Dlatego o lakier na karoserii najlepiej dbać.

Podstawą jest regularne mycie, bo zanieczyszczenia z dróg sprawiają, że bezbarwna powłoka matowieje. Samochód warto myć przynajmniej dwa razy w miesiącu, najlepiej miękką szczotką wykonaną z naturalnego włosia. Zaczynamy od spłukania nadwozia, potem czyścimy karoserię letnią wodą z szamponem.

– Startujemy od dachu i schodzimy w dół. Wodę należy często zmieniać, a szczotkę regularnie płukać z piasku, który może porysować samochód. Po myciu auto jeszcze raz płuczemy czystą wodą – radzi Paweł Skóra, właściciel myjni samochodowej.



fot. Bartosz Gubernat

Po umyciu karoserię wycieramy do sucha szmatką z irchy lub mikrofibry

Wodę z lakieru najbezpieczniej ściągnąć specjalną gumową łapką. Do sucha karoserię wycieramy naturalną irchą, która nie zostawia smug i mazaków. Ceny szczotek z końskiego włosia zaczynają się od 60 zł. Za ścierkę z naturalnej irchy trzeba zapłacić 40 zł. Szmatki z mikrofibry są tańsze, kosztują 10-15 zł za sztukę.

Dalsze kroki zależą od stanu lakieru. Jeśli samochód jest już nieco starszy, a na karoserii widać niewielkie zarysowania, można użyć pasty lekkościernej. Taki preparat pomaga zamaskować niedoskonałości poprzez usunięcie zniszczonej warstwy lakieru. Dobrej klasy pasty kosztują 30–40 zł.

– Pastę stosujemy tylko, jeśli jest to naprawdę niezbędne. Lakier w dobrym stanie lepiej zabezpieczyć woskiem, który nie tylko nada połysk, ale także wytworzy na nim elastyczną powłokę zapobiegającą mechanicznym uszkodzeniom – podkreśla Artur Ledniowski, lakiernik.

Wosku można użyć także po pastowaniu preparatem lekkościernym. Opakowanie twardego wosku kosztuje 40-50 zł. Największą wadą tego typu preparatów jest kłopotliwe nakładanie. Aby nie pozostawić smug i właściwie go rozprowadzić, samochód musi być czysty i suchy, a w garażu powinno być ciepło.

Rozwiązanie kompromisowe to mleczko z woskiem, które znacznie łatwiej rozprowadzić na nadwoziu. Ale i ono po wyschnięciu wymaga polerowania, które jest zajęciem czasochłonnym.

Jeśli pastowanie nie przynosi pożądanego efektu, można zastanowić się nad mechanicznym polerowaniem lakieru. Usługa polegająca na usuwaniu rys drobnym papierem ściernym kosztuje ok. 300-500 zł. Cena zależy przede wszystkim od wielkości samochodu. Chociaż pozornie zabieg jest łatwy, najlepiej powierzyć auto doświadczonemu lakiernikowi.

– Nieumiejętne polerowanie może skończyć się zbyt głębokim ściągnięciem lakieru – ostrzega Ledniowski.

Mechaniczne polerowanie ma wady. Przede wszystkim odsłania niedoskonałości w postaci obić. Często po takim zabiegu karoseria lśni, ale wygląda gorzej niż przed polerowaniem i trzeba ją lakierować. Alternatywą jest renowacja lakieru w firmach trudniących się autodetalingiem. Tutaj papieru ściernego używa się tylko w najtrudniejszych przypadkach. Jeśli auto nie jest mocno zniszczone, wystarczy polerowanie wełnianymi krążkami i specjalnymi pastami. Regeneracja lakieru na całej karoserii kosztuje 800-1200 zł.

Pojedyncze ubytki lakieru można naprawić samodzielnie. Jeśli uszkodzenie jest głębokie i sięga do blachy, należy je pokryć podkładem, a następnie lakierem bazowym i bezbarwnym. Gdy podkład nie został uszkodzony, ograniczamy się do nałożenia koloru i powłoki bezbarwnej. W obu przypadkach przed nałożeniem pierwszej warstwy blachę należy odtłuścić, np. benzyną ekstrakcyjną. Komplet składający się z bazy i lakieru bezbarwnego kosztuje 30-40 zł. Podkład 10-15 zł.

Krótko

▲ Polacy kupują coraz mniej motocykli. Winne pogoda i kryzys

W ubiegłym roku w Polsce zarejestrowano o prawie 10 proc. mniej nowych i używanych motocykli i skuterów niż rok wcześniej. Było to 45,4 tys. jednośladów. W pierwszym kwartale 2013 r. było jeszcze gorzej. Zarejestrowano 15,5 tys. motocykli i skuterów – o 26 proc. mniej niż rok wcześniej. Takie dane podał Polski Związek Przemysłu Motoryzacyjnego.

▲ Prototyp kompaktowego sedana z Japonii, czyli suzuki authentics

Podczas niedawnego salonu samochodowego w Szanghaju japoński koncern zaprezentował prototyp nowego modelu. Był to suzuki authentics, kompaktowy sedan z eleganckim, opływowym nadwoziem. Przód auta przypomina ten z nowego suzuki SX4. Premiera wersji produkcyjnej jest planowana na drugą połowę 2014 r. **(dko)**

▲ Górą samochody z Japonii i Niemiec

Coroczne rankingi niemieckiego automobilklubu ADAC powstają na podstawie wezwań od kierowców samochodów, które uległy awarii na trasie. Najnowsza edycja raportu powstała na podstawie ponad 2,6 mln zgłoszeń, zanotowanych w 2012 r.
W klasie mini najlepiej wypadły vw fox, ford ka i citroen C1.
Wśród aut małych najmniej awaryjne okazały się nissan micra, mini i peugeot 206.
W klasie niższej średniej najlepiej wypadły bmw X1, citroen C4 Picasso, bmw 1, a w klasie średniej audi Q5, bmw X3 i audi A5.
W klasie wyższej najmniej usterkowe okazały się audi A6, bmw 5 i volvo S60, a wśród vanów vw transporter, mercedes vito i ford transit. **(dko)**

Impreza >> Miłośnicy samochodów Grupy Volkswagena zapraszają na oficjalne rozpoczęcie sezonu

Nawet 300 samochodów w jednym miejscu

VAG Podlasie to grupa zrzeszająca posiadaczy, a także miłośników samochodów z Grupy Volkswagen AG czyli aut marek Volkswagen, Audi, Skoda i Seat. Nieformalnie istnieje ona od 2006 roku. Pierwsza impreza Rozpoczęcia Sezonu VAG Podlasie odbyła się w 2011 roku i wtedy to właśnie powstała oficjalna nazwa Grupa VAG Podlasie.

– Co niedzielę, o 19, organizujemy w Białymstoku tak zwane spoty – mówi Rafał Woiński, organizator zlotu. – Gdy jest ciepło, spotykamy się przed Lidlem na ul. Nowowarszawskiej. Gdy pogoda nie dopisuje, wtedy jedziemy pod Atrium Biała. Chętnie wymieniamy doświadczenia. Pokazujemy, jak kto przerobił swój samochód.

Co tydzień na spotach pojawiają się nowi miłośnicy aut z tej grupy. Większość rejestruje się na stronie http://vagpodlasie.com

– Aby dołączyć do Grupy VAG Podlasie, należy regularnie przyjeżdżać na spoty oraz udzielać się na forach internetowych – mówi Rafał Woiński. – Jesteśmy otwarci na nowe osoby. Im nas więcej, tym lepiej. Poza tym to świetny sposób na poznanie nowych ludzi, dokładniejsze oględziny samochodów pozostałych uczestników oraz możliwość otrzymania zniżek na różne części i produkty w niektórych firmach.

Członkowie grupy cały czas przygotowują się do imprezy Rozpoczęcie Sezonu VAG Podlasie, która odbędzie się 12 maja w Folwarku Nadawki. Jak? Przerabiają swoje auta. Zmieniają wygląd zewnętrzny, zakładają nowe felgi, lampy, zderzaki czy sprzęt car audio. Mechaniczny tuning polega zazwyczaj na podwyższeniu mocy silnika.



fot. Adrian Kuźmiuk

Miłośnicy przerobionych aut z grupy VAG spotykają się co tydzień w Białymstoku

– W niedzielę będzie można zobaczyć w jednym miejscu około trzystu samochodów po mniejszym lub większym tuningu – zachęca Rafał Woiński. – A także spędzić milo czas, poznać nowych ciekawych ludzi.

Nie zabraknie też konkursów dla właścicieli samochodów np. na najładniejszą felgę, najgłośniejsze, i najniższe auto oraz samochód publiczności. Będzie można zmierzyć się w zawodach przeciągania samochodu czy rzucie oponą. Będą także wybory miss zlotu.

Każdy z biletem wjazdowym weźmie również dział w losowaniu nagród. Na uczestników czeka też grill i przekąski.

(adek)

reklama

AUTO HOBBY
Twój Autoryzowany Serwis
Ford
• Samochody używane
• Blacharstwo-lakiernictwo
• Hurtowa sprzedaż części
Białystok, ul. WOP 15 (róg Składowej), tel. 85 742 45 02
www.autohobby.com.pl

Test auta używanego >> Grande Punto, czyli przyzwoita cena i niezawodność

Ten Fiat da się lubić

Fiat Punto to od lat jeden z najbardziej popularnych samochodów segmentu B w Polsce. Przeanalizowaliśmy jego trzecią odsłonę.

Bartosz Gubernat
bartosz.gubernat@mediaregionalne.pl



fot. Bartosz Gubernat

Używany Fiat Grande Punto 1,3 Multijet

O tym, jak bardzo europejscy kierowcy pokochali „punciaka" może świadczyć fakt, że już rok po rynkowym debiucie, w 1995 roku jego pierwsza generacja wywalczyła tytuł „Car Of The Year". Rynkowy sukces sprawił, że zaprezentowana w 1999 roku druga generacja zmieniła się tylko wizualnie. Dopiero w 2003 roku auto przeszło lifting i dostało dwa zupełnie nowe silniki – benzynowy 1,4 16V (95 KM) i diesla 1,3 Multijet (70 KM). Produkcja trwała do 2011 roku, ale w 2013 roku została wznowiona ze względu na duże zainteresowanie autem na rynku bałkańskim. Na polskim rynku II generacja jest ciągle bardzo popularna, ale ze względu na coraz bardziej przystępną cenę kierowcy coraz częściej wybierają III generację, czyli Fiata Grande Punto, produkowanego od 2005 roku. Auto zastąpione w 2010 roku przez Punto Evo można kupić już za ok. 12 tys. zł.

Gama silników Fiata Grande Punto liczy po pięć jednostek benzynowych i wysokoprężnych. Te pierwsze to ośmiozaworowe 1,2 i 1,4 (moc 65 i 77 KM) oraz szesnastozaworowe 1,4 w wersji wolnossącej o mocy 95 KM i turbodoładowanej oferującej 120 KM. Ostatni benzyniak to jednostka 1,4 Natural Power wyposażona w instalację CNG. Diesle Multijet to 1,3 w wersjach 75 i 90-konnej, 1,6 120 KM i ośmiozaworowy 1,9 oferujący 120 lub 130 KM.

Zdaniem mechanika Stanisława Płonki, wśród jednostek benzynowych najlepszy wybór to ośmiozaworowe 1,2 i 1,4. – To proste silniki, w których poważne awarie zdarzają się rzadko. Zazwyczaj serwis kończy się na wymianie płynów eksploatacyjnych, klocków i tarcz hamulcowych. Jedyne powtarzające się awarie to kłopoty z uszczelką pod głowicą i usterki alternatora, w którym pęka cienka obudowa. Naprawa głowicy wraz z uszczelką kosztuje ok. 600 zł. Alternator zazwyczaj wymieniamy na nowy albo regenerowany. To koszt rzędu 350-450 zł – mówi Stanisław Płonka.

Z instalacją gazową dobrze współpracują wszystkie silniki. Koszt przeróbki to w zależności od marki urządzeń to od 1500 do 2200 zł. Diesle 1,9 dysponują większą mocą, ale są znacznie głośniejsze i zużywają więcej paliwa niż silniki 1,3. Dlatego według Stanisława Płonki najlepiej zdecydować się na mniejszy, ale bardziej kulturalny silnik.

Jakość Grande Punto jest bardzo przyzwoita. Plastiki, tapicerka i pozostałe tworzywa użyte do wykończenia wnętrza są trwałe i estetyczne. Główną częścią opływowego kokpitu jest panel wyposażony w pokrętła klimatyzacji i fabryczny radioodtwarzacz. W wielu egzemplarzach systemem audio sterujemy z kierownicy. Efektownie prezentuje się dwukolorowa tapicerka, a tylna kanapa jest wyposażona w trzy zagłówki. Standardem są tu komputer pokładowy, elektrycznie sterowane lusterka i przednie szyby, ABS oraz podstawowy zestaw poduszek powietrznych.

Nadwozie jest dobrze zabezpieczone przed korozją. Rdza pojawia się sporadycznie i tylko w okolicach progów, nadkoli oraz w dolnych partiach drzwi, które są najbardziej narażone na uszkodzenia mechaniczne.

Wnętrze jest umiarkowanie duże. Z przodu bez problemu mieści się dwójka wysokich dorosłych pasażerów, ale kiedy odsuną do tyłu swoje fotele, na kanapę można posadzić tylko dzieci. Bagażnik wyjściowo mieści 275 litrów ładunku, ale po złożeniu oparcia tylnej kanapy rośnie do 1020 litrów.

Samochody, którym pod względem ceny, wykonania i wyposażenia najbliżej do Grande Punto to Opel Corsa D, Peugeot 207 i Ford Fiesta VII. ▲

promocja

Czujesz, że czegoś Ci brakuje?



Przyjdź
11-12 maja
na:
PORANNEGO
TARGI MOTORYZACYJNE
www.targibialystok.com

Plac przed Teatrem Dramatycznym sobota 11.00 - 18.00 niedziela 10.00 - 17.00

5182913w01a

organizator: kurierPoranny
patroni honorowi: Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Białymstoku; SP ZOZ Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Białymstoku
patroni medialni: regiomoto.pl, TVP Białystok, teraz białystok, Polskie Radio Białystok

ogłoszenia z giełdy

KUPIĘ

Skup katalizatorów, akumulatorów, metali kolorowych, wysokie ceny, własny odbiór, 507 730-067.

SPRZEDAM

Felgi stalowe i aluminiowe, opony nowe i używane, oryginalne kołpaki, 50 zł, 696 216-495.

Opony 13, 14, 15, 16, 17, 18, od 30 zł, 514 074-235.

Piaskowanie ram, felg oraz innych maszyn, własny odbiór, 507 730-067.

Skutery Yamaha, Honda, Suzuki, Peugeot, różne modele, od 2.500 zł, 696 216-495.

Wózki widłowe 1-3.5 tony, dokumentacja, bliźniaki, od 5.000 do 10.000 zł, 663 460-468.

Audi A6, 2001, 2.5 D, kombi, automat, 11.000 zł, 503 830-122.

BMW 328, 1994, 4 drzwi, 5.500 zł, 510 344-832.

Fiat Doblo, 2002, 1.6 B+ GAZ, kratka, 8.500 zł, 698 999-142.

Ford Fiesta, 2006, 1.3, salon, serwisowany, bezwypadkowy, 13.500 zł, 503 447-663.

Ford Fiesta, XII 2006, 1.3, 44 tyś km, serwisowany w ASO, na gwarancji, salon, bezwypadkowy, stan bdb, 16.900 zł, 696 882-993.

Ford Focus, 2002, 1.6, kombi, 2002, uszkodzony, 4.800 zł, 604 959-599.

Ford Galaxy, 1996, 2.0 B+ gaz, uszkodzony tył, 4.200 zł, 604 959-599.

Ford Galaxy, 2000, 1.9 TDI, 7 osób, szary, 9.300 zł, 606 651-571.

Honda Civic, 2003, 1.4, 78 tyś km, I wł., serwisowany do 2013 roku, pełne wyposażenie, 14.700 zł, 501 721-142.

Hyundai Getz, 2004, 1.3, 41 tyś km, I wł., salon, 5 drzwi, wspomaganie, stan bdb, 13.900 zł, 696 882-993.

Hyundai Getz, 2007, 1.1 B+ gaz, salon Polska, 5 drzwi, bezwypadkowy, 17.300 zł, 696 216-495.

Kia Joice, 2000, 25 tyś km, jak nowy, pełne wyposażenie, 7 osób, I wł., salon, 13.500 zł, 501 721-142.

Lublin, 2000, furgon, 4.000 zł, 505 456-149.

Mazda Premacy, 2000, 2.0 DITD, klima, tempomat, stan bdb, 9.800 zł, 696 882-993.

Mercedes Sprinter, 2003, 2.2 D, skrzyniowy, bliźniaki, 20.000 zł + VAT, 505 456-149.

Nissan Almera, 2003, 1.5 16V, I wł., salon, serwisowany, bogata wersja, klima, stan bdb, 12.900 zł, 696 882-993.

Opel Astra, 2001, 1.7 DTI, 180 tyś km, czarny metalik, 8.900 zł, 503 447-663.

Opel Corsa, X 2003, 80 tyś km, I wł., salon, bezwypadkowy, 5 drzwi, wspomaganie, stan bdb, 12.900 zł, 696 882-993.

Opel Corsa, XII 2002, salon, bezwypadkowy, super stan, 11.200 zł, 501 721-142.

Opel Frontera, 2.8 TD, 4x4, 4.800 zł, 604 959-599.

Polonez Atu, 2000, 1.6 B, I wł., stan dobry, 800 zł, 504 031-197.

Renault Kangoo, 2006, 1.5 DCI, uszkodzony przód, 4.800 zł, 604 959-599.

Renault Thalia, 2004, 1.4, I wł., salon, bezwypadkowy, bogata wersja, stan bdb, 10.600 zł, 696 882-993.

Seat Ibiza, 2003, 1.4, 68 tyś km, salon, I wł., 12.700 zł, 501 721-142.

Skoda Fabia, 2008, 1.2 + gaz, salon, serwisowany, bezwypadkowy, 18.900 zł, 501 721-142.

Toyota Avensis, 2001, 2.0 D4D, stan techniczny idealny, oryginalny, 240 tyś km, 10.700 zł, 501 721-142.

Toyota Avensis, 2002, 2.0 D4D, kombi, stan bdb, 11.300 zł, 604 959-599.

Toyota Avensis, 2004, diesel, alufelgi, klimatronic, zadbany, pierwszy właściciel, 23.400 zł, 505 382-919, 504 721-389.

Toyota Corolla, 2007, 1.4 D4D, 90 tyś km, 26.000 zł, 602 662-110.

Toyota Yaris, 2007, 50 tyś km, salon, serwisowany, 23.500 zł, 503 447-663.

VW Passat, 2005, 1.9 TDI, 6 biegów, czarny, 19.000 zł, 663 110-910.

VW Polo, 2001, 170 tyś km, stan idealny, 7.600 zł, 501 721-142.

VW Polo, 2004, 1.2 12V, 93 tyś km, serwisowany, I wł., bogate wyposażenie, 5 drzwi, 14.900 zł, 696 882-993.

VW Polo, 2005, 1.9 SDI, biały, 3 drzwi, 12.500 zł, 606 651-571.

VW Transporter T5, 2004, 2.5 TDI, biały, 5 osób, ciężarowy, przeszklony, 29.500 zł, 606 651-571.

Test >> Nowe odsłona Skody Octavii jest wygodna i elegancka

Atak czeskiej marki na klasę średnią

Skoda octavia trzeciej generacji przestronnością wnętrza i wyposażeniem ma wygrywać m.in. z autami klasy średniej.

Wojciech Frelichowski
wojciech.frelichowski@mediaregionalne.pl



fot. Wojciech Frelichowski

Nowa skoda octavia przypomina wyglądem poprzedniczkę, ale jest bardziej elegancka

Dwie poprzednie generacje czeskiego samochodu nie tylko w Polsce cieszyły się dużą popularnością. Przejechaliśmy kilkaset kilometrów nową octavią, by sprawdzić, czy w jej przypadku będzie podobnie.

Auto jest o 9 cm dłuższe (mierzy 4,66 m długości) i o 4,5 cm szersze od poprzedniczki (ma 1,81 m szerokości). Rozstaw osi wzrósł o 11 cm do 2,69 m. Dzięki temu z tyłu nie brakuje miejsca na nogi, a bagażnik ma aż 590 l pojemności. Po złożeniu tylnej kanapy rośnie ona do 1580 l.

Wygląd nadwozia nie zmienił się rewolucyjnie. Przód przypomina inne nowe modele Skody – citigo i rapid, pojawiły się diodowe światła do jazdy dziennej, a z tyłu jest więcej przetłoczeń.

Kokpit wyłożono miękkimi materiałami wysokiej jakości, do jego ergonomii nie mamy zastrzeżeń.

Testowaliśmy auto z silnikiem benzynowym 1.4 TSI. To czterocylindrowa jednostka konstrukcji Volkswagena z turbo i bezpośrednim wtryskiem paliwa. Ma 140 KM mocy i 250 Nm maks. momentu obrotowego, dostępnego już od 1500 obr./min. Producent obiecuje, że octavia od 0 do 100 km/h rozpędza się w 8,4 s. i może jechać z prędkością 215 km/h. Potwierdzamy – na przyspieszenie nowej skody nie można narzekać. Dobrze pracująca sześciobiegowa skrzynia ułatwia wyprzedzanie. Podczas testu w mieście i poza nim zużycie paliwa wyniosło 6,5 l/100 km. To przyzwoity wynik.

W przednim zawieszeniu zastosowano kolumny MacPhersona, z tyłu belkę skrętną, zamiast znanego z poprzedniej generacji rozwiązania wielowahaczowego. Belka jest trwalsza i tańsza w produkcji oraz serwisie, ale nie zapewnia takiej precyzji prowadzenia, jak zawieszenie wielowahaczowe. Na trakcję i komfort nie można narzekać. Na gorszych nawierzchniach do kabiny dochodzą odgłosy pracującego tylnego zawieszenia.

Nowa octavia już w podstawowej wersji ma m.in. siedem poduszek powietrznych, układ stabilizacji toru jazdy, radio czy klimatyzację manualną. Testowane auto – z silnikiem 1.4 TSI 140 KM i najbogatszym wyposażeniem Elegance – kosztowało 78350 zł. W standardzie miało m.in. klimatyzację dwustrefową, przednie i tylne czujniki parkowania, felgi aluminiowe czy tempomat.

Konkurenci – jak ford focus, opel astra czy vw jetta – kosztują podobnie. Octavia jest jednak przestronniejsza. ▲

Ocena

Plusy
- ▲ Przestronna kabina
- ▲ Duży bagażnik
- ▲ Dynamiczny silnik 1.4 TSI

Minusy
- ▲ Odgłosy z tylnego zawieszenia
- ▲ Brak reflektorów ksenonowych w standardzie



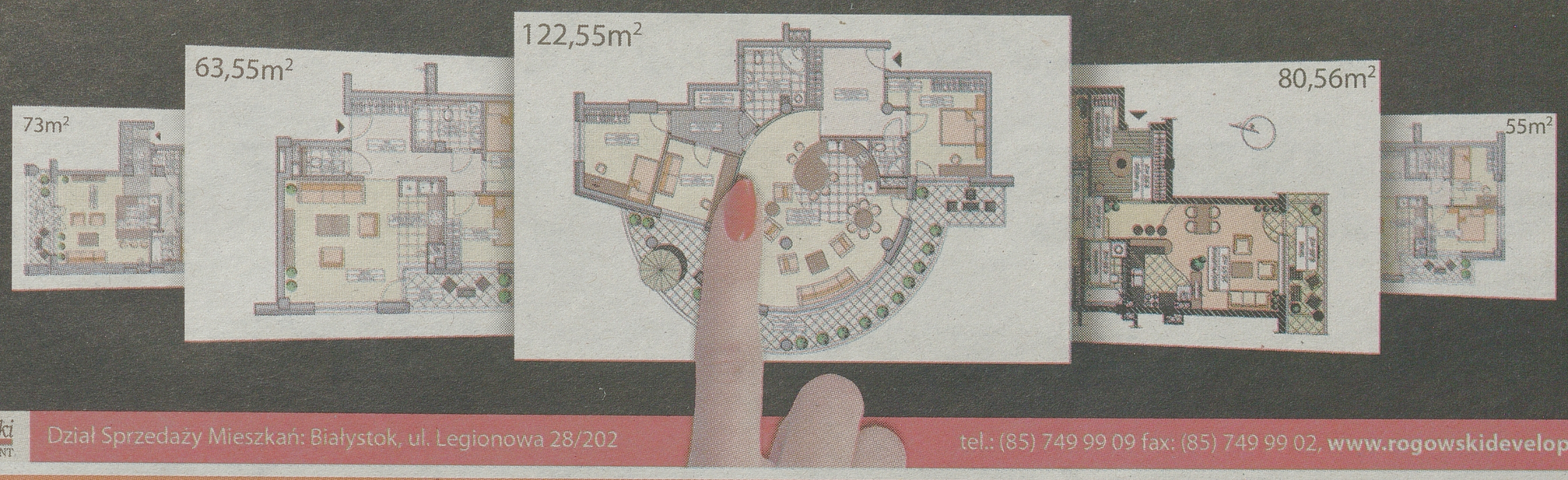
Pojemność bagażnika waha się od 590 do 1580 l. Jak na auto kompaktowe – znakomicie.



Deska rozdzielcza skody octavii przypomina tę z nowego vw golfa. Jest ładna i funkcjonalna.

Apartamenty Tysiąclecia

Jest w czym wybierać



Rogowski DEVELOPMENT
Dział Sprzedaży Mieszkań: Białystok, ul. Legionowa 28/202
tel.: (85) 749 99 09 fax: (85) 749 99 02, www.rogowskidevelopment.pl

AUTOMOTO

CZĘŚCI

❑ **SPRZEDAM**

OPONY letnie, felgi - najtaniej 698-195-597

KUPIĘ

AUTA na złom kupię i złom 603-046-324
AUTOKOMIS,SZYBKI skup do 50.000 zł., tel. 500-008-130.
KAŻDĄ starą Toyotę, busy japońskie 500100099
ZŁOM i auta na złom kupię, 503-057-090.
ZŁOMOWANIE pojazdów, 85-869-14-31

SPRZEDAM

MERCEDES 200D „trapez" (1993), ABS, hak, + kpl. kół, szyberdach, 4.800 zł. 606-258-364

BIZNES

KREDYTY/POŻYCZKI

****POŻYCZKA** bez BiK, całe województwo, tel. 668-681-844.
AGERTA holding pożyczki do 10000 zł na 12 m-cy, tel. 85-672-3124 85-672-3117 508-493-107 Białystok ul. Św. Mikołaja 1 lok. 4,

ALE SZYBKA GOTÓWKA - NAWET 5000 ZŁ! PROSTE ZASADY, BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600-400-295 (TARYFA WG OPŁAT OPERATORA),

AUTO-POŻYCZKA Najtańsza krótkoterminowa pożyczka w kraju pod zastaw samochodu z możliwością użytkowania pojazdu. Pożyczki do 6 tys.zł. Tel. 604-512-805, 600-939-010
BEZ zaświadczeń pożyczka 500 zł natychmiast całe województwo, tel. (85)732-30-22.
KASA na dowód bez BIK, szybko. 536-430-000.
POŻYCZKI 725-577-668

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

SPRZEDAŻ Ciągników, Pras rolujących (duży wybór) przewracarki, zgrabiarki, beczkowozy, kosiarki, serwis, części 692-248-990

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO „Mariaż", 604-167-379, (85)675-13-15.

NAUKA

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy. 85/732-76-85

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.
BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.
DOM w Choroszczy. 502-061-299
DZIAŁKI budowlane 30-60 zł/m2, Woronicze Międzyrzecze gm Supraśl, tel. 606-410-096.
GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce -dowóz, montaż gratis -cały kraj. Raty! 512-853-323; 85/66-72-108; 86/225-23-11; 29/642-34-61 www.konstal-garaze.pl
GARAŻE blaszane-wzmocnione. Dowóz, montaż gratis-cały kraj Producent (85)7335211, 509038426 www.robstal.pl Raty
GARAŻE, blaszaki- tanio, tel. 505-126-033.
SAJENEK działki nad jeziorem, 668-580-319.
SPRZEDAM działkę rekreacyjna przy ul.Mickiewicza i Karpińskiego tel. 506042412

PRACA

ZATRUDNIĘ

AUGUSTÓW w gospodarstwie, 501-558-902
FIRMA z branży hutniczej poszukuje kierowcy kat.C +E z uprawnieniami na HDS i kartą kierowcy, praca w Białymstoku. 604-219-429
HYDRAULIKA kompleksowo VAT, 602-720-628
KIEROWCĘ na tira z naczepą na trasach Polska- Belgia- Rosja, chłodnia. Łapy, 85/650-21-99, 602-591-457, 602-557-199.
KUCHARZA. SOKÓŁKA. ATRAKCYJNE WARUNKI. TEL. 535333905
MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie. 693-642-501
W gospodarstwie rolnym. 695-995-521

ROLNICTWO

KUPIĘ

**SKUP macior, knurów. Odbiór z gospodarstwa, tel. 502-788-980.

***BYDŁO,** maciory, knury kupię. Faktura, wyrejestrowanie, tel. 663-041-519.

*SKUP bydła rzeźnego: krowy, buhaje, jałówki. Atrakcyjne ceny! Odbiór zwierząt z gospodarstwa! PH KONRAD, tel. 600-02-02-03, (606-98-98-87 pow.łomżyński), (pow. grajewski 666-08-44-92), (pow. wysokomazowiecki 664 943 075).

*SKUP Jałowic Hodowlanych Cielnych 5-8 miesiąca. Szybkie płatności! Odbiór z gospodarstwa! PH KONRAD tel. 664-942-060, 86/215-11-15 wew. 38.

*SKUP tuczników. Szybkie płatności! Odbiór z gospodarstwa! PH KONRAD, tel. 668-664-790, 86/ 215-11-15 wew. 38.

SPRZEDAM

***500** maszyn ze Szwecji. Kombajny zbożowe różne 30 szt, Ursusy, Zetory, pługi, talerzówki, agregaty, żmijki, grubery, wały, gniotowniki, rozsiewacze, siewniki, przetrząsarki, prasy rolujące. Raty 0,6% m-c. Przasnysz, 692-999-007.

*SPRZEDAŻ: Jałowic hodowlanych z Niemiec, Danii, Holandii, Czech i krajowych oraz krów pierwiastek. Wolne od IBR i BVD. Wysoka jakość i wydajność mleczna. Konkurencyjne ceny! PH KONRAD ul. Poligonowa 28c, Łomża, tel. 86/215-11-15 wew.22.

*ZAPRASZAMY do punktu sprzedaży jałowic PH KONRAD w Szepietowie. SZEROKI WYBÓR RAS. KONKURENCYJNE CENY! Szepietowo, ul. Przemysłowa 11, tel. 86/476-28-34.

DOJARNIE rurociągowe Westfalia nowe i używane, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, atesty, raty. (87)423-48-77, 603-860-885.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Szepietowa, tel./fax: (86)476-16-91, tel/fax:(65)573-86-31, tel. (65)572-73-36.

OBFITY plon -kukurydza. Nawóz blendowy wieloskładnikowy -polski 6N, 18P, 22K, 9S, 10Mg0, 6Ca0 +Mikro, cena 1680 zł/tona/ 8N, 24P, 24K, 9S, 17Mg0, 4Ca0 +Mikro, cena 1760 zł/tona. 514-997-285.

PRZEDSIĘBIORSTWO Holstein: oferujemy jałowice wysokocielne, krowy pierwiastki HF. Nowość! Raty! Skup jałowic cielnych 2-5 miesięcy, tel. 85/650-15-61, 600-783-948.

ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF. Dowóz zwierząt do odbiorcy. 602-731-229, (61)437-75-27.

RÓŻNE

KUPIĘ

***ZŁOM** kupię, odbiorę.508-127-829
BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion, 661-921-290.
KUPIĘ drewno papierówka, tel. 728-998-381.
SOSNĘ, świerk, brzozę olchę dąb 608713032

SPRZEDAM

BRYKIET iglasty tartak Sztabin 602-439621,

INNE

ZŁOM najdrożej 600 053 544

TURYSTYKA

BELGIA Holandia czw. śr., pt. 502-701-966,
BELGIA Holandia Niemcy- sobota, 606-379-966,
DZIWNÓW WCZASY MORZE 50m 913813052

USŁUGI

AGD, RTV

NAPRAWA LCD i RTV 85/6617-631, 602-120-966

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE busy, maszyny.604359907

BUDOWA, REMONT

BALKONY, tarasy, balustrady w drewnie, tel. 606-410-096.
ELEWACJE, docieplenia, poddasza, remonty, wykończenia. Suwałki, okolice, 510-412-369.
MALOWANIE dachów Alpin-Dach, 664-367-003
OGRODZENIA fundamenty, klinkier 600-220-366
PODDASZA szpachlowanie glazura 516-035-439

POLBRUK, granit -kompleksowo 605-371-441

POLBRUK, tanio, solidnie. 506-920-373.
POSADZKI agregatem, tel. 511-661-237.
POSADZKI betonowe agregatem. 502-639-995
STUDNIA, pompy ciepła, tel. 604-651-727.
STUDNIE pompy ciepła, tanio. 600-772-149
STUDNIE wiercone -solidnie! 504-320-592.
TYNKI gipsowe, cementowe, tel. 664-823-107.
TYNKI gipsowe, tradycyjne. 793-752-172
TYNKI, szpachlowanie, malowanie, 504-443-259
USŁUGI geodezyjne, tel. 607-784-238
ZABUDOWA poddaszy, tynki. 665-063-930

CYKLINOWANIE

BEZPYŁOWE- tanio, solidnie, 500-55-15-15.
CYKLINOWANIE & układanie. 518-437-833.

DACHY

DACHY - Krycie ! Najtaniej !!! tel: 604-590-996
DACHY, krycie, więźby, remonty 518-213-579
DACHY, więźby, krycie. tel. 509-524-707.
KRYCIE dachów -tanio, tel. 602-333-644.
KRYCIE papą solidnie, tanio. Vat. 516-321-649.
KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ocieplenie domów. Suwałki, ok. 501-564-471.

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK solidnie 85/7419382; 668-18-36-66
PRZYŁĄCZA, instalacje sanitarne, 668-401-313.

OKNA I DRZWI

OKNA, drzwi, najniższe ceny! Profesjonalny montaż. Sprawdz!, 85/746-14-46, 602-488-413

PRZEPROWADZKI

TRANSPORT, przeprowadzki, tel. 693-433-543.

ROLNICTWO

NAPRAWY ciągników silników osi. 607-607-679

ŚLUSARSKIE

KOWALSTWO, balustrady, inne. 600-532-629
ŚLUSARSKIE -spawanie, tel. 503-117-029.

TRANSPORT

NOWO otwarta żwirowania sprzeda żwir, piasek, pulpę w promocyjnych cenach, tel. 507-109-871

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, Suwałki, ok. 510-412-369.

INNE

SCHODY, parkiety, narbutt.pl. 85-833-17-01

ZDROWIE

GINEKOLOG

A-Z Ginekolog Tanio 502-865-184
GINEKOLOG pomoc 797-543-535

PSYCHIATRA

ALKOHOLOWE odtrucia, esperal, psychiatria.

VIRTUS, Antoniuk Fabryczny 10, (85)661-53-33

ODTRUCIA alkoholowe, niskie ceny 668-171-619

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Kolno informuje, że z dniem 1 lipca 2013 r., zgodnie z uchwałą Rady Gminy Kolno nr XXXV/161/13 z dnia 30 kwietnia 2013 r. wchodzi w życie nowa taryfa dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę na terenie Gminy Kolno:

- **cena 1 m³ – 2,93 zł + należny podatek VAT,**
- **opłata abonamentowa miesięczna 7,31 zł + należny podatek VAT.**

Zatrudnimy kierowcę C+E w transporcie Kraje Unii Europejskiej 505-975-221

SMSowo KOMFORTowo

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE DO: GAZETA WSPÓŁCZESNA

Jak zlecić ogłoszenie?

– Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zacznij od podania kodu wsp i po kropce numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po odstępie (spacji) - jego treść. Całość powinna wyglądać np. tak: wsp.01 opiekunke do dziecka tel. 123456

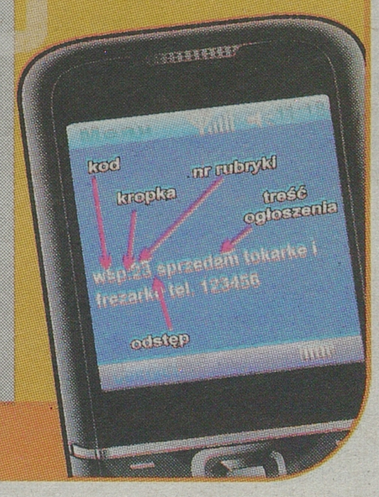
– Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer:
7936 - cena: 11,07 zł brutto - ogłoszenie standardowe.
71456 - cena: 17,22 zł brutto - ogłoszenie w kontrze.

– Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Ogłoszeń, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie przyjmowania ogłoszeń.
– Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.
– Maksymalna długość ogłoszenia (wraz ze spacjami i interpunkcją) to 130 znaków.
– Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej: www.wspolczesna.pl

Wyślij ogłoszenie SMS'em

Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS do Gazety Współczesnej

01 Praca/Zatrudnię
02 Praca/Szukam pracy
03 Automoto/Kupię
04 Automoto/Sprzedam
05 Automoto/Części
06 Automoto/Inne
07 Nauka
08 Nieruchomości/Sprzedam
09 Nieruchomości/Kupię
10 Nieruchomości/Poszukuję
11 Nieruchomości/Zamienię
12 Nieruchomości/Wynajmę
13 Nieruchomości/Stancje
14 Komputery
15 Turystyka
16 Zwierzęta
17 Biznes
18 Rolnictwo/Sprzedam
19 Rolnictwo/Kupię
20 Różne/sprzedam
21 Różne /kupię
22 Różne/inne
23 Maszyny urządzenia
24 Materiały budowlane
25 Życzenia
26 Zakupy
27 Zdrowie
28 Usługi



Piłka nożna >>

Kibice Barcy chcą Lewego

Robert Lewandowski jest jednym z najbardziej pożądanych przez sympatyków FC Barcelona graczy na Camp Nou. Wśród napastników Polaka wyprzedza tylko Brazylijczyk Neymar.

Polski snajper jest najczęściej wskazywany przez fanów jako gracz, który w ataku powinien wzmocnić „Dumę Katalonii". W sondażu zorganizowanym przez internetowe wydanie dziennika „Mundo Deportivo" na Lewandowskiego zagłosowało aż 28 proc. kibiców.

W tyle za polskim napastnikiem zostały takie gwiazdy jak Kun Aguero, Radamel Falcao czy Wayne Rooney.

– Chęć nabycia Lewandowskiego wyraziło już kilka dużych klubów i wszystko będzie zależało od finalnej ceny zaproponowanej przez Borussię Dortmund. Barceloną mogłaby ubiegać się o Polaka, choć jej udział w tym przetargu uzależniony jest od środków, jakie uzyska ze sprzedaży swoich aktualnych graczy – uważa „Mundo Deportivo".

Zdecydowanym liderem sondażu gazety wśród napastników jest Brazylijczyk Neymar, który prawdopodobnie latem zasili szeregi Barcelony. Na zawodnika Santos FC, jako najbardziej oczekiwanego w katalońskim klubie, wskazało 45 proc. głosujących kibiców. **(PAP)**

Tenis >> Turnieje w Madrycie. Porażka i zwycięstwo.

Słaba „Isia" świetny Jurek

PAP

Agnieszka Radwańska na drugiej rundzie zakończyła występ w tenisowym turnieju WTA Tour rangi Premier I na kortach ziemnych w Madrycie (pula nagród 4 303 867 euro). Rozstawiona z numerem czwartym Polska przegrała z Brytyjką Laurą Robson 3:6, 1:6.

Trwający 74 minuty mecz był pierwszym spotkaniem na korcie tych tenisistek. Zajmująca czwarte miejsce w rankingu WTA Radwańska niespodziewanie nie sprostała znacznie niżej notowanej i młodszej o pięć lat rywalce (41. na liście).

W pierwszym secie do stanu 3:3 obie zawodniczki wygrywały swoje podania. Później jednak przeważała Robson, która wygrała trzy kolejne gemy. Druga odsłona to całkowita dominacja Brytyjki. Dobrze grającej rywalce Polka pomagała własnymi niewymuszonymi błędami, często posyłając piłkę na aut.

Krakowianka jest kolejną zawodniczką z czołówki, która pożegnała się z turniejem. Wcześniej z rywalizacji odpadły także Chinka Na Li (5.) i Dunka polskiego pochodzenia Caroline Wozniacki (10.), a w poniedziałek Australijka Samantha Stosur (9.).

W Madrycie gra za to dalej Jerzy Janowicz. Polak w I rundzie turnieju mężczyzn pokonał Sama Querreya (USA) 6:3, 6:4. ▲


PAP

Jerzy Janowicz wygrał w I rundzie w Madrycie. Polak pokonał wyżej notowanego Amerykanina Sama Querreya.

Lekkoatletyka >>

Wylicytowali dla Malwiny

Medaliści olimpijscy kulomiot Tomasz Majewski (AZS AWF Warszawa) i dyskobol Piotr Małachowski (WKS Śląsk Wrocław) wylicytowali krążek Tomasza Rębisza, a pieniądze przekazali na operację i leczenie byłej młociarki Podlasia Białystok Malwiny Sobierajskiej.

Rębisz, czterokrotny medalista igrzysk paraolimpijskich, oddał swój krążek z Londynu (w pchnięciu kulą) do licytacji, gdy dowiedział się o wypadku Sobierajskiej.

Medalistka młodzieżowych i juniorskich mistrzostw Polski podczas treningu została uderzona 7-kilogramowym młotem w plecy, na skutek czego poważnym uszkodzeniom uległy łopatka, staw barkowy, żebra oraz płuca. Po ciężkiej operacji udało się uratować życie zawodniczki, ale są potrzebne kolejne interwencje chirurgiczne, aby mogła wrócić do normalnego życia.

Rębisz po informacji, że doszło do takiej tragedii postanowił oddać medal. Wylicytowali go dwukrotny mistrz olimpijski Majewski i wicemistrz z Pekinu Małachowski. Przekazana przez nich kwota wystarczy na kolejny zabieg i późniejszą rehabilitację. Krążek ma trafić z kolei do Muzeum Sportu i Turystyki w Centrum Olimpijskim w Warszawie.

Licytacja prowadzona była przez Fundację Kamili Skolimowskiej, która wspiera sportowców potrzebujących pomocy. Ponadto organizuje w Warszawie bardzo silnie obsadzony Memoriał Kamili Skolimowskiej. **(PAP)**

Lotto

Losowania z 5 maja
Kaskada:
5, 7, 8, 11, 12, 13, 17, 18, 20, 21, 22, 24
Multi Multi (godz. 14):
1, 7, 10, 11, 13, 18, 19, 21, 23, 24, 26, 33, 36, 39, 40, 57, 62, 63, 65, 74. **Plus:** 13
Multi Multi (22.15):
5, 11, 19, 22, 29, 31, 34, 36, 37, 38, 46, 47, 50, 53, 54, 68, 69, 71, 73, 79. **Plus:** 29.

Krótko

▲ **KOSZYKÓWKA** Greccy zawodnicy Dimitris Diamantidis (Panathinaikos Ateny) oraz Vassilis Spanoulis (Olympiakos Pireus), Hiszpan Rudy Fernandez (Real Madryt), Chorwat Ante Tomic (Barcelona) oraz Serb Nenad Krstic (CSKA Moskwa) - to najlepsza piątka Euroligi koszykarzy sezonu 2012/13.
Skład drużyny sezonu ogłoszono w poniedziałek na oficjalnej stronie rozgrywek. Głosowali kibice oraz dziennikarze.
W piątek w Londynie rozpocznie się turniej Final Four.
W półfinałach Barcelona zmierzy się w Realem Madryt, a CSKA Moskwa z Olympiakosem Pireus.

▲ **KOLARSTWO** Luca Paolini z rosyjskiej ekipy Katiusza wygrał samotnie w poniedziałek trzeci etap 96. kolarskiego Giro d'Italia prowadzący z Sorrento do Marina di Ascea (222 km). Dzięki 16 sekundom przewagi na mecie Włoch został nowym liderem wyścigu. **(PAP)**

Sport motorowy >> O Mistrzostwo Okręgu Białostockiego

Motocyklowe skoki i błotna walka quadów

Na torze motocrossowym w Wasilkowie odbyły się ostatnio dwie rundy Mistrzostw Okręgu Białostockiego w Motocyklowych Wyścigach Terenowych. Pogoda była mało sprzyjająca, ale mimo to zawodniczki i zawodnicy nie zawiedli organizatorów, którymi byli przedstawiciele stowarzyszenia Offroad Białystok. Na starcie stanęło 30 zawodników, którzy wystartowali w pięciu kategoriach.

W klasie Junior obydwa biegi wygrał ubiegłoroczny zdobywca Pucharu Polski w Cross Country Dawid Kucbora z OFFROAD Białystok. Na drugim miejscu uplasował się jego kolega klubowy Przemysław Klepacki, który prowadził przez większość okrążeń. Jednak po pechowym skoku stracił prowadzenie. Trzecia była 15-letnia Waleria Liapina, która na co dzień jest reprezentantką Białorusi i mistrzynią tego kraju.


Dawid Przytuła

Fragment rywalizacji na motocrossowym torze w Wasilkowie

W klasie Licencja „A" na swoim torze klasą samą dla siebie był reprezentujący OFFROAD Białystok Damian Bykowski, który wygrał dwa biegi.

Natomiast w klasie Open najlepszy był Konrad Damiańczuk z Klubu NKM Siemiatycze.

W klasie Quad trwała walka o zwycięstwo do ostatnich metrów między Arturem Mulawą z OFFROAD Białystok i Patrykiem Kucharewiczem z klubu 4x4 Sokółka. Ostatecznie wygrał Kucharewicz, który jest mistrzem Polski w klasie Quad Junior. Na trzecim miejscu zameldował się na mecie młody i dobrze rokujący na przyszłość Dominik Dołęgiewicz. **(mark)**

▲ **Wyniki I i II Rundy Motocyklowych Wyścigów Terenowych**
Klasa Junior: 1. Dawid Kucbor (OFFROAD Białystok), 2. Przemysław Klepacki (OFFROAD Białystok), 3. Weleria Liapina (Białoruś).
Klasa Licencja: 1. Damian Bykowski (OFFROAD Białystok), 2. Tomasz Zimnoch (MKM Białystok), 3. Robert Michalski (Klub Motorowy TNT Łomianki).
Klasa Młodzik: 1. Hubert Bykowski (OFFROAD Białystok), 2. Filip Todorczuk (OFFROAD Białystok)
Klasa Open: 1. Konrad Damiańczuk (NKN Siemiatycze), 2. Łukasz Marczukiewicz (OFFROAD Białystok), 3. Marcin Sawicki (Nadburzański Klub Motorowy).
Big 2 Quad: 1. Patryk Kucharewicz (4x4 Sokółka), 2. Artur Mulawa (OFFRAOAD Białystok), 3. Dominik Dołęgiewicz (OFFROAD Białystok).

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawca: Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski - tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** - tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** - tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** - tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** - tel. 85 748 96 02; **KRAMIK** - tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** - tel. 85 748 74 41.
ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** ul. Kościuszki 78a lok.4, 16-400, tel./fax 87 566 30 00, 87 566 75 70, biuro ogłoszeń - tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** ul. Długa 6, 18-400, tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, biuro ogłoszeń - tel/fax. 86 216 56 97; **EŁK** ul. Pułaskiego 24, 19-300,tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, biuro ogłoszeń - tel. 87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu - tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

Lekka atletyka >> Mityng Konstytucji oraz rekord Polski i minima!

Mocny weekend

Długi weekend był bardzo bogaty dla rodzimych lekkoatletów.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Bogaty i w starty, i w osiągnięcia. W Białymstoku odbył się tradycyjny Mityng Konstytucji 3-go Maja. Nie miał tak dobrej obsady jak w ostatnich latach, bo brakowało gwiazd z Polski i regionu. Sporo dobrych rezultatów jednak uzyskano.

Na znakomitym poziomie stał rzut oszczepem. Łukasz Grzeszczuk ze Skry Warszawa osiągnął szósty wynik w historii Polski – 83.98. Drugi – Marcin Krukowski z Warszawianki też rzucił daleko – 80.08. W tej konkurencji mieliśmy również lokalny sukces. Wynikiem 70.48 Maciej Śniatkowski z Hańczy Suwałki, wypełnił minimum PZLA (wynoszące 70.00) na mistrzostwa Europy juniorów w Rieti (18-21 lipca).



Ayla Kisiel (nr 60) z UKS 19 Bojary Białystok wygrała 100 metrów bijąc rekord życiowy

Nieźle spisali się gospodarze z Podlasia Białystok. Wojciech Nowicki rzucił młotem 73.96, a Kamil Supiński przebiegł 100 metrów w 10.76. Rekord życiowy z skoku w dal pobiła Ewa Korniluk (6.06), podobnie na „setkę" Ayla Kisiel z UKS 19 Bojary Białystok (11.83).

Świetne wiadomości dotarły do nas z Łodzi. Wskaźnik PZLA na MEJ w Rieti uzyskał tam Artur Gorlewski z Podlasia. Nasz kulomiot zanotował rezultat 18.72. Jeszcze więcej powodów do radości dostarczyła swoim trenerom i kibicom Klaudia Kardasz (Podlasie). Wynikiem 16.45 pobiła rekord kraju juniorek młodszych. Podopieczna Przemysława Zabawskiego jako pierwsza Polka w tej kategorii wiekowej przekroczyła 16 metrów. Czyżby pojawiła się godna następczyni Krystyny Danilczyk-Zabawskiej?

Zwycięzcy poszczególnych konkurencji Mityngu Konstytucji 3-go Maja w Białymstoku

▲ **Mężczyźni – 100 m:** Kamil Supiński (Podlasie Białystok) 10.76. **200 m:** Karol Zalewski (AZS UWM Olsztyn) 21.20. **400 m:** Jakub Kapuściński (Prefbet Śniadowo Łomża) 52.33. **1000 m:** Andrzej Jankowski (Podlasie) 2:35.89. **3000 m:** Lukas Becht (Niemcy) 8:31.46. **110 m ppł juniorów młodszych:** Adam Korol (UKS 19 Bojary Białystok) 15.53. **Pchnięcie kulą:** Kamil Zbroszczyk (KKL Kielce) 18.77. **Rzut oszczepem:** Łukasz Grzeszczuk (Skra Warszawa) 83.98. **Rzut dyskiem:** Konrad Szuster (Zawisza Bydgoszcz) 61.02. **Skok wzwyż:** Piotr Milewski (Podlasie) 2.13. **Rzut młotem:** Wojciech Nowicki (Podlasie) 73.96. **Skok w dal:** Przemysław Cieślukowski (Podlasie) 7.00.

▲ **Kobiety – 100 m:** Ayla Kisiel (UKS 19 Bojary) 11.83. **200 m:** Martyna Dąbrowska (UKS 19 Bojary) 24.22. **400 m:** Eliza Grzymała (Prefbet) 60.41. **1000 m:** Martyna Strucińska (AZS UWM Olsztyn) 2:55.09. **Pchnięcie kulą:** Katarzyna Hnatiuk (Junior Sopot) 13.22. **Rzut dyskiem:** Hnatiuk 37.80. **Skok wzwyż:** Izabela Mikołajczyk (Śląsk Wrocław) 1.87. **Rzut młotem:** Sandra Malinowska (Atletic Białystok) 62.17. **Skok w dal:** Ewa Korniluk (Podlasie) 6.08.

Szachy >> ME

Nasuta ograł arcymistrza

Aż 286 zawodników z 38 państw rozpoczęło rywalizację w XIV Indywidualnych Mistrzostwach Europy w Szachach, których gospodarzem jest Legnica. Tak dużego i ważnego turnieju w królewskiej grze jeszcze w naszym kraju nie było.

Wśród startujących jest Grzegorz Nasuta (MUKS Stoczek 45 Białystok). 17-letni białostoczanin rozpoczął turniej znakomicie. W swojej pierwszej partii pokonał arcymistrza Dmitrija Swietuszkina (Mołdawia). Rywal ma od niego ranking wyższy aż o niemal 300 punktów. Wczoraj drugim rywalem Nasuty był kolejny arcymistrz – Vasif Durarbayli (Azerbejdżan). Azer także przewyższa rankingiem Nasutę o 300 punktów. W pierwszej grze pokonał Stephana Buchala (Niemcy).

Listę startową mistrzostw otwiera obrońca tytułu, arcymistrz Dmitrij Jakowienko z Rosji (ranking 2731). Grzegorz Nasuta z rankingiem 2299 zajmuje na niej 231. pozycję.

(dk)

Strzelcy

III liga
17 goli – Paweł Kowalewski (Granica Kętrzyn),
14 – Mariusz Machniak (Mrągowia Mrągowo),
13 – Michał Twardowski (Płomień Ełk),
12 – Michał Miller (MKS Korsze),
9 – Radosław Guzowski (Wissa Szczuczyn), Piotr Murawski (Tur Bielsk Podlaski), Michał Poduch (Olimpia Zambrów), Marcin Truszkowski (ŁKS 1926 Łomża)

IV liga
20 goli – Dzierzgowski (Gryf)
18 – Czajkowski (Magnat)
15 – Szychowski (Magnat)
13 – Piszczatowski (Sparta Sz.)
12 – Sobolewski (Sparta A.)
9 – Lasota (Narewka), Zdzichowicz (Piast)
8 – S. Kozłowski (Gryf), Ł.Studniarek (Promień), Zieniewicz (Włókniarz)

Klasa okręgowa
18 goli – Zabielski (Mielnik)
17 – Pardo (Śniadowo)
11 – Piotr Gawędzki (Krypnianka)
10 – Gołubkiewicz (Mielnik), Jamiołkowski (Korona), Kuleszczyk (Wasilków), Macianis (Pomorzanka), Tarlecki (Gieret)
9 – Jegliński (Wigry II)
8 – K. Czeremcha (Sudovia), Bruliński (Śniadowo), A. Orłowski (Krypnianka), Papiernik (Iskra)

Cytat kolejki

Jacek Markiewicz
trener Dębu



Mój zespół zagrał bardzo dobre spotkanie. Nie można jednak wygrać w 11 na 12 (chodziło o sędziego – przyp. red.).

Liczba kolejki

0

punktów i goli straciła wiosną w III lidze liderująca Olimpia Zambrów

Piłka nożna >> Tasowanie w czołówce podlaskiej czwartej ligi

Spokojny Promień i walcząca trójka

Tylko moniecki Promień idzie bez przeszkód ku trzeciej lidze. Goniąca go grupa zalicza potknięcia praktycznie w każdej kolejce.

W poprzedni weekend tracili wszyscy: zremisowały Gryf Gródek i LZS Narewka, a Sparta 1951 Szepietowo przegrała w Siemiatyczach z Cresovią. W środku minionego tygodnia swoją sytuację pogorszyła drużyna z Gródka. Uległa w bezpośrednim boju szepietowanom i to aż 0:3. To była dla Gryfa fatalna kolejka, bo zwycięstwo odniosły Narewka, i oczywiście, Promień (już wcześniej rozegrał mecz awansem).

Zespół z Gródka w końcu się pozbierał. W sobotę pokonał w Białymstoku Piasta 3:0.

– Poprzednie niepowodzenia biorę na siebie. Przekombinowałem z ustawieniem. Wróciliśmy teraz do tego, co budowaliśmy przez dwa lata i od razu przyniosło to efekt. Nie rezygnujemy z walki o awans i chcemy go osiągnąć z pierwszego miejsca. Promień i Sparta gdzieś „wtopią" punkty – mówił trener Gryfa Jan Łotysz.

Szkoleniowiec nie spodziewał się chyba jednak, że już w niedzielę Sparta zaliczy wpadkę w Sokółce z Sokołem. Szepietowianie tylko kilka dni cieszyli się z pozycji wicelidera. Zajął ją LZS Narewka. Ekipa Roberta Kądziora, choć nieszczególnie efektownie, zaczęła regularnie punktować. W minionym tygodniu pokonała u siebie Pogoń Łapy 2:1 i Hetmana Tykocin 1:0.

– Mimo zwycięstw, nie mogę jeszcze do końca być zadowolony z gry zespołu. Pewnym usprawiedliwieniem może być plaga kontuzji, jaka na nas spadła. Owszem, radość jest, ale na dłuższą metę może być nam ciężko – mówi Robert Kądzior.



A. Zgliet

Gryf Gródek z gonionego stał się goniącym

Spokojnie na poczynania rywali może patrzeć Promień. Zespół Leszka Zawadzkiego wiosną nie stracił ani jednego punktu. W bezpośrednim boju pokonał też Gryfa. Przed „Promiennymi" jednak jeszcze wiele trudnych spotkań. W weekend pojadą do Augustowa. Gospodarze – Sparta – to na razie najlepsza drużyna z reszty stawki, która w walce o awans się nie liczy.

– Z Promieniem do tej pory remisowałem, więc liczę na zdobycz i ciekawe spotkanie – zapowiada trener Sparty Jacek Bayer.

1. Promień	21	49	54-23
2. LZS Narewka	21	43	39-23
3. Gryf	21	41	50-23
4. Sparta 1951	21	41	46-29
5. Sparta A.	21	35	30-23
6. Hetman T.	21	32	29-27
7. Cresovia	20	30	32-27
8. Piast	21	29	32-37
9. Magnat	21	29	45-46
10. Pogoń	21	28	27-26
11. Hetman B.	21	27	32-22
12. Puszcza	21	27	20-27
13. KS Michałowo	21	22	21-35
14. Sokół	21	20	25-42
15. Włókniarz	20	12	25-49
16. Znicz	21	5	10-58

(miik)

Rezerwowi „11"

W minionym tygodniu zakończyły się dwie kolejki IV ligi i jedna runda III ligi.

III liga
Czapliński (Olimpia), Gieniusz (Warmia) – Chańko (Dąb), Gudewicz (Tur) – Piotr Bondziul (Dąb), Łochnicki (Tur), Łapiński (Dąb), Ambrożewicz (ŁKS 1926 Łomża) – Konon (Dąb).

IV liga
18. kolejka:
Jabłoński (Promień) – P. Maliszewski (Hetman T.) – Dłuski (Sparta 1951) – Zubowski (LZS Narewka).

23. kolejka:
Jarocki (Hetman B.), Łapiński (Puszcza), Maleszewski (Hetman B.) – Makal (LZS Narewka), Sienkiewicz (Hetman B.) – Półkośnik (Włókniarz), Szychowski (Magnat), Odyjewski (Promień)

Podlaska „11" 23. kolejki III ligi

Orpik (Dąb, 4)
Radosław Żero (Tur, 4) – Zapolnik (Olimpia, 6)
Murawski (Tur, 6)
Hryszko (Olimpia, 7) – Olesiński (ŁKS 1926, 3)
Baczewski (Warmia, 1)
Szczepanik (Olimpia, 2) – Tadaj (ŁKS 1926, 2)
Markiewicz (Dąb, 2)
Rakowiecki (ŁKS 1926, 2 raz w „11")

„11" 18. kolejki IV ligi

Hillo (Hetman B., 2)
Zdzichowicz (Piast, 3) – Maciorowski (Promień, 1)
Ptaszyński (Sparta 1951, 4)
Kożuszkiewicz (LZS Narewka, 2) – Biały (Sparta 1951, 2)
Sienkiewicz (Hetman B., 4)
Jarocki (Hetman B., 1) – R. Zambrzycki (Hetman T., 1)
Chilkiewicz (Sparta 1951, 1)
Jendruczek (Hetman T., 3 raz w „11")

„11" 23. kolejki IV ligi

R. Langa (Puszcza, 1)
Steckiewicz (Sokół, 1) – Michał Grygoruk (Gryf, 1)
Stelmaszek (Sokół, 2)
Hudoń (Puszcza, 2) – Gryko (Włókniarz, 1)
Gliński (Hetman B., 2)
Młodzianowski (Promień, 4) – Lul (LZS Narewka, 1)
Osypiuk (Gryf, 1)
Ciulkin (LZS Narewka, 1 raz w „11")

GWsport
www.wspolczesna.pl

Jutro i pojutrze odbędzie się zaległa 18. kolejka w III lidze. M. in. derby zagrają ŁKS Łomża z Olimpią.



ISSN 0137-9488

Piłka nożna >> Ranking „Gazety Współczesnej" na Najlepszego Piłkarza Jagi

Żółto-czerwoni grają w kratkę

Jagiellonia, tak jak większość polskich drużyn T-Mobile Ekstraklasy, ma kolejne wahanie formy. Obecnie jest w dołku.

Mariusz Klimaszewski
mklimaszewski@wspolczesna.pl

Podopieczni trenera Tomasza Hajty w niczym nie różnią się od innych zespołów polskiej ekstraklasy. Wydaje się, że ustabilizowanie formy jest dla naszych drużyn zadaniem przekraczającym ich możliwości. Jagiellonia po okresie dobrej, a przede wszystkim skutecznej gry, potrafi po kilku dniach zagrać nudny futbol, po którym dostaje lanie od przeciętnego zespołu.

W Łodzi piłkarze Jagiellonii po prostu przeszli obok meczu. – Zbyt często graliśmy indywidualnie. Po stracie piłki nie wszyscy piłkarze pomagali w destrukcji. Nie wiem, czy ten zespół obrósł w piórka, ale odniosłem takie wrażenie – nie owijał w bawełnę trener białostoczan Dariusz Dźwigała.



Fot. PAP

Jagiellończyk Min Kyun Kim (z lewej) walczy o piłkę z Princewillem Okachim – zdobywcą pierwszego gola dla Widzewa

▲ **Noty piłkarzy Jagiellonii za mecz z Widzewem Łódź (skala ocen 0-6):**

Jakub Słowik – nota 3. Puścił trzy piłki do swojej bramki. Na pewno miał lepsze mecze tej wiosny. Nawet przy pierwszej straconej bramce, gdy piłka nieco zmyliła go po rykoszecie, mógł się lepiej zachować.

Ugochukwu Ukah – nota 2. Próbował na skrzydle wzmocnić siłę ofensywną zespołu, ale bezkutecznie. Przy straconej drugiej bramce zachował się bardzo biernie.

Euzebiusz Smolarek – nota 2. Grał zaledwie 19 minut i niestety nie zmienił oblicza drużyny. Mógł nawet zdobyć gola, ale nie trafił w piłkę stojąc metr od bramki Widzewa.

Michał Pazdan – nota 3. Na tle drużyny wypadł najlepiej. Kilkakrotnie swoimi interwencjami uratował zespół przed jeszcze większą porażką.

Lubos Hanzel – nota 2. Bardzo średni występ Słowaka, który zagrał z Widzewem w miejsce Norambueny. W obronie mało pewny, w ataku nie przynosił korzyści zespołowi.

Daniel Quintana – nota 3. Hiszpan dostosował się do gry całego zespołu, ale i tak był wyróżniającym się piłkarzem Jagiellonii. Kilkakrotnie dośrodkował, jednak koledzy nie potrafili z jego zagrań uczynić pożytku.

Maciej Gajos – nota 3. Zagrał słabiej niż w poprzednich meczach. Stać go na dużo więcej.

Adam Dźwigała – nota 2. Młody piłkarz powoli traci siły. Musi grać w pełnym wymiarze w lidze i podołać obowiązkom reprezentanta Polski.

Rafał Grzyb – nota 3. Prostopadłymi podaniami próbował uruchomić w ataku Dawida Plizgę. Zagrał jedną idealną piłkę, ale jego kolega nie wykorzystał sytuacji.

Min Kyun Kim – nota 1. Zagrał za Frankowskiego. Chyba polska ekstraklasa to za wysokie progi dla Koreańczyka.

Tomasz Frankowski – nota 2. Mecz zaczął na ławce rezerwowych. Wszedł na 30 minut. Nie stworzył ani jednej dobrej sytuacji do strzelenia gola.

Tomasz Kupisz – nota 2. Bezbarwny, jak reszta zespołu.

Dawid Plizga – nota 2. Zmarnował idealną sytuację po podaniu Grzyba, a mógł golem odmienić losy spotkania.

Tomasz Kowalski – niesklasyfikowany. Grał tylko 8 minut.

▲ **Klasyfikacja po 25. kolejkach spotkań:**

1. Tomasz Kupisz – 79
   Rafał Grzyb – 79
3. Dawid Plizga – 78
4. Jakub Słowik – 72
5. Michał Pazdan – 71
6. Alexis Norambuena – 69
7. Tomasz Frankowski – 66
8. Nika Dzalamidze – 53
9. Ugochukwu Ukah – 43,5
10. Dani Quintana – 36
11. Filip Modelski – 35
.... Tomasz Bandrowski – 35
.... Maciej Gajos – 35
14. Euzebiusz Smolarek – 33
15. Adam Dźwigała – 31,5
16. Łukasz Tymiński – 27

Piłka nożna >>
Kiepscy „Niebiescy"



PAP

W starciu o piłkę Jan Polak (z lewej) z Piasta i Łukasz Janoszka z Ruchu

Ruch Chorzów mógł uciec w bezpieczne rejony tabeli. Piast Gliwice miał szansę awansować na 4. miejsce gwarantujące udział w europejskich pucharach. W „małych" derbach Śląska górą byli gliwiczanie, choć to „Niebiescy" w drugiej połowie prowadzili 1:0.

(milk)

Dokończenie 25. kolejki: Ruch Chorzów – Piast Gliwice 1:2 (0:0). Bramki: 1:0 - Starzyński 63, 1:1 - Matras 70, 1:2 - Podgórski 79. **Sędziował:** Szymon Marciniak (Płock). **Widzów:** 4000.

1. Legia	25 56	49-21
2. Lech	25 54	39-18
3. Śląsk	25 40	35-33
4. Piast	25 38	32-33
5. Górnik	25 37	31-24
6. Polonia	25 34	37-29
7. Zagłębie	25 33	34-29
8. Jagiellonia	**25 33**	**29-33**
9. Widzew	25 31	27-32
10. Korona	25 31	26-31
11. Wisła	25 31	23-30
12. Lechia	25 30	32-35
13. Ruch	25 28	28-39
14. Pogoń	25 26	21-33
15. Podbeskidzie	25 23	31-37
16. Bełchatów	25 20	15-32

▲ **Program 26. kolejki:**
Piątek, 10 maja:
Polonia Warszawa – Podbeskidzie Bielsko-Biała (18.00), Lech Poznań – Widzew Łódź (20.45)
Sobota, 11 maja:
Pogoń Szczecin – GKS Bełchatów (13:30), Wisła Kraków – Korona Kielce (15:45), Jagiellonia – Legia Warszawa (18:00)
Niedziela, 12 maja:
Piast Gliwice – Śląsk Wrocław (14:30), Lechia Gdańsk – Ruch Chorzów (17:00)
Poniedziałek, 13 maja:
Zagłębie Lubin – Górnik Zabrze (18:30)

Piłka nożna >> Przemysław Makarewicz wrócił na boisko po rocznej przerwie i omal nie zdobył gola dla Wigier

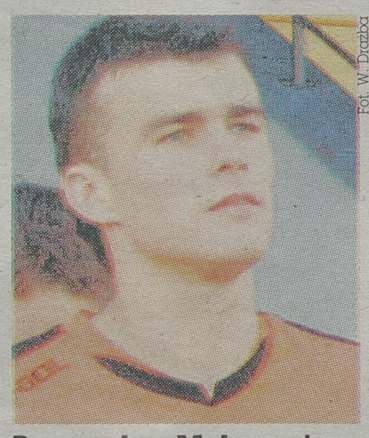
Z każdym tygodniem powinien być coraz lepszy

Trener Wigier Donatas Vencevicius wpuścił go na plac w końcówce ostatniego spotkania z Pogonią w Siedlcach i niewiele brakowało, by Przemysław Makarewicz odwdzięczył się wyrównującym golem. Po dośrodkowaniu z rzutu rożnego 25-letni defensor, któremu przyszło pełnić rolę napastnika, ładnie uderzył głową piłkę, ale obrońcy z Siedlec zdołali wybić ją z linii bramkowej.

– Szkoda, że mojego powrotu do gry po prawie rocznej przerwie nie uczciliśmy przynajmniej remisem – narzeka Makarewicz. – Mam jednak nadzieję wydatnie pomóc drużynie w obronie przed spadkiem. Wierzę, że trener będzie mi dawał szanse chociaż w ostatnich minutach meczów – dodaje.

Wychowanek Wigier debiutował w pierwszym zespole jako 17-latek, jeszcze w III lidze. Ma za sobą występy w reprezentacjach Polski juniorów i do lat 21. Interesowały się nim Amica Wronki i Wisła Kraków, był bliski przejścia do pierwszoligowego wtedy Znicza Pruszków, ale władze suwalskiego klubu uznały, że zaproponowana za niego kwota jest zbyt niska. Popularny „Makarena" jest jednym z trzech, obok Kamila Lauryna i Adama Pomiana, zawodników występujących już piąty rok w biało-niebieskich barwach w II lidze. Lewy obrońca, a potem stoper zaliczył w niej 106 spotkań, w których zdobył sześć goli. Poprzedni sezon kończył jako kapitan drużyny.

– No i dosyć długo, nie wiedząc o tym, grałem w nim z uszkodzonymi więzadłami krzyżowymi – opowiada Makarewicz. – Latem przeszedłem dwie operacje. W trakcie długotrwałej rehabilitacji skończyłem studia w suwalskiej PWSZ, urodził mi się syn, trochę pracowałem z najmłodszymi adeptami futbolu. Na treningach unikam jeszcze ostrych spięć, ale już podczas meczu na pewno nie odstawię nogi – dodaje.



Fot. W. Drabko

Przemysław Makarewicz w poprzednim sezonie był kapitanem Wigier

Zarząd Wigier, mimo kontuzji i perspektywy długiego jej leczenia przez zawodnika, przedłużył z Makarewiczem kontrakt przed początkiem obecnego sezonu. Najpierw na obniżonych warunkach, które osiągnęły odpowiedni poziom wraz z powrotem gracza na boisko.

– Przemek zasługuje na szacunek, jest ikoną Wigier, bardzo dużo zrobił dla naszego klubu – mówi prezes Dariusz Mazur. – Ciągle się rozwija, każdy tydzień będzie działał na jego korzyść. W następnym sezonie znowu powinien być wiodącą postacią zespołu – przekonuje.

Makarewicz ma świadomość, że tej wiosny trudno mu będzie wywalczyć miejsce w wyjściowej jedenastce. Chce wracać do drużyny małymi kroczkami i ma nadzieję, że przypomni się suwalskim kibicom w jutrzejszym meczu z Concordią.

(wdr)